GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 19 sierpnia 2026 | Redaktor prowadzący **Maciej Stelmasiak** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 192.11291, 1

Nakład 32 tys. + **298,5 tys. prenumerat cyfrowych**

Temat dnia

Rząd: koniec z unikaniem podatków

Przedsiębiorcy wykorzystują przepisy o fundacjach rodzinnych, aby optymalizować podatki, państwo traci miliardy złotych. Ministerstwo Finansów przygotowało projekt ustawy, która ma uszczelnić przepisy.
▶ 4-5

Polska

Porażka demokratów przesądzona?

Prezydent Karol Nawrocki sugeruje, że po przyszłorocznych wyborach Donald Tusk straci władzę. Premier już proponuje jedną listę demokratów. Sprawdziliśmy, czy istnieje scenariusz, który pozwoliłby utrzymać władzę koalicji 15 października.
▶ 6

Opinie

Oddaliśmy lasy i pola myśliwym

FOT. JAROSŁAW KUBALSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Łowiectwo powinno być chronione jako tradycja? Sam fakt historycznego zakorzenienia danej praktyki nie przesądza o jej wartości.
▶ 13

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908136 34>

1 RP

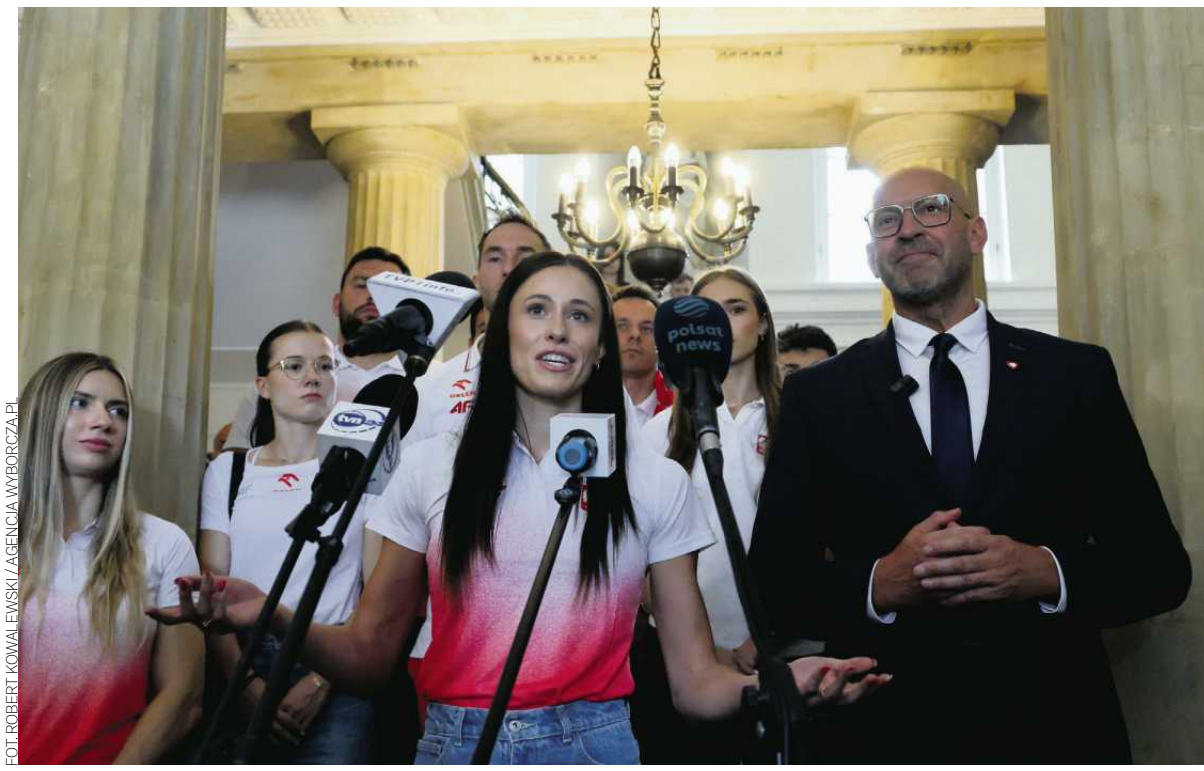

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Sport

LEKKOATLECI WRÓCILI Z MEDALAMI

Z ośmioma medalami (sześć srebrnych i dwa brązowe) wrócili z lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Birmingham w Wielkiej Brytanii polscy sportowcy.
▶ Sport.pl

• **Na zdjęciu na pierwszym planie: minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki i Natalia Bukowiecka (srebro w biegu na 400 m) podczas spotkania ministra z uczestnikami mistrzostw Europy.**

Koszty ogrzewania rosną

Jesień i zima będą srogie dla portfeli

Pellet jest ciągle drogi, gaz na rynku dwa razy droższy niż przed wojną z Iranem, a jego zapasy są najniższe od 2009 roku. Polacy przygotowują się do najtrudniejszej jesieni i zimy od 2022 roku.

Najczęstsze źródła ogrzewania w polskich domach

Źródło ogrzewania	Liczba	Udział proc.
Kocioł / bojler / podgrzewacz / kominek gazowy	4 905 820	28
Kocioł na paliwo stałe (ręczne podawanie)	2 890 836	17
Ogrzewanie elektryczne / bojler elektryczny	2 637 777	15
Kominek / koza / ogrzewacz powietrza na paliwo stałe	1 585 712	9
Kocioł na paliwo stałe (automatyczne podawanie)	1 367 194	8
Miejska sieć ciepłownicza	1 087 358	6
Piec kaflowy na paliwo stałe	1 056 221	6
Trzon kuchenny / piecokuchnia / kuchnia węglowa	836 036	5
Kolektory słoneczne	477 055	3
Pompa ciepła	418 358	2
Kocioł olejowy	134 504	1

Ireneusz Sudak

Trwa blokada cieśniny Ormuz, przez którą w normalnej sytuacji płynęłyby transporty skroplonego gazu ziemnego (głównie z Kataru) do Europy Zachodniej, w tym do Polski. Szans na porozumienie między Iranem a USA w sprawie odblokowania szlaków żeglugowych na dziś nie ma, co źle wróży rynkowi surowców.

Rosną obawy o to, czy Europie wystarczy gazu – zimą podstawowego paliwa, które napędza elektrownie w zachodniej Europie, a także służy do ogrzewania pomieszczeń. Celowo podkreślamy, że zimą, bo w skali roku udział poszczególnych źródeł może wyglądać inaczej. W 2025 roku OZE – odnawialne źródła energii – „wyprzedziły" gaz.

Eksperci są zgodni, że nadchodzący sezon grzewczy może być najcięższy dla portfeli Polaków od 2022 roku, a najtrudniejsza sytuacja będzie na rynku pelletu.

Europa zależna od USA i Bliskiego Wschodu

Europejczycy próbowali wyciągnąć lekcję z kryzysu surowcowego, ale zabrakło determinacji. Programy takie jak Zielony Ład czy RePowerUE miały pomóc uniezależnić Europę od importu surowców. Jednak w 2026 roku, cztery lata po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie, Europa ponownie jest na łasce pogody i dostaw gazu z odległych krajów: z USA i Bliskiego Wschodu.

Na początku sierpnia europejskie magazyny gazu osiągnęły poziom 57 proc. wypełnienia. To stan najniższy od 2009 roku

– Europa może wejść w sezon zimowy z niewystarczającymi zapasami gazu. Jeśli zima będzie normalna albo mroźna, sytuacja stanie się bardzo napięta – powiedziała cytowana przez PAP Irene Rummelhoff, dyrektor Equinoru, norweskiego giganta gazowego, który jednak może zapewnić jedynie jedną piątą zapotrzebowania Europy.

Zapasy gazu najmniejsze od 15 lat

Na początku sierpnia europejskie magazyny gazu osiągnęły poziom 57 proc. wypełnienia. Taki stan magazynów o tej porze roku jest najniższy od 2009 roku.

Skutki blokady cieśniny Ormuz odczuwają od miesięcy kierowcy, którzy płacili jeszcze kilka dni temu za olej napędowy 8 zł (zanim rząd 17 sierpnia ponownie wprowadził cenę maksymalną).

Najtrudniejsze miesiące dopiero przed nami. – Ten największy kryzys energetyczny ostatnich lat z pewnością wpłynie na realne koszty ogrzewania. Oczywiście, nie wiemy, jak mroźna będzie zima, ale myślę, że odpowiedzialnie byłoby przygotować się na negatywny scenariusz – mówi Rafał Krasowski, ekspert branży grzewczej z firmy Stiebel Eltron Polska. ● ▶ 11

eprasa.pl 51fdad657e

Wacław Radziwinowicz

„Jęczeniem” Putina się nie odstraszy

W ubiegłą niedzielę (10.08) w Belicy wybuchł pożar w magazynie przy fabryce amunicji należącej do firmy EMCO. Tu produkowane są i składowane pociski dla Zbrojnych Sił Ukrainy.

We czwartek (13.08) doszło do eksplozji w hali prasowania prochu we włoskim Colleferro, w której niemiecka spółka KNDS wytwarza paliwo rakietowe i amunicję artyleryjską dla sił zbrojnych NATO oraz ukraińskiej armii.

W piątek opinia publiczna dowiedziała się o zatrzymaniu w Polsce mężczyzny, któremu z Moskwy polecono zabicie rapera znanego jako Kyivstoner. Rosjanie oskarżają go o zorganizowanie nieudanego ataku dronowego na ich bazę lotniczą.

Wcześniej na antenie kremlowskiej Rossii 1, w prime time, nieuchronną śmierć Kyivstonera zapowiadał korespondent wojenny Siergiej Zenin. Grzmiał, że „ten śmieć, ta świnia” obchodził właśnie urodziny, ale to już ostatnie, bo jego likwidacja jest „kwestią honoru służb”. Ostre słowa, ale absolutnie zgodne z linią partii i Kremla.

Pod koniec lipca Putin, dekorując zasłużonych dla wojny deputowanych, powtórzył, że jeden z odznaczanych szepnął mu: „Zwyciężymy, ale trzeba śmielej atakować wroga”. Wrogiem jest wspierający Ukrainę Zachód. Pan Kremla obiecał, że będzie „jeszcze śmielej”.

Polska nie reaguje na ostre groźby płynące z Moskwy. A szkoda, bo Putin i Ławrow nie rzucają słów na wiatr

A w piątek szef jego dyplomacji Siergiej Ławrow już bez owijania w bawełnę zapowiedział: „Nasze metody uczynimy znacznie bardziej ostrymi po to, by zniszczyć wszystko, co z Zachodu podtrzymuje wojenną machinę Kijowa. I my to już robimy. A oni już zaczynają jęczeć”.

Putinowski minister, mówiąc „już robimy”, ma na myśli i pożar w Bułgarii, i eksplozję we Włoszech, i najętego mordercę w Polsce. Ale nie ma dnia, by w Moskwie, jako cel słuszny i pilny, nie wskazywali choćby Rzeszowa.

Kreml w ostatnich tygodniach bardzo zaostrzył retorykę, bo zmienia podejście do wojny. Obserwatorzy określają to jako odejście od „wojny kolonialnej”, w której walczy wynajęty za pieniądze korpus ekspedycyjny, do „wojny totalnej”. Rzecznik Putina Dmitrij Pieskow głosił już nawet, że „specjalna operacja wojenna” się skończyła, a teraz będzie się wojować na całego.

Tych gróźb oraz idących za nimi aktów terroru nie można puszczać mimo uszu i lekceważyć tak, jak to się stało w czasie naszego świętowania 15 sierpnia. Putin będzie się rozzuchwalać i „zaostrzać”, jeśli nie zostanie utemperowany. Choćby ostrzeżeniem, że na sabotaże na swoim terytorium Zachód odpowie. Na przykład przekazaniem Ukrainie pocisków, które sięgną rosyjskich fabryk broni na Uralu czy dalej na wschodzie.

„Jęczeniem” Putina się nie odstraszy. ●

Jest zaplanowany ten pakiet [Ceny Paliwa Niżej] do 1 września. Gdyby nie absurdalne weto prezydenta, ten pakiet mógłby być przedłużony do końca roku

ADAM SZŁAPKA
rzecznik rządu
w Polsat News

USA
Oto małe lwy

FOT. REUTERS / MIKE BLAKE

Kalifornia. Młode uchatki kalifornijskie (nazywane także lwami morskimi) odpoczywają na skałach w zatoce La Jolla w San Diego. Kalifornijska Komisja ds. Wybrzeża rozważa ograniczenie dostępu osób postronnych do miejsc, w których przebywają uchatki.

Liczba dnia

620

Tyle dronów uderzeniowych miała wysłać Ukraina na obwód moskiewski w nocy z poniedziałku na wtorek. Rosyjskie media określiły atak jako „największy od dwóch lat”

▶ **Wyborcza.pl**

Ferrari Luce
Najdroższy nowy samochód na świecie

Ferrari dopiero zaczyna swoją przygodę z samochodami elektrycznymi, a już ma na koncie niezwykły rekord. Pierwszy egzemplarz modelu Luce sprzedano za 40 mln dolarów.

FOT. ©2026 COURTESY OF RM SOTHEBY'S

Przejście Ferrari na napęd elektryczny od początku budziło skrajne reakcje. Jedni widzieli w tym naturalny kierunek rozwoju, inni obawiali się utraty tego, co przez lata wyróżniało auta z Maranello. Teraz o modelu Luce ponownie zrobiło się głośno. Wszystko przez aukcję w Kalifornii, podczas której anonimowy kolekcjoner wydał na wyjątkowy egzemplarz kwotę nieosiągalną nawet dla większości luksusowych samochodów.

Na aukcję RM Sotheby's trafił samochód o szczególnym znaczeniu dla Ferrari. Oznaczenie „Chassis 0” wskazuje, że jest to pierwszy produkcyjny Luce. Auto przygotowano specjalnie na tę okazję. Nadwozie otrzymało perłowe, półmatowe wykończenie. Zmieniono również wygląd kół i zacisków hamulcowych, a kabinę urządzono według indywidualnej specyfikacji. Licytacja zakończyła się na poziomie 40 mln dolarów, czyli około 145 mln zł, i tym samym Luce stał się najdroższym nowym samochodem na świecie. Nabywca pozostał anonimowy.

Tak ogromnej sumy nie należy traktować jako wskazówki dotyczącej ceny elektrycznego Ferrari w salonach. Według informacji przytaczanych przez portal Motor1 standardowy Luce ma kosztować około 550 tys. euro (ok. 2,37 mln zł). W Kalifornii licytowano jednak samochód numer zero, przygotowany jako niepowtarzalny egzemplarz i sprzedawany w szczytnym celu. Cała uzyskana kwota ma wesprzeć projekty edukacyjne prowadzone przez Ferrari Foundation.

Brak jednostki spalinowej nie oznacza rezygnacji z osiągów kojarzonych z włoską marką. Luce wykorzystuje cztery silniki elektryczne. Dwa odpowiadają za napęd przedniej części samochodu, kolejne dwa pracują z tyłu. Taka konfiguracja pozwoliła uzyskać parametry typowe dla najmocniejszych współczesnych supersamochodów. Łączna moc układu wynosi 1050 koni mechanicznych, a osiągnięcie około 100 km na godz. ze startu zajmuje 2,5 sekundy.

Luce różni się od wcześniejszych Ferrari także pod innymi względami. W kabinie przygotowano miejsce dla pięciu osób, a przy projekcie pracował Sir Jony Ive, znany przede wszystkim ze swojej wieloletniej pracy dla Apple. To właśnie tam współtworzył wygląd urządzeń, które stały się rozpoznawalne na całym świecie. ●

Karolina Kraushar

1 RP

eprasa.pl 51fdad657e

- wyciąg z ogłoszenia o przetargach -

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

uprzejmie zaprasza do uczestnictwa w dniu 26 października 2026 r. w nieograniczonych przetargach ustnych (licytacjach) na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska:

NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWE:

L.p.	Lokalizacja, Funkcja w MPZP	Nr działki, powierzchnia, nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza nieruchomości	Wadium / Minimalne postąpienia	Forma zbycia / Rodzaj i godz. przetargu	Opis, uwagi i ewentualne obciążenia
1.	**Gdańsk - Siedlce** **ul. Jacka Malczewskiego** MPZP: teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej	Nieruchomość gruntowa o łącznej pow. **3.813 m²**, składająca się z 3 niżej wymienionych działek z obrębu 077: - **nr 237 o pow. 1.144 m²** (KW GD1G/00055968/6), - **nr 236/4** o pow. **1.373 m²** (KW GD1G/00248348/4), - **nr 235/6 o pow. 1.296 m²** (KW GD1G/00248348/4).	**8.500.000 zł** (cena brutto, zawierająca 23% podatek VAT)	**850.000 zł**	Własność	Nieruchomość gruntowa niezabudowana (duże nachylenie terenu, w jego granicach występują obszary potencjalnych zagrożeń osuwania się mas ziemnych). Nabywca wyłoniony w drodze przetargu jest zobowiązany do jednoczesnego ustanowienia na części dz. nr 237 nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności przejazdu na rzecz każdoczesnego właściciela dz. nr 236/1. Działki nr 236/4 i 235/6 są obciążone służebnością przesyłu oraz prawem przechodu i korzystania z nieruchomości na rzecz GPEC Sp. z o.o. Działy IV ksiąg wieczystych – brak wpisów. **I przetarg**
				85.000 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 09:00**	

NIERUCHOMOŚCI LOKALOWE:

L.p.	Lokalizacja Funkcja w MPZP	Nr działki, pow. działki, nr księgi wieczystej gruntu	Pow. lokalu	Cena wywoławcza nieruchomości	Wadium / Minimalne postąpienia	Forma zbycia / Rodzaj i godz. przetargu	Opis, uwagi i ewentualne obciążenia
1.	**Gdańsk - Letnica** **ul. Uczniowska 37 lokal nr 4** I piętro MPZP: strefa zabudowy usługowej – istniejące budynki mieszkalne zostały uznane za zgodne z planem	Działka nr 113/2 Obr. 059 o pow. 1372 m² **KW GD1G/00107303/7**	**55,80 m²**	**500.000 zł** (cena zwolniona z VAT na podstawie art. 29a ust. 8 i art. 43 ust.1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług)	**50.000 zł**	Własność	**Obejrzenie lokalu w dniach:** **5 października 2026 r. (poniedziałek) - godz. 11:00 - 12:00** **12 października 2026 r. (poniedziałek) - godz. 11:00 - 12:00** Lokal obejmujący 2 pokoje, kuchnię, łazienkę z WC i przedpokój przeznaczony na sprzedaż wraz z udziałem wynoszącym 2230/10000 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 113/2 obr. 059. **Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni użytkowej 18,40 m².** W księdze wieczystej **GD1G/00107303/7** w dziale III ujawniono wpisy: 1) ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości obejmującej działkę nr 113/2, obręb 59, polegający na: - wykonaniu robót budowlanych zgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym – a ponadto polegający na: a) każdorazowym udostępnianiu nieruchomości po zrealizowaniu przebudowy infrastruktury w celu swobodnego dojścia i dojazdu do urządzeń przesyłowych, umożliwiających wykonanie czynności związanych z konserwacją, modernizacją i przebudowa oraz usuwaniem awarii; b) prawie właściciela urządzenia wodociągowego i kanalizacyjnego do utrzymania na nieruchomościach, nie stanowiących jego własności, elementów naziemnych takich jak pokrywy studni, zasuwy, itp.; c) prawie właściciela urządzeń elektroenergetycznych do utrzymania na nieruchomości, nie stanowiących jego własności słupów wraz z przewodami elektroenergetycznymi; 2) roszczenie dotychczasowego właściciela gruntu o opłatę przekształceniową w odniesieniu do każdoczesnego właściciela nieruchomości. Dział IV – wolny od wpisów. **I przetarg**
					5.000 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 09:20**	
2.	**Gdańsk - Nowy Port** **ul. Ks. Mariana Góreckiego 8 lokal nr 3,4A** II piętro MPZP: funkcja mieszkaniowo - usługowa	Działka nr 259/2 obr. **060** o pow. **248 m²** **KW GD1G/00081618/9**	**94,47 m²**	**720.000 zł** (cena zwolniona z VAT na podstawie art. 29a ust. 8 i art. 43 ust.1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług)	**72.000 zł**	Własność	**Obejrzenie lokalu w dniach:** **5 października 2026 r. (poniedziałek) - godz. 13:00 - 14:00** **12 października 2026 r. (poniedziałek) - godz. 13:00 - 14:00** Lokal obejmujący 4 pokoje, 2 kuchnie, 2 przedpokoje, łazienkę z WC, schowek gospodarczy, WC poza lokalem – przeznaczony do sprzedaży wraz z udziałem wynoszącym 9447/57363 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 259/2. Budynek przy ul. Ks. Mariana Góreckiego 8 wpisany jest do Gminnej i Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków - z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. **Lokal nr 3,4A posiada wyodrębnioną księgę wieczystą nr GD1G/00365061/4 - działy III i IV wolne od wpisów.** W księdze wieczystej gruntu **GD1G/00081618/9** ujawniono wpisy: 1) w dziale I-SP - nieodpłatne, na czas nieokreślony prawo korzystania z całej działki gruntu nr 259/3 na rzecz każdoczesnych właścicieli działki gruntu nr 259/2; 2) w dziale III - nieodpłatna i bezterminowa służebność przejazdu i przechodu do drogi publicznej, to jest do ul. Ks. Mariana Góreckiego na rzecz każdorazowego właściciela działki nr 259/3. Służebność ograniczona do pasa biegnącego przez bramę wjazdową w budynku przy ul. Ks. Mariana Góreckiego 8 Dział IV – wolny od wpisów. **I przetarg**
					7.200 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 09:40**	
3.	**Gdańsk - Przeróbka** **ul. Teofila Lenartowicza 3 lokal nr 5** II piętro MPZP: strefa mieszana usługowo - mieszkaniowa	Działka nr **157/5** obr. **092** o pow. **458 m²** **KW GD1G/00244856/0**	**47,86 m²**	**300.000 zł** (cena zwolniona z VAT na podstawie art. 29a ust. 8 i art. 43 ust.1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług)	**30.000 zł**	Własność	**Obejrzenie lokalu w dniach:** **5 października 2026 r. (poniedziałek) - godz. 09:00 - 10:00** **12 października 2026 r. (poniedziałek) - godz. 09:00 - 10:00** Lokal obejmujący 2 pokoje, kuchnię, łazienkę z WC, przedpokój i pomieszczenie gospodarcze przeznaczony na sprzedaż wraz z udziałem wynoszącym 18/100 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 157/5 obr. 092. **Do lokalu przynależy pomieszczenie piwniczne o powierzchni użytkowej 10,90 m².** Budynek przy ul. Teofila Lenartowicza 3 wpisany jest do Gminnej i Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków – z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. Działy III i IV **KW GD1G/00244856/0** wolne od wpisów (brak obciążeń). **I przetarg**
					3.000 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 10:00**	

Warunkiem wzięcia udziału w przetargach jest wpłacenie wadium w pieniądzu (PLN) na daną lokalizację – w podanej wysokości przelewem **do dnia 19 października 2026 r.** na konto: **Urząd Miejski – Bank Polska Kasa Opieki S.A. 20 1240 1268 1111 0010 3877 5782.**
W przypadku przelewów wykonywanych spoza granic Polski: **IBAN: PL20 1240 1268 1111 0010 3877 5782 SWIFT: PKOP PL PW.**
UWAGA! Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Urzędu Miejskiego w Gdańsku najpóźniej **w dniu 19 października 2026** r. – pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony (w przypadku nabywania nieruchomości na współwłasność – stosowna informacja winna być umieszczona na wpłacie wadium). Wpłacenie wadium równoznaczne jest z zapoznaniem się z warunkami przetargu, tj. z Zarządzeniami Prezydenta Miasta Gdańska przeznaczającymi ww. nieruchomości do sprzedaży, z zapisami MPZP (w przypadku nieruchomości gruntowych – z uwarunkowaniami urbanistyczno-architektonicznymi), jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości.

Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Różnica wynikająca z uzyskanej ceny w przetargu a wpłaconym wadium winna zostać uiszczona najpóźniej 1 dzień przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego. O miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej nabywca zostanie zawiadomiony najpóźniej w ciągu 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości informacji o wyniku przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, wpłacone wadium ulegnie przepadkowi.

Do przetargów mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne oraz cudzoziemcy (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców)
Uczestnicy przetargu (ewent. pełnomocnicy) winni okazać:
• aktualny dowód tożsamości (dowód osobisty, paszport);
• dowód wpłaty wadium, który jest równoznaczny z akceptacją warunków przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń oraz potwierdzeniem przez potencjalnego nabywcę faktu zapoznania się ze stanem prawnym i fizycznym wybranej przez siebie nieruchomości;
• w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisom do rejestrów – aktualny wypis z właściwego rejestru (w przypadku reprezentacji - konieczne jest pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego);
• w przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego lub z notarialnym poświadczeniem podpisu, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.
• w przypadku osób posiadających rozdzielność majątkową warunkiem dopuszczenia do przetargu jest posiadanie stosownego aktu notarialnego potwierdzającego powyższe.
Informacje dodatkowe:
• opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca;
• wysokość podatku od nieruchomości ustalona zostanie na podstawie wniosku nabywcy, wg stosownej uchwały Rady Miasta Gdańska;
• organizator przetargu zastrzega sobie prawo do zmiany sali przeprowadzania przetargów.

PRZETARGI PRZEPROWADZONE BĘDĄ W SIEDZIBIE URZĘDU MIEJSKIEGO W GDAŃSKU PRZY UL. NOWE OGRODY 8/12 – W SALI nr 107.
PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ODWOŁANIA PRZETARGÓW Z UZASADNIONYCH PRZYCZYN.

Ogłoszenie jest zamieszczone pod adresem internetowym http://**www.gdansk.pl**, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zostało wywieszone do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń (w tym na tablicy elektronicznej) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Szczegółowych informacji na temat ww. przetargów zasięgnąć można pod nr telefonu 058 323-63-41 (lokale mieszkalne), 058 323-63-42 (nieruchomości gruntowe).

GDAŃSK

ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk,
tel. 58 323 63 79, e-mail: ws@gdansk.gda.pl,
www.gdansk.pl

NEC TEMERE NEC TIMIDE

Kraj/34447732

eprasa.pl 51fdad657e

Podatki

Fundacje rodzinne. Rząd uszczelnia przepisy

Przedsiębiorcy wykorzystują przepisy o fundacjach rodzinnych, aby optymalizować podatki, państwo traci miliardy złotych. Ministerstwo Finansów przygotowało projekt ustawy, która ma uszczelnić przepisy.

Leszek Kostrzewski

• Fundację rodzinną, która kontroluje kancelarię podatkową, ma m.in. Sławomir Mentzen (Fundacja Rodzinna Mentzen). Jego kancelaria zarabia zresztą na ich zakładaniu

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Wielu przedsiębiorców zakłada fundacje tylko po to, aby obniżyć sobie podatek, bo przepisy są dziurawe. Jedna fundacja może zyskać kilka milionów złotych rocznie. Nie wiem, jak można było takiego bubla uchwalić – mówi nam informator ze służb skarbowych.

Fundacje rodzinne powołał do życia rząd PiS w 2023 r., gdy premierem był Mateusz Morawiecki. Każdego roku ich przybywa. O ile w 2023 r. złożono 917 wniosków o ich rejestrację, to w 2024 r. już 3309, a w 2025 r. – 5497.

Wszystkie fundacje, jakie dotychczas powstały, wykazały w ciągu trzech lat 33 mld zł dochodów zwolnionych z podatków. A ile same zapłaciły podatku? Niecałe 220 mln zł z CIT-u. Takie dane podają we wspólnym raporcie dwa resorty: finansów oraz rozwoju i technologii.

12 sierpnia 2026 r. w programie „Rymanowski Live" dziennikarz Bogdan Rymanowski zapytał byłego premiera Mateusza Morawieckiego: „Jest pan dumny z wprowadzenia fundacji rodzinnych? Dzięki nim bogaci płacą jeszcze niższe podatki".

Morawiecki nie miał sobie nic do zarzucenia: „To był bardzo dobry projekt (...) i żaden błąd" – zapewniał i dodawał, że gdyby nie pozwolił na tworzenie fundacji w Polsce, to nasi biznesmeni uciekaliby z majątkiem m.in. do Luksemburga. Na koniec oskarżył obecną koalicję, że „majstruje i manipuluje" przy jego ustawie.

Jak unikać płacenia podatków

Obecna koalicja rządząca ma inne zdanie niż były premier i zamierza przepisy uszczelnić. Resort finansów pokazał gotowy już projekt ustawy.

„Analiza praktyk rynkowych ujawniła przypadki wykorzystywania fundacji rodzinnej w sposób sprzeczny z celem, jakiemu ta instytucja ma służyć. (...) Identyfikowane są przypadki instrumentalnego traktowania fundacji rodzinnej, w których jej powołanie służy wyłącznie uzyskaniu korzyści podatkowych – takich jak odroczenie momentu opodatkowania, całkowite zwolnienie z podatku czy też obniżenie jego wysokości" – uzasadnia konieczność przeprowadzenia reformy resort finansów.

Jak to unikanie podatków wygląda w praktyce?

Na początku wyjaśnijmy, jakie korzyści podatkowe daje fundacja. Otóż dochody uzyskiwane przez nią są zwolnione z podatku dochodowego od osób prawnych (CIT). Podatek dochodowy, czyli 15 proc., trzeba zapłacić dopiero w momencie wypłaty świadczeń na rzecz beneficjentów fundacji. Działa tu więc mechanizm odroczenia opodatkowania, który zachęca do kumulacji kapitału i reinwestowania zysków. W każdym razie intencją państwa było, by pieniądze były reinwestowane.

Przedsiębiorcy znaleźli jednak sposób, jak to obejść.

Najprostszy scenariusz to tzw. wniesienie i szybka sprzedaż. Załóżmy, że przedsiębiorca ma spółkę wartą 100 mln zł i chce ją sprzedać. Sprzedaż bezpośrednia oznacza konieczność zapłacenia podatku od zysku. Zakłada się więc fundację i wnosi do niej udziały tej spółki (samo wniesienie jest nieopodatkowane).

Pieniądze ze sprzedaży lądują więc w fundacji bez podatku. Podatek pojawi się dopiero, gdyby założyciel fundacji chciał je wyjąć dla siebie. Co robi więc taki udziałowiec? Pożycza pieniądze niejako sam od siebie. Fundacja, zamiast wypłacić świadczenie (co rodzi 15-procentowy podatek), pożycza mu pieniądze. Pożyczka nie jest świadczeniem, więc formalnie podatku nie ma, a gotówkę właściciel ma w ręku.

Fundacje rodzinne powołał do życia rząd PiS w 2023 r., gdy premierem był Mateusz Morawiecki

Inny sposób ominięcia podatku to najem nieruchomości. W założeniach najem miał dawać fundacji stały dochód z posiadanego majątku.

W praktyce dochodzi do tego, że przedsiębiorca, który do tej pory wynajmował dziesiątki nieruchomości i od wynajmu płacił stosowne podatki, teraz zakłada fundację rodzinną i przenosi do niej cały biznes najmu, także krótkoterminowego, quasihotelowego, często dokładnie w tym zakresie, w jakim prowadził go wcześniej w ramach firmy. Tyle że teraz nie płaci bieżącego podatku. Osoba fizyczna płaci więc ryczałt od pierwszego czynszu, a fundacja? Na bieżąco zero podatku. A jak założyciel fundacji chce sobie wypłacić pieniądze, to... fundacja udziela mu pożyczki, od której nie ma podatku.

Podwyżka podatku do 19 proc.

W projekcie ustawy resort zapisał, co ma się zmienić. Najważniejsza zmiana? Koniec z szybką sprzedażą.

Dochody fundacji ze zbycia jej majątku zostaną opodatkowane, jeżeli sprzedaż nastąpi przed upływem 36 miesięcy od wniesienia mienia do fundacji. Mówiąc prosto: wnosisz firmę i sprzedajesz ją w ciągu trzech lat, płacisz normalnie podatek, bez zwolnienia. To ma wyeliminować krótkoterminowe transakcje.

Ta zmiana odnosi się tylko do majątku wniesionego do fundacji od 2027 r.

Poza tym fundacja rodzinna handlująca kryptowalutami będzie płacić 25 proc., a nie 19 proc.

Kolejna zmiana to podwyżka podatku od wypłat pieniędzy z fundacji – zamiast 15 proc. ma to być 19 proc. oraz zastopowanie pożyczek bez podatku. Pożyczki dla innych podmiotów, a także pożyczki umorzone, przedawnione i nieściągalne, mają być opodatkowane identycznie jak wypłata pieniędzy z fundacji.

Pożyczki w fundacji rodzinnej są bowiem – jak wskazują nasi informatorzy ze skarbówki – plagą. Są one według naszych rozmówców krótkie, rolowane i zaciągane na nowo. Wszystko po to, aby jak najwięcej pieniędzy wyciągnąć z fundacji i nie płacić podatku.

Jak więc będzie po zmianach?

– Rolowane pożyczki, mówiąc obrazowo, „dostają mechanizm gilotynowy": każda rata wymagalna w danym roku i niezwrócona do dnia złożenia deklaracji będzie opodatkowana jak wypłata. Pożyczka umorzona, przedawniona albo spisana jako nieściągalna też. Kto traktował fundację jak bankomat, od 2027 r. zapłaci przy każdym wyjęciu pieniędzy podatek – mówi Robert Nogacki, partner zarządzający w Kancelarii Prawnej Skarbiec.

Najem opodatkowany

W projekcie zapisano też nowe zasady najmu. O co chodzi? Otóż będzie opodatkowanie osiąganych przez fundację rodzinną przychodów z najmu krótkoterminowego. A to oznacza, że przychody fundacji z lokali przeznaczonych do całodobowego zakwaterowania, czyli z aparthoteli i wynajmu krótkoterminowego, tracą zwolnienie w całości, bez wyjątków.

Reforma obejmie też zwykłe mieszkania. Tu zwolnienie zostaje, ale tylko pod dwoma warunkami: fundacja musi wynajmować mieszkanie sama, bez pośrednika czy operatora, i wy-

eprasa.pl 51fdad657e

Podatki

łącznie po to, żeby ktoś w nim mieszkał. Odpada więc oddanie mieszkań firmie zarządzającej najmem albo operatorowi, który dalej je podnajmuje. I jeszcze jedno: to fundacja będzie musiała udowodnić, że oba warunki spełnia.

Podsumowując: apartamenty na doby wypadają ze zwolnienia zawsze, a mieszkania pozostają bez podatku tylko wtedy, gdy fundacja wynajmuje je bezpośrednio lokatorom na zwykłe mieszkanie.

Z tą zmianą wiąże się kolejna. W związku z tym, że zmieniają się zasady najmu, rząd chce dać czas podatnikom na dostosowanie się do zmian.

Dlatego w projekcie zapisano, że kto wniósł nieruchomości do fundacji przed 2027 r., dostaje cały rok 2027 na ich zwrot fundatorowi bez podatku.

– A dokładnie bez 19 proc. podatku, które normalnie płaci się przy wypłatach z fundacji, bez podatku od darowizny oraz bez PIT przy innej formie zwrotu. Logika jest uczciwa: państwo zabiera przywilej podatkowy na mieszkaniówkę, ale daje rok na podjęcie działań, aby na tej zmianie nie stracić – tłumaczy Nogacki.

Pokażmy, jak będzie po zmianach, na konkretnym przykładzie, który przygotował dla nas mecenas.

Pan Tomasz kupił mieszkanie w 2021 r. za 700 tys. zł. W 2024 r. założył fundację rodzinną z myślą o dzieciach i wniósł do niej owo mieszkanie, a fundacja wynajmuje je krótkoterminowo z obsługą firmy zewnętrznej. W 2027 r. mieszkanie jest warte 1 mln zł. Zakładamy, że ostatecznie będzie sprzedane przez pana Tomasza w 2029 r. za 1,1 mln zł.

Gdy ustawa wejdzie w życie, będą możliwe trzy rozwiązania, mające wpływ na wysokość podatku.

• **Rozwiązanie pierwsze:** fundacja zwraca mieszkanie panu Tomaszowi w 2027 r. Podatek przy zwrocie: wynosi 0 zł.

Gdyby mężczyzna zdecydował się na sprzedaż mieszkania w 2029 r., PIT też wyniesie 0 zł, bo zwrot nie liczy się jako nowe nabycie, a lata, które mieszkanie „spędziło" w fundacji, doliczają mu się do pięcioletniego terminu, liczonego od zakupu w 2021 r., a więc terminu, który minął już z końcem 2026 r.

Tu zastosowanie mają bowiem przepisy, że sprzedaż mieszkania po upływie 5 lat od końca roku, w którym nastąpiło nabycie, jest całkowicie zwolniona z podatku dochodowego (PIT) i nie wymaga składania deklaracji w urzędzie skarbowym.

Podsumowując: wszystkie transakcje są nieopodatkowane

• **Rozwiązanie drugie:** fundacja przekazuje to samo mieszkanie panu Tomaszowi w 2027 r. jako zwykłe świadczenie. Fundacja płaci 19 proc. od 1 mln zł, czyli 190 tys. zł (w wyliczeniu pomijamy ulgę mieszkaniową i koszty).

Pan Tomasz przy odbiorze nieruchomości podatku nie płaci, bo jako fundator jest zwolniony z PIT. Gdy jednak sprzeda mieszkanie w 2029 r., od nowego nabycia w 2027 r. nie minęło pięć lat, więc PIT wynosi 19 proc. od 1,1 mln, czyli ok. 209 tys. zł. Razem: blisko 400 tys. zł. podatku

• **Rozwiązanie trzecie:** mieszkanie zostaje w fundacji i dalej wynajmowane jest na doby: od 2027 r. taki najem to działalność poza dopuszczalnym katalogiem usług w fundacji, ma więc zastosowanie opodatkowana sankcyjnym 25 proc., a przy późniejszej wypłacie zysków dochodzi drugie 19 proc. Z każdych 100 zł czynszu do kieszeni rodziny dociera jedynie ok. 61 zł.

Jedna ulga podatkowa

W projekcie jest też „marchewka", to znaczy przepis dający dodatkową ulgę podatnikom. Przewidziano zwolnienie z PIT świadczeń dla dzieci i wnuków rodzeństwa fundatorów, którzy dziś płacą 10 proc. podatek.

„Istnieje potrzeba wprowadzenia zachęt do zakładania fundacji rodzinnych przez rodzeństwo, co umożliwi pełniejszą realizację podstawowego celu fundacji rodzinnej, jakim jest zapewnienie sukcesji międzypokoleniowej oraz zachowanie zgromadzonego majątku" – tłumaczy resort finansów.

Precyzując: zwolnienia będą, jak zapisano w projekcie, „w proporcji przypadającej na danego fundatora"

A to oznacza, że przy fundacji założonej przez kilku fundatorów rodzina jednego z nich korzysta ze zwolnienia w części, a od reszty zapłaci podatek po staremu. Zwolnienie obejmie świadczenia wypłacane od 1 stycznia 2027 r., także w fundacjach już istniejących

Resort finansów chce, aby wszystkie zmiany zostały przyjęte przez rząd w III kwartale 2026 r. A kiedy mają wejść w życie? W styczniu 2027 r. Oczywiście pod warunkiem, że ustawę podpisze prezydent.

Z Oceny Skutków Regulacji projektu wynika, że rząd dzięki nowej ustawie chce zaoszczędzić 4 mld 379 mln zł w ciągu dziesięciu lat, z czego w pierwszym roku ma to być 347 mln zł.

Przedsiębiorcy, ale też politycy

Pomysł z powołaniem ustawy o fundacjach rodzinnych był szlachetny. Fundacje miały zabezpieczyć budowane z trudem przez ostatnie trzy dekady prywatne firmy przed podziałem. Po prostu zakładający fundacje mieli gromadzić w niej majątek, pomnażać go, a nie rozsprzedawać i dzielić. Stąd korzyści podatkowe, aby zachęcać przedsiębiorców do zakładania fundacji.

Warunek założenia fundacji to majątek od 100 tys. zł w górę. Nie musi to być gotówka, ale również inne aktywa, np. nieruchomości czy dzieła sztuki. Główną rolę odgrywa fundator (lub fundatorzy, bo w jednej fundacji może być ich wielu), który w obecności notariusza podpisuje statut fundacji rodzinnej.

Dodajmy, że z przepisów o fundacjach korzystają nie tylko przedsiębiorcy, ale też politycy. W lutym 2024 r. media opisywały przeniesienie nieruchomości Daniela Obajtka do majątku jego syna, a następnie utworzenie na bazie tych nieruchomości fundacji rodzinnej. Swoją fundację rodzinną, która kontroluje kancelarię podatkową, ma też Sławomir Mentzen (Fundacja Rodzinna Mentzen). Jego kancelaria zarabia zresztą na ich zakładaniu. ●

Leszek Kostrzewski

Nie likwidujmy fundacji. Likwidujmy patologie

Milionerzy i politycy magazynują swoje majątki w fundacjach rodzinnych i nieźle na tym wychodzą. Gdzie jest rozwiązanie?

Gdy w 2023 r. ówczesny premier Mateusz Morawiecki i PiS powołali do życia fundacje rodzinne, zapewniali, że to doskonałe rozwiązanie, które pomoże uczciwym przedsiębiorcom w pomnożeniu majątku. Zapomnieli jednak dodać, że pomoże też zwykłym cwaniakom. Morawiecki przygotował bowiem ustawę pełną dziur, które pozwalają optymalizować podatki na miliardową skalę.

Pomysł z powołaniem ustawy o fundacjach rodzinnych był szlachetny. Fundacje miały zabezpieczyć budowane z trudem przez ostatnie trzy dekady prywatne firmy przed podziałem. Po prostu zakładający fundację mieli gromadzić w niej majątek, pomnażać go, a nie rozsprzedawać i dzielić. Stąd korzyści podatkowe zawarte w ustawie, aby zachęcać przedsiębiorców do zakładania fundacji.

Cel więc szczytny, a praktyka? Już w 2024 r. Jarosław Neneman, wiceminister finansów, ostrzegał: „Nawet pomysłodawcy fundacji rodzinnych przyznają, że przepisy podatkowe w tym zakresie poszły za daleko. Mamy przykłady ze stron internetowych zajmujących się doradztwem podatkowym, które zachęcają do tworzenia fundacji jako metody na obniżanie podatków. Pojawiły się już opinie, że blisko połowa z utworzonych fundacji została utworzona wyłącznie w celu unikania opodatkowania. Mamy także doniesienia z Krajowej Administracji Skarbowej, że niektóre fundacje są wykorzystywane do bardzo agresywnej optymalizacji podatkowej" – mówił.

Bo rzeczywiście uchwalono bubel, który pozwala kiwać państwo na grube miliony.

Dziury, przez które uciekają państwu miliardy złotych, postanowiła załatać właśnie koalicja 15 października. Tyle że na przeszkodzie może stanąć weto prezydenta Karola Nawrockiego. Prezydent jest bowiem strażnikiem obecnych przepisów. Udowodnił to już w listopadzie 2025 r., gdy zawetował pierwszy pakiet uszczelniający ustawę, i jest bardzo prawdopodobne, że zrobi to po raz drugi.

Tym samym biznes optymalizacyjny „metodą na fundacje" dalej będzie kwitł. A, że to niezły biznes, pokazuje raport resortu finansów oraz resortu rozwoju i technologii. Wynika z niego, że wszystkie fundacje, jakie dotychczas powstały, wykazały w ciągu trzech lat 33 mld zł dochodów zwolnionych z podatków. A ile same zapłaciły podatku? Niecałe 220 mln zł z CIT-u.

W tym kontekście jak żart brzmią słowa z uzasadnienia ustawy o fundacjach za rządów PiS. Czytamy tam, że przyjęty model „nie powoduje, iż nowe zasady opodatkowania byłyby nadmiernie korzystne, co mogłoby skutkować wykorzystywaniem instytucji fundacji rodzinnej do ewentualnych mechanizmów optymalizacyjnych".

Na koniec jedno ważne zastrzeżenie. Nie uważam, że należy zakazać tworzenia fundacji rodzinnych. Bo co byłoby alternatywą? Przenoszenie majątku za granicę. Tak zresztą się działo w przeszłości. Polscy przedsiębiorcy, nie mogąc się doczekać polskich przepisów, zakładali fundacje za granicą. Na przykład Zygmunt Solorz sporą część swoich interesów kontrolował poprzez TiVi Foundation z siedzibą w Liechtensteinie.

Uważam jednak, że zwykłą nieuczciwością wobec innych obywateli uczciwie płacących podatki jest pozostawienie obecnych przepisów bez zmian. Bo tworzenie fundacji tylko po to, aby płacić niższe podatki, nie ma nic wspólnego z celami, do których fundacje zostały powołane. A właśnie na to obecne przepisy pozwalają. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34448450

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

1 RP

eprasa.pl 51fdad657e

Czy porażka demokratów jest przesądzona?

Prezydent Karol Nawrocki sugeruje, że po przyszłorocznych wyborach Donald Tusk straci władzę. Premier już proponuje jedną listę demokratów. Sprawdziliśmy, czy istnieje scenariusz, który pozwoliłby utrzymać władzę koalicji 15 października.

Agnieszka Kublik, Andrzej Machowski

• **Donald Tusk bierze pod uwagę wystawienie jednej listy przeciwko prawicy, jeśli ta zbierze się razem** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

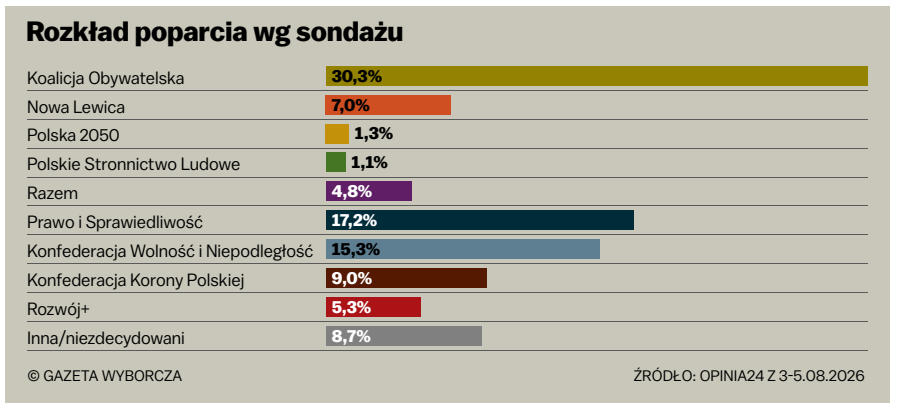

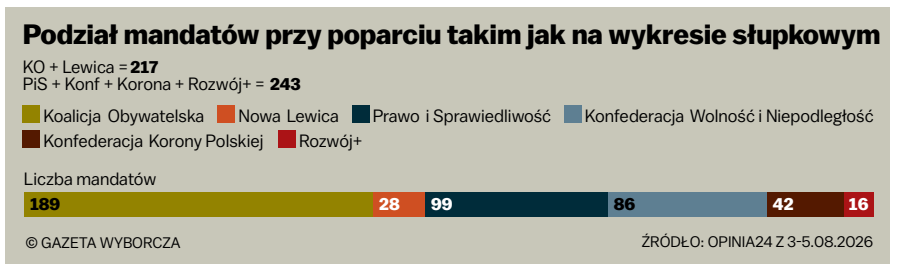

Kampania wyborcza już trwa i nawet przyspiesza, choć nowy Sejm i Senat będziemy wybierać jesienią 2027 r. Nie wiemy, kto ostatecznie wystartuje i w jakiej konfiguracji, bo scena partyjna właśnie się przepoczwarza. Polska 2050 rozpadła się na dwie części – Centrum i Polskę 2050 RP, PiS wyrzucił Mateusza Morawieckiego, którzy już ma własny lub parlamentarny Rozwój Plus, a jesienią ma mieć i własną partię. Między Konfederacją Mentzena i Bosaka a Konfederacją Korony Polskiej Brauna dochodzi do transferów.

Prezydent Karol Nawrocki, który chce być liderem obozu prawicowego i którego Jarosław Kaczyński prosi, by zjednoczył przed wyborami prawicę, już zapowiada, że to on wygra wybory parlamentarne w 2027 r.

15 sierpnia, w przemówieniu podczas defilady w Święto Wojska Polskiego, obiecał, że „ dbać będzie o to, by dobre projekty obecnego rządu nie zginęły w politycznej rywalizacji po roku 2027, po kolejnych wyborach parlamentarnych".

Mogłyby „zginąć" tylko wówczas, gdyby zmienił się rząd, bo premier Tusk swoich dobrych projektów przecież by nie zgubił.

Druga strona też rozważa już wyborcze warianty. Parę dni temu Tusk miał podczas spotkania koalicyjnych liderów zakomunikować im, że jeśli prawica zbierze się do kupy, trzeba będzie zareagować.

Jak? Jedną listą wystawioną przeciwko prawicy.

Sprawdziliśmy, co by było, gdyby koalicja 15 października poszła do wyborów na jednej liście, gdyby nacjonalistyczna prawica połączyła się wokół Nawrockiego, a także gdyby do tych zjednoczeń po jednej i po drugiej stronie nie doszło.

W bloku demokratycznym nie liczymy partii Razem, bo od dawna jest to ugrupowanie antyrządowe.

Sumowanie na korzyść opozycji

Odsetek wyborców gotowych oddać swój na partie tworzące koalicję 15 października jest dzisiaj mniejszy niż odsetek wyborców popierających cztery partie prawicowe. Według ostatniego sondażu Opinia24 na KO, Lewicę, PL2050 i PSL chce teraz głosować łącznie 39,8 proc., przy łącznie 46,7 proc. popierających PiS, Konfederację, Koronę lub Rozwój+. To daje proporcję 54 do 46 proc. na korzyść bloku nacjonalistycznej prawicy.

Jeśli uwzględnimy tylko partie przekraczające 5-procentowy próg (po stronie demokratów mamy wtedy jedynie KO i Lewicę), to ta proporcja jest jeszcze bardziej korzystna dla prawej strony: 55,6 do 44,4 proc.

Taki rozkład poparcia dałby wyraźne zwycięstwo mandatowe nacjonalistom.

Czy będzie premia za zjednoczenie demokratów?

A co by było, gdyby strona demokratyczna, zamiast widocznej dezintegracji, zdecydowała się stworzyć jedną listę? W tym wypadku musimy poczynić dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, słupki poparcia na mandaty przeliczać będziemy kalkulatorem prof. Jarosława Flisa. Kalkulator ten nieco zawyża dorobek mandatowy KO i Lewicy oraz w podobnym stopniu nie doszacowuje liczby mandatów uzyskiwanych przez PiS. Związane jest to z tym, że w prawdziwych wyborach PiS zyskuje wyższe poparcie w okręgach z niższą frekwencją, a KO odwrotnie. A to sprawia, że np. przy takim samym poparciu ogólnopolskim dla PiS i KO partia Kaczyńskiego otrzymuje nieco więcej mandatów niż ugrupowanie Tuska. Po drugie, przyjmujemy tu, że poparcia partyjne – gdy tworzymy wspólną listę – sumują się.

Jak widać, wspólna lista najprawdopodobniej pozwala demokratom uzyskać większość ponad 230 mandatów, ale tylko pod warunkiem, że prawica startuje w wyborach na aż czterech listach. Wystarczy, że PiS połączy siły z Rozwojem+ lub Konfederacja z Koroną, a większość mandatów zdobędą nacjonaliści.

Demokraci muszą też wziąć pod uwagę, że w sytuacji, gdy sami się nie integrują, na jakiś wariant integracji może zdecydować się prawica. Sprawdźmy, jak mógłby wyglądać podział mandatów, gdyby na stworzenie wspólnej listy zdecydowały się PiS i Rozwój+.

Jeszcze dalej posunięta integracja nacjonalistów – oprócz wspólnej listy PiS i Rozwój+ pojawia się też wspólna lista Konfederacji i Korony – daje im aż 260 mandatów.

Jak to było z jedną listą

Jedna lista to marzenie Tuska sprzed wyborów w 2023 r. Nie powstała, opór stawiali przede wszystkim Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz. Obawiali się utraty niezależności i wchłonięcia ich partii przez większą od nich PO. W kwietniu 2023 r. ich ugrupowania – Polska 2050 i PSL – utworzyły blok Trzecia Droga. W październikowych wyborach zgarnął on 14,4 proc. – pomógł w tym m.in. apel Tuska, by na nich głosować i nie pozwolić spaść im pod próg wyborczy, który dla bloków jest wyższy i wynosi 8 proc.

Szybko się okazało, że elektorat Trzeciej Drogi to przypadkowi, nielojalni wyborcy (pokazał to sondaż CBOS analizujący elektoraty partyjne) i nie zostaną z partią na dłużej. I tak się stało. Dziś Trzecia Droga już nie istnieje, a partie Hołowni i Kosiniaka-Kamysza są w sondażach grubo pod 5-procentowym progiem wyborczym.

Oficjalnie wiosną 2023 r. Hołownia i Kosiniak-Kamysz używali przeciwko jednej liście argumentu, że takie rozwiązanie już było i się nie sprawdziło. Ale to fałszywa argumentacja – jednej listy nie było.

Przypominamy, co Hołownia mówił wiosną 2023 r.: „Brutalna prawda jest taka, że w ostatnich latach próbowano już wszystkiego: jednego bloku w przegranych wyborach europejskich, kilku list w tak samo przegranych wyborach w 2015 i 2019 r. Moje zdanie w tej sprawie dobrze znacie: szaleństwem jest robić wciąż to samo i oczekiwać różnych rezultatów".

No to spójrzmy, jak było

W 2015 r. startowała PO (dostała 3 661 474 głosy), Nowoczesna (1 155 370), PSL (779 875).

Pod progiem wylądowali m.in.: Zjednoczona Lewica (1 147 102) i Razem (550 349).

PiS wygrał, zdobywając 5 711 687 głosów, czyli 37,58 proc.

W wyborach parlamentarnych z 2019 r. też żadnej jednej listy nie było. Startował blok KO (PO z Nowoczesną, Inicjatywą Polską i Zielonymi). Dostali 5 060 355 głosów, czyli 27,4 proc. Osobno startowało SLD (2 319 946), PSL (1 578 523). Wygrał PiS, zdobywając 8 051 835 głosów, czyli 43,59 proc., i rządził drugą kadencję.

Nieco wcześniej, w wyborach europejskich 2019 r. opozycja też nie utworzyła jednego bloku. Były trzy listy: Koalicji Europejskiej (PO, PSL, SLD, Nowoczesna, Zieloni), Wiosny i Lewicy Razem.

PiS dostał wówczas 6 192 780 głosów, czyli 45,38 proc. No i wygrał.

Jak wypadła opozycja? W sumie lepiej, ale że była podzielona, to jednak wypadła gorzej.

Koalicja Europejska zgarnęła 5 249 935 głosów (38,47 proc.). Wiosna Roberta Biedronia – 826 975 głosów (6,06 proc.), a Lewica Razem – 168 745 głosów (1,24 proc.).

W sumie na opozycję demokratyczną zagłosowało 6 245 655 wyborców, a to o 52 875 głosów więcej niż na PiS.

Teraz Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, ministra w rządzie Tuska i szefowa tego, co zostało po podziale PL2050 Szymona Hołowni, też protestuje przeciwko jednej liście. I używa tego samego, fałszywego argumentu. Choć trudno sobie wyobrazić, że jej decyzja byłaby rozstrzygająca dla powstania (lub nie) jednej listy. ●

eprasa.pl 51fdad657e

Nie dowiemy się już, czyje dane zhakowano

Firma MyDr, z której wyciekły dane 19 mln Polaków, dotąd nie ustaliła, czyje dane skradziono. – Z każdym dniem maleje nadzieja, że kiedykolwiek się tego dowiemy – mówi ekspert.

Judyta Watoła

O wycieku pierwszy napisał 10 sierpnia wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawłowski na platformie X. Kilka godzin później w portalu Zaufanatrzeciastrona.pl ukazał się artykuł ujawniający więcej szczegółów. Chodzi o dane prawie 19 mln Polaków zarejestrowanych w poradniach obsługiwanych przez firmę MyDr, która specjalizuje się w oprogramowaniu zapewniającym obieg elektronicznej dokumentacji medycznej.

Firma nadal chwali się na stronie, że obsługuje 3 mln porad lekarskich i 2,7 mln recept miesięcznie. I to właśnie informacje o poradach i receptach wyciekły. Na dowód portal Zaufanatrzeciastrona.pl dostał od hakerów PESEL, numery telefonów i dane o receptach jednego ze znanych polityków, a potem także osób związanych z portalem. Hakerzy napisali do portalu, bo MyDr nie zareagował na ich zgłoszenia o włamaniu i wycieku danych.

To nie nasz obowiązek

W środę wicepremier Gawkowski ogłosił, że o płaceniu okupu (hakerzy chcieli pieniędzy) nie ma mowy, a policja będzie ścigać przestępców. Dodał, że każdy obywatel będzie mógł sprawdzić w bazie Bezpiecznedane.gov.pl, czy wyciekł akurat jego PESEL i informacje medyczne. Po tej informacji serwis przestał działać pod naporem użytkowników próbujących sprawdzić swoje dane. Stało się tak, choć Gawkowski mówił, że sprawdzenie, czy staliśmy się ofiarą wycieku, będzie możliwe dopiero wtedy, kiedy wszystkie zhakowane dane zostaną przekazane do bazy. Na razie, jak się nieoficjalnie dowiadujemy, firma wciąż pracuje nad odtwarzaniem bazy zhakowanych danych, żeby móc je przekazać do serwisu Bezpiecznedane.gov.pl.

MyDr na większość pytań odpowiada ogólnikami. Zapytaliśmy na przykład, kiedy dokładnie firma wykryła, że dokonano kradzieży danych prawie 19 mln pacjentów. Odpowiedź: „Postępowanie wyjaśniające nadal trwa, a zakres i skutki incydentu nie zostały jeszcze potwierdzone. Do czasu zakończenia postępowania podawanie jakichkolwiek liczb byłoby jedynie spekulacją".

Kiedy firma powiadomiła o wycieku organy ścigania? Odpowiedź: „Gdy tylko dowiedzieliśmy się o incydencie".

Dlaczego MyDr nie zawiadomił o wycieku UODO?

„MyDr pozostaje w kontakcie z Urzędem Ochrony Danych Osobowych w zakresie incydentu, jednak z uwagi na pełnienie roli podmiotu przetwarzającego w odniesieniu do danych osobowych, których dotyczy sprawa, nie może złożyć zawiadomienia do Urzędu w imieniu swoich klientów. Zgłoszenie do Urzędu Ochrony Danych Osobowych jest obowiązkiem administratora danych, a nie procesora" – odpowiedział MyDr.

I dodał, że „na obecnym etapie potrzeba dokonania takiego zgłoszenia po stronie placówek medycznych jednak nie powstała". Powstanie dopiero wtedy, gdy „okaże się, że dane osobowe pacjentów zostały naruszone w sposób powodujący obowiązek zgłoszenia".

MyDr nie wyjaśnił, co się musi stać, żeby wystąpił „obowiązek zgłoszenia".

Każda poradnia osobno

Specjaliści od cyberbezpieczeństwa zwracają uwagę, że 19 mln numerów PESEL i powiązane z nimi dane o wizytach lekarskich i receptach mogło zostać przez hakerów pobrane nawet w ciągu kilku minut. Jednak włamanie do bazy musiało zająć co najmniej kilka dni. Wina po stronie MyDr polega na tym, że firma tego nie zauważyła. Prawdopodobnie nie stosowała odpowiednich zabezpieczeń.

Pobranie danych mogło trwać kilka minut, ale włamanie do bazy musiało zająć co najmniej kilka dni. MyDr tego nie zauważył

– Fakt, że firma nie potrafi ustalić, czyje dane wykradziono, wskazuje na to, że w niedostateczny sposób monitoruje i rejestruje zdarzenia w swoich systemach – mówi Adam Haertle z portalu Zaufanatrzeciastrona.pl, który jako pierwszy opisał wyciek z bazy MyDr.

Zapytaliśmy więc w MyDr, jakie formy zabezpieczeń stosowała firma i ile wydawała pieniędzy na ochronę danych 19 mln Polaków. „Dla dobra toczących się postępowań nie jest właściwe, abyśmy teraz udostępniali informacje na temat naszych systemów bezpieczeństwa" – odpowiedziała firma. Klienci firmy zostali powiadomieni o wycieku w poniedziałek 10 sierpnia o godz. 16.25, czyli 10 minut przed tym, jak o sprawie napisał na X Krzysztof Gawkowski.

„Skontaktujemy się z klientami, których dotyczy incydent, jak tylko ustalimy, że dane dotyczące ich placówek medycznych zostały nim objęte" – napisał nam jeszcze MyDr. Chodzi więc o to, że poradnie wcale nie spieszą się ze zgłoszeniami naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych do UODO, ponieważ MyDr nie ustalił jeszcze, do jakich poradni zapisani byli pacjenci, których dane wyciekły.

Tymczasem prezes UODO stoi na stanowisku, że nie wystarczy jedno zgłoszenie w sprawie kradzieży danych z bazy MyDr. Ma to być zrobione „detalicznie", czyli każdy z administratorów (czytaj: poradni i gabinetów) ma to zrobić osobno. To zaś oznacza, że urząd zostanie wprost „zalany" zgłoszeniami. W zeszłym roku wszystkich zgłoszeń otrzymał łącznie 22,5 tys. Zgłoszenia od 12 tys. poradni oznaczają więc ponad 50-procentowy wzrost.

Nie spieszą się

Na razie do UODO wpłynęło bardzo niewiele zgłoszeń. „Jeśli chodzi o zgłoszenia dotyczące niedawnego wycieku danych z MyDr, to zgłoszenia związane z tym naruszeniem od administratorów cały czas napływają i obecnie jest ich już kilkaset" – napisał w poniedziałek po południu w odpowiedzi na pytania „Wyborczej" Łukasz Kuligowski, zastępca rzecznika prasowego UODO.

Wicepremier Krzysztof Gawkowski w rozmowie z „Wyborczą" uspokaja: – Trwają intensywne działania służb, które mają zabezpieczyć obywateli, jeżeli chodzi o proces związany z informacją, czy ich dane wyciekły. Wiemy, że baza jest duża. Obecnie trwa potwierdzanie, które dane były zaszyfrowane, a które nie, bo dzięki temu będziemy mogli powiedzieć, które dane obywateli i jakiej wielkości mogły trafić do przestępców i mogły być odszyfrowane. I te dane będziemy zamieszczali w bazie Bezpiecznedane.gov.pl.

Tymczasem działania instytucji rządowych w sprawie wycieku krytykuje opozycja. – Nikt nie jest gotowy na takie zdarzenie, ale prezes UODO, oczekując zgłoszeń od pojedynczych poradni, najwyraźniej nie rozumie powagi sytuacji. Trzeba działać zdecydowanie i szybko, i zastosować niestandardowe rozwiązania – uważa Janusz Cieszyński, w rządzie Mateusza Morawieckiego najpierw wiceminister zdrowia odpowiedzialny za e-zdrowie, a potem minister cyfryzacji. Jego zdaniem MyDr powinien przekazać całą bazę z wycieku Ministerstwu Zdrowia. Ministerstwo powinno następnie udostępnić na IKP (internetowe konto pacjenta) indywidualny raport każdej osobie, której dane wyciekły, z zaznaczeniem, o jakie konkretnie dane chodzi.

Adam Haertle twierdzi jednak, że nie ma przepisów pozwalających na rozwiązanie proponowane przez Cieszyńskiego bez wkroczenia do sprawy prokuratury. – Skoro po tygodniu nie wiemy, czyje dane wyciekły, to nadzieja na to, że kiedykolwiek się tego dowiemy, maleje – mówi ekspert. ●

wyborcza.pl

• **Więcej wiadomości czytaj na Wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448222

Prezydent Miasta Legnicy
ogłasza przetarg ustny nieograniczony dotyczący sprzedaży nieruchomości gruntowej

Przedmiotem oferty przetargowej jest nieruchomość położona w Legnicy przy: ul. Mikołaja Reja, działka nr 1070/5 o powierzchni 0,1218 ha. Obręb Tarninów LE1L00049035/5.

Cena wywoławcza 600.000,00 zł + pod. VAT. Wadium 120.000,00 zł.
Przetarg odbędzie się 19.10.2026 r. o godz. 12.00 w lokalu Wydziału Aktywności Lokalnej i Promocji Miasta Legnica, Rynek 19

Szczegółowych informacji na temat ww. nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami – Ewa Zając, tel. 767212-300, pokój 315 oraz organizacji przetargu - Wioletta Mazur, tel.767212-301, pokój 313. Ogłoszenie zamieszczono na www.legnica.eu w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszono na tablicy ETO Urzędu Miasta Legnica.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448135

SuchyLas + FOR YOU

Wójt Gminy Suchy Las
podaje do publicznej wiadomości:
wyciąg z ogłoszenia **pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego** na sprzedaż: **niezabudowanych nieruchomości** położonych w **Suchym Lesie**, **Gmina Suchy Las**,

Oznaczenie nieruchomości	Księga wieczysta	Powierzchnia	Cena wywoławcza	Kwota wadium
działka nr 531/7, ark. mapy 16, obręb Suchy Las	PO1P/00125164/3	1434 m²	1.392.000,00 zł + 23% podatek VAT	140.000,00 zł
działka nr 531/8, ark. mapy 16, obręb Suchy Las	PO1P/00106798/7	760 m²	758.000,00 zł + 23% podatek VAT	76.000,00 zł
działka nr 531/9, ark. mapy 16, obręb Suchy Las	PO1P/00106798/7	752 m²	750.000,00 zł + 23% podatek VAT	75.000,00 zł

Przetarg obędzie się w dniu 21 października 2026 r. (środa) o godzinie 11:00 w sali nr 105 Urzędu Gminy Suchy Las (62–002) Suchy Las, ul. Szkolna 13, I piętro.

Pełną treść ogłoszenia wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Suchy Las przy ulicy Szkolnej 13 w Suchym Lesie, I piętro oraz zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Gminy Suchy Las i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Suchy Las.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Suchy Las pokój nr 107, tel. 61 8926-296 lub pokój nr 108, tel. 61 8926-291.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447992

GMINA WIĄZOWNA

Wyciąg z ogłoszeń
Wójta Gminy Wiązowna
o I przetargu nieograniczonym na sprzedaż
NIERUCHOMOŚCI

1. **Przedmiotem zbycia jest działka położona w obr. geod. Kąck, o nr ewidencyjnym 696/25,**
2. **Powierzchnia działki:** 3,1629 ha, KW nr WA1O/00037737/9,
3. Nieruchomość przeznaczona **do sprzedaży**
4. **Cena wywoławcza:** 6 800 235,00 zł brutto,
5. **Terminy przetargu:**
   - dla działki 696/25, odbędzie się 28.10.2026r. godz. 10^{00}, Gminny Ośrodek Kultury, ul. Lubelska 53, Wiązowna
6. **Wadium:** 10% wartości działki

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wiązowna, opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowych informacji n/t nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży udziela Wydział Środowiska i Nieruchomości w Urzędzie Gminy Wiązowna ul. Lubelska 59 (pok. nr 011 parter budynku) lub pod nr tel. 22 512 58 22

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34448459

Słówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

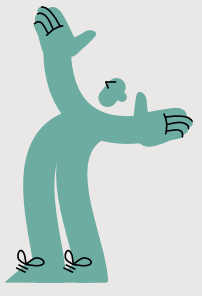

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

eprasa.pl 51fdad657e

Rosja. Jedyna partia opozycyjna wykluczona z wyborów

Izba Apelacyjna Sądu Najwyższego Rosji podtrzymała w poniedziałek wyrok sądu poprzedniej instancji na wyłączenie antywojennej partii Jabłoko z udziału w wyborach do Dumy Państwowej we wrześniu.

Wiktoria Bieliaszyn
Izabela Alberczyk

• **Nikołaj Rybakow podczas poniedziałkowej rozprawy w Izbie Apelacyjnej Sądu Najwyższego Rosji** FOT. MAXIM SHIPENKOV/PAP/EPA

Izba Apelacyjna Sądu Najwyższego Rosji odrzuciła apelację partii Jabłoko w sprawie wykreślenia jej z listy federalnej partii startujących w wyborach do Dumy. Tym samym sędziowie podtrzymali wyrok z zeszłego poniedziałku.

„Kolegium Apelacyjne Sądu Najwyższego podtrzymało decyzję sądu niższej instancji o wyrejestrowaniu kandydatów Jabłoko z federalnej listy w wyborach do Dumy Państwowej. Jabłoko wkrótce złoży skargę nadzorczą do Prezydium Sądu Najwyższego" – napisało biuro prasowe partii Jabłoko w reakcji na decyzję sądu.

Przed rozpatrzeniem apelacji w Moskwie nie obyło się bez zatrzymań. Spośród Rosjan, którzy zgromadzili się przed budynkiem sądu, by okazać sprzeciw wobec wykluczenia Jabłoka, wczesnym popołudniem policja zatrzymała co najmniej 70 osób. Przewodniczący moskiewskiego oddziału partii, Kirill Gonczarow, alarmował, że „ludzie zatrzymywani są bez żadnych podstaw i powodów". Kanał informacyjny SOTAvision, którego korespondent również został siłą przewieziony przez policjantów na komendę, relacjonował w Telegramie, że funkcjonariusze wydają zatrzymanym ostrzeżenia o „niedopuszczalności udziału w zamieszkach". Co więcej, mimo że posiedzenie sądu ma charakter otwarty, na salę nie wpuszczono publiczności.

Prezes Jabłoka: Absurdalne zarzuty

Decyzja o unieważnieniu rejestracji listy została podjęta w ubiegły 10 sierpnia przez Sąd Najwyższy na wniosek prowojennej partii Rodina. Oficjalnym powodem tej decyzji miały być „darowizny na konto partii od osób, które wcześniej otrzymywały przelewy z zagranicy". Rosyjskie władze oszacowały przekazaną partii sumę na 16 900 rubli (ok. 740 zł).

Podczas poniedziałkowej apelacji Nikołaj Rybakow, przewodniczący Jabłoka, oświadczył, że zarzuty stawiane partii są „profanacją wymiaru sprawiedliwości".

„W aktach sprawy nie ma ani jednego udowodnionego faktu wskazującego, że te 16 900 rubli ma w ogóle jakikolwiek związek ze źródłami zagranicznymi, a tym bardziej, że partia Jabłoko lub jej upoważnieni przedstawiciele wiedzieli o tych przelewach, uzgadniali je lub wykorzystywali w swojej działalności" – wyjaśniał.

Według rosyjskich niezależnych mediów Jabłoku udało się potwierdzić, że pozostałe partie w Rosji regularnie otrzymują przelewy od firm uzyskujących dochody z zagranicy. Zatem zgodnie z logiką prokuratury żadna z nich, łącznie z Jedną Rosją, partią władzy, nie powinna mieć możliwości udziału w wyborach parlamentarnych. Rybakow wykorzystał ten argument, zwracając się oficjalnie do Elli Pamfiłowej, szefowej Centralnej Komisji Wyborczej. „Proszę albo uznać zarzuty wobec Jabłoka za absurdalne i pozostawić rejestrację w mocy, albo pójść na całość i zażądać wykluczenia wszystkich pozostałych partii" – zaapelował.

> *Należy pamiętać: władza w Rosji nie zmienia się w wyniku wyborów. To nie wybory, lecz specjalna operacja wyborcza*
>
> IWAN PRIEOBRAŻENSKI

Sąd nie zważa na argumenty Jabłoka

Działacze prokremlowskiej partii Rodina zarzucili Jabłoku także inne naruszenia przepisów wyborczych: nieprzestrzeganie praw autorskich, nawoływanie do ekstremizmu oraz „szarą" agitację wyborczą. Obrońcy antywojennego ugrupowania zwracali uwagę, że ani Rodina, ani prokuratura nie przedstawiły wiarygodnych dowodów na poparcie tych zarzutów.

Jabłoku zarzucono też wykorzystanie w materiałach agitacyjnych „bez zgody podmiotów praw autorskich" zwrotów „Niech zawsze świeci słońce" oraz „Byleby nie było wojny", wyników sondaży Centrum Lewady oraz obrazka stworzonego przy użyciu sztucznej inteligencji.

Sędzia Wiaczesław Kiriłow, znany z tego, że ma powiązania z FSB, zgodził się z większością zarzutów wystosowanych przez Rodinę wobec Jabłoka.

Sąd Najwyższy uznał ponadto, że publikowane w internecie wpisy i nagrania, w których poszczególni użytkownicy wyrażali poparcie dla antywojennej partii, nie było szczerą reakcją społeczeństwa, ale „przedwyborczą agitacją, za którą Jabłoko zapłaciło".

„Sąd nie odniósł się w żaden sposób do argumentów obrony, zgodnie z którymi niezależne redakcje oraz użytkownicy portali społecznościowych opublikowali te treści z własnej inicjatywy" – podkreślili działacze partii. Dodali przy tym, że w trakcie rozpatrywania apelacji sąd odrzucił szereg wniosków partii, w tym wniosek o dołączenie do akt zgody syna autora wiersza „Niech zawsze świeci słońce", Lwa Oszanina, na wykorzystanie tego utworu.

Również w poniedziałek sąd w Pskowie skazał wiceprzewodniczącego Jabłoka, Lwa Szlosberga, na 11 lat i miesiąc więzienia. Partia poinformowała, że powodem była krytyka wojny w Ukrainie. Prokuratura uznała ją za „dyskredytację użycia Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej" i „rozpowszechnianie informacji o Siłach Zbrojnych Federacji Rosyjskiej". Zdaniem ugrupowania polityk krytykował też gubernatora „za jego złe przywództwo w obwodzie pskowskim".

Ekspert: Kreml prawie strzelił sobie samobója

Niektóre media, powołując się na źródła, donosiły, że władze postanowiły wykluczyć Jabłoko w obawie, że kampania antywojenna przyciągnie rzesze wyborców i zagrozi narracji o powszechnym poparciu społeczeństwa dla wojny. Okazało się bowiem, że liczba osób gotowych oddać głos na partię, która przez lata mogła cieszyć się poparciem na poziomie 2 proc., wyraźnie ostatnio rosła.

Mówił też o tym w wywiadzie dla „Wyborczej" politolog Iwan Prieobrażenski.

– Sytuacja zmieniła się, kiedy [rosyjskie władze] zauważyły, że poparcie dla Jabłoka gwałtownie rośnie. Miały wtedy zrozumieć, że to może pokrzyżować im plany i poskutkować tym, że szerokie grupy ludzi naprawdę będą oczekiwać wyraźnych zmian po wyborach, domagać się głośno realizacji antywojennych postulatów. By do tego nie dopuścić i wyeliminować ryzyko, cofnęli Jabłoku zezwolenie na udział w wyborach – powiedział Prieobrażenski.

Ten wzrost dotyczy jednak osób, które śledzą niezależne rosyjskie media i publikacje rosyjskich opozycjonistów przebywających na emigracji. Przeciętny widz państwowej telewizji o zamieszaniu wokół Jabłoka nie ma większego pojęcia.

– Pozostali niczego nie zdążyli zauważyć, kampania wyborcza Jabłoka dopiero się zaczynała. Pod tym względem władze, oczywiście ze swojego punktu widzenia, postąpiły prawidłowo: zdjęły partię z wyborów na samym początku, w momencie, kiedy nie zdążyła im jeszcze stworzyć poważnych problemów – wyjaśnił Prieobrażenski.

Znany rosyjski dziennikarz, badacz kremlowskich elit politycznych, Michaił Zygar w najnowszym tekście dla „Der Spiegel" opisywał, że ostateczną decyzję o wykluczeniu partii Jabłoko z udziału w wyborach miał podjąć osobiście Władimir Putin. Zygar, powołując się na swoje źródła, wyjaśniał, że za pozbawieniem partii tej możliwości opowiadał się zarówno Siergiej Kirijenko z administracji prezydenta, jak i FSB. Obie te, konkurujące ze sobą na ogół frakcje, miały w pewnym momencie uznać, że – wbrew wcześniejszym ustaleniom – dopuszczenie antywojennego Jabłoka do wyborów jest jednak zbyt ryzykowne.

Politolog Iwan Prieobrażenski nie ma jednak wątpliwości, że jesienne wybory, tak jak i poprzednie, traktować należy jako zorganizowany przez władze spektakl.

– Należy pamiętać: władza w Rosji nie zmienia się w wyniku wyborów. To nie wybory, lecz lecz specjalna operacja wyborcza – przypominał.

Ekspert zauważył, że władze, dopuszczając początkowo Jabłoko do wyborów, niemal „strzeliły sobie samobója".

– Zupełnie nie uwzględnili w swoich potyczkach nastrojów społecznych, choć sami przecież przeprowadzali badania opinii, wrzucali je do publikacji mediom, trąbili, że ponad 60 proc. Rosjan opowiada się przeciwko kontynuacji działań wojennych – podsumował. ●

1 RP

eprasa.pl 51fdad657e

Trump ucisza dziennikarkę CNN

– **Bądź cicho, bądź cicho, bądź cicho** – powtarzał prezydent USA na spotkaniu z dziennikarzami w Gabinecie Owalnym, nie pozwalając reporterce CNN na zadanie pytania.

Maciej Czarnecki

Do incydentu doszło w poniedziałek w Białym Domu, gdzie Donald Trump kolejny raz wygłaszał swoje uwagi przed grupą akredytowanych dziennikarzy. Wśród nich była doświadczona korespondentka stacji CNN Kristen Holmes.

W takich sytuacjach reporterzy często przekrzykują siebie nawzajem, starając się, by to właśnie ich słowa dotarły do uszu prezydenta i przykuły jego uwagę.

– Cicho – rzucił Trump, wskazując na Holmes. – Dla kogo pracujesz?

Gdy odparła, że jest CNN, wypalił do niej: – Fake news, jesteś z fake newsów.

Reporterka próbowała zadać pytanie o ograniczenie wspólnych ćwiczeń wojskowych z Koreą Południową, ale Trump nie dał jej dojść do słowa, zagłuszając to, co mówiła.

– Jesteś głośną, hałaśliwą osobą. Jesteś z fake newsów. Bądź cicho, bądź cicho, bądź cicho. Jesteś fałszywą reporterką i przekazujesz fałszywe wiadomości – powtarzał.

Pytanie zdołała zadać kolejna osoba z grupy – tym razem o doniesienia o kryzysie i pogarszających się warunkach na wysłanym do cieśniny Ormuz lotniskowcu USS Abraham Lincoln.

– To były fałszywe doniesienia CNN – odparował Trump, znów wskazując na Holmes.

Wbrew jego słowom, niepokojące relacje potwierdziły też inne media, w tym wyspecjalizowane w wiadomościach na temat amerykańskiej obronności The Navy Times i Stars and Stripes.

Lotniskowiec opuścił port w San Diego 21 listopada 2025 r. i od tego czasu nie zawinął do żadnego innego, co odbija się na zdrowiu psychicznym marynarzy. Ponadto narzekają oni na problemy z jedzeniem, wodą, brakiem środków higienicznych czy hydrauliką na okręcie.

– Lincoln przebywa tam już od pewnego czasu, całkiem długo, ale w przeszłości zdarzało się, że nasze jednostki pozostawały w misji znacznie dłużej – przekonywał Trump, powołując się na rozmowę z niewymienionym z nazwiska emerytowanym admirałem.

– Znam ludzi na Lincolnie i mówią, że jest on pięknie utrzymany i wspaniale zadbany – dodał, znów nie precyzując, na kogo się powołuje.

Trump wielokrotnie atakował liberalne media. Wielokrotnie też obrażał ich przedstawicieli, zwłaszcza płci żeńskiej. Do reporterki Bloomberga wypalił: „Cicho, świnko". Przerwał wywiad z prowadzącą program Meet the Press w NBC, nazywając ją „skorumpowaną albo głupią". Jednak chyba nigdy jeszcze oficjalne kanały Białego Domu nie poszły mu tak mocno w sukurs.

Zaczęło się od tego, że na tym samym, poniedziałkowym briefingu w Gabinecie Owalnym Holmes zadała inne pytanie, o głośne słowa wschodzącej gwiazdy Demokratów, młodego senatora z Georgii Jona Ossoffa.

Ossoff ocenił, że obecny prezydent USA „nie chce wykonywać swojej roboty", tylko „budować swoją salę balową i podróżować z Natalie ich, najwyraźniej pozbawionym obrony, latającym pałacem od emira Kataru".

To nawiązanie do sprezentowanego przez Katarczyków, luksusowego boeinga, którym Trump bał się odlecieć ze szczytu NATO w Ankarze w obawie przed irańskimi atakami, a także do 35-letniej asystentki Natalie Harp, z którą republikanin spędza ostatnio sporo czasu.

Po spotkaniu w Gabinecie Owalnym Holmes zaatakowały służby prasowe Białego Domu. Prowadzone przez nie konto „szybkiego reagowania" na X Rapid Response 47 nazwało ją „hańbiącym, upokarzającym wstydem dla jej rzekomego zawodu".

„Pewnego dnia twoje dzieci natkną się na twoje odrażające i nieludzkie pytanie. Będą czuły wstręt i wstyd, że ich rodzic jest tak bezduszny i mściwy. To doprawdy niepokojące", napisano w kolejnym poście.

CNN wzięła w obronę swoją reporterkę, podkreślając, że jest ona „jedną z najbardziej szanowanych i utytułowanych dziennikarek, relacjonujących wydarzenia w Białym Domu".

„Osoby pełniące funkcje publiczne mają prawo kwestionować doniesienia, z którymi się nie zgadzają, jednak atakowanie dziennikarzy osobiście za zadawanie pytań uwłacza zajmowanemu stanowisku i jest sprzeczne z zasadami wolnej prasy", podkreśliła stacja w wydanym oświadczeniu. ●

• **Korespondentka stacji CNN Kristen Holmes**
FOT. ANDREW HARNIK/GETTY IMAGES

Trump wielokrotnie atakował liberalne media. Wielokrotnie też obrażał ich przedstawicieli, zwłaszcza płci żeńskiej

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448114

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Burmistrz Miasta Oleśnicy
ul. Rynek 1
56-400 Oleśnica, informuje o:

I-przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Oleśnicy przy ul. Strefowej (obręb Oleśnica):

– Nieruchomość gruntowa oznaczona geodezyjnie jako działka nr 15/18 AM 40 o powierzchni 3,0406 ha, położona w Oleśnicy przy ul. Strefowej, obręb Oleśnica;
– KW nr WR1E/00039161/2;
– Nieruchomość gruntowa została włączona do Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej INVEST PARK Podstrefy Oleśnica na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lipca 2015 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wałbrzyskiej specjalnej strefy ekonomicznej (Dz.U. z 2015r., poz. 1235);
– Zgodnie z art. 8 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 20 października 1994r. o specjalnych strefach ekonomicznych (t.j. Dz.U. z 2023r, poz. 1604 z późn. zm.) Zarządzającemu Specjalną Strefą Ekonomiczną służy prawo pierwokupu w zakresie prawa własności położonych na obszarze strefy nieruchomości;
– Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w rejonie ulicy Strefowej w Oleśnicy uchwalonego przez Radę Miasta Oleśnicy uchwałą Nr X/63/2011 z dnia 28 czerwca 2011r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego Nr 170, poz. 2944 z dnia 16.08.2011r., nieruchomość – dz. nr 15/18 AM 40 – znajduje się na terenie przeznaczonym pod zabudowę obiektów produkcyjnych, składów i magazynów (przedmiotowa działka znajduje się w jednostce strukturalnej o symbolu: 1.P);
– Działka nr 15/18 AM 40 znajduje się w strefie ochrony zabytków archeologicznych. Dla inwestycji związanych z pracami ziemnymi, wymagane jest przeprowadzenie badań archeologicznych, w zakresie określonym przez organ konserwatorski;
– **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 3.700.000,00 zł, (słownie: trzy miliony siedemset tysięcy złotych)**;
– cena sprzedaży w/w gruntu, osiągnięta w przetargu podlega opodatkowaniu stawką VAT w wysokości 23%, zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 2 pkt 6 oraz zgodnie z art. 41 ust. 1 w związku z art. 146a pkt 1 ustawy z dnia 11.03.2004r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025r., poz. 775, z późn. zm.);
– **Przetarg na wyżej wymienioną nieruchomość, odbędzie się dnia 20 października 2026r. o godz. 10⁰⁰ (w Sali Obrad nr 37 – II piętrze części ratuszowej Urzędu Miasta Oleśnicy);**
– **Wadium wynosi: 370.000,00 zł (słownie: trzysta siedemdziesiąt tysięcy złotych);**
– **Najpóźniej do dnia 16 października 2026r. na rachunek bankowy Gminy Miasto Oleśnica nr 18 9584 0008 2001 0000 0055 0004 w Banku Spółdzielczym w Oleśnicy należy wpłacić wadium w pieniądzu;**

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Oleśnicy ul. Rynek 1, oraz opublikowano na stronach internetowych http://www.olesnica.pl (w zakładce Aktualności) i http://bip.um.olesnica.pl (w zakładce Nieruchomości – Kupno-Sprzedaż).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Oleśnicy ul. Rynek 1 (pok. 101, I p.) lub telefonicznie pod nr (71) 798-21-51 w godz. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447813

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG

Młodzi nie chcą mieć dzieci?

– Jesteśmy w rozkroku między zmieniającymi się normami a tradycyjnymi wzorcami ról płciowych i życia rodzinnego – mówi dr Agnieszka Wincewicz-Price.

Maria Korcz

Jeszcze do niedawna decyzję o posiadaniu potomstwa próbowano tłumaczyć w kategoriach wywodzących się z nauk ekonomicznych. Dostęp do mieszkań, zarobki czy opieka zdrowotna są ważne, ale gdyby to wystarczyło, kraje rozwinięte nie mierzyłyby się dziś ze spadającą dzietnością.

Badacze, którzy próbują rozwikłać tajemnice szybko postępujących zmian demograficznych, są więc dziś coraz częściej zgodni. Decyzja o dziecku niesie za sobą tak daleko idące konsekwencje i wiąże się z takim poziomem niepewności, że nie można analizować jej tylko w kategoriach zysków i strat. By zrozumieć przyczyny kryzysu demograficznego, potrzebujemy nowych narzędzi.

Luka dzietności

– Chęć zostania rodzicem oznacza gotowość na zmierzenie się z trudnymi do przewidzenia zmianami w życiu. Ten aspekt dobrze oddaje wykorzystana przez nas metoda badania wyobrażeń o przyszłości – mówi Agnieszka Wincewicz-Price, kierowniczka Zespołu Ekonomii Behawioralnej w Polskim Instytucie Ekonomicznym (PIE).

Pilotażowe badanie, którego wyniki i metodologię opracował Łukasz Baszczak przy wsparciu zespołu badawczego PIE, pyta młodych nie tylko o to, jak dziś wygląda ich sytuacja materialna i osobista, ale też o to, jak wyobrażają sobie przyszłość.

Na tej podstawie badaczom udało się zweryfikować, jak wizja przyszłości wpływa na gotowość do założenia rodziny.

Innowacją, która wciąż nie jest oczywistością w badaniach nad dzietnością, a na którą postawił zespół PIE, jest pytanie o to obydwu stron w parze.

Wyborcza.biz jako pierwsza opisuje wyniki tej analizy.

Jak wyobrażają sobie przyszłość

W badaniu wzięło udział 99 heteroseksualnych par, które na co dzień żyją razem w związkach małżeńskich lub nieformalnych. By odsiać uczestników, dla których z przyczyn naturalnych posiadanie dzieci nie może być już realną perspektywą, z badania wykluczono kobiety powyżej 45. roku życia i ich partnerów.

Tych uczestników, którzy przeszli wstępną selekcję, poproszono o możliwie szczegółowy opis ich wyobrażeń o przyszłości w perspektywie dwóch lat.

Tak skonstruowane pytanie wynika z założenia, że przy decyzji o skutkach tak trudnych do przewidzenia i tak daleko idących, kluczowa jest subiektywna wizja, wewnętrzna narracja, jaką o swoim życiu układają młodzi dorośli. Takie wyobrażenia są symulacją przyszłości, która pozwala im ocenić, czy jest w niej miejsce na dziecko.

Badaczy interesowały więc nie tylko konkretne wizje pracy czy życia rodzinnego, ale także to, jakie emocje budzą w młodych te scenariusze. Czy więcej w nich optymizmu i ekscytacji czy chłodnego dystansu?

• **99 par opowiedziało badaczom o tym, jak wyobraża sobie przyszłość**
FOT. SHUTTERSTOCK

Te wyobrażenia zestawiali później z deklaracjami o planach założenia rodziny.

Wnioski?

Młodzi, którzy przyszłość widzieli w jasnych barwach, byli też bardziej skłonni poważnie myśleć o dzieciach.

Złe wiadomości nie sprzyjają demografii

Jak czytamy w analizie PIE, wpływ na nastroje, które sprzyjają lub nie zakładaniu rodziny, ma nie tylko najbliższe otoczenie młodych, ale też media. Chodzi nie tylko o wzorce, które kreowane są przez środki masowego przekazu, ale też o to, co można w nich przeczytać o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju.

Choć w przypadku polskiego badania wpływ sytuacji ekonomicznej (a właściwie jej postrzegania) na decyzję o założeniu rodziny okazał się statystycznie nieistotny, to analizy z innych państw sugerują, że natężenie złych informacji o stanie gospodarki może odwodzić młodych od decyzji o dziecku.

W 2023 roku takiej korelacji dopatrzyli się włoscy badacze.

Polskie badanie sugeruje natomiast związek między chęcią posiadania dzieci a subiektywnym postrzeganiem przyszłej sytuacji w kraju.

Ci, którzy spodziewają się, że w kolejnych kilkunastu miesiącach wyniki wyborcze przyniosą im złe informacje, byli ostrożniejsi w deklaracjach o zakładaniu rodziny.

Wspólna wizja

Badacze z PIE analizowali deklaracje obu stron w parze.

– To niby banalne, ale biorąc pod uwagę rosnącą polaryzację światopoglądową między kobietami i mężczyznami, czy to na poziomie postrzegania ról płciowych, czy na poziomie sympatii politycznych, jest to ważny i niezbadany jeszcze dostatecznie obszar, który musimy zrozumieć – mówi Wincewicz-Price.

Pary, których wyobrażenia o przyszłości się pokrywały, był też bardziej skłonne do myślenia o dzieciach.

Podobny związek wystąpił w przypadku ról płciowych. Im wyższy był poziom zgodności w zakresie postrzegania ról społecznych kobiet i mężczyzn, tym większa była też chęć posiadania dzieci.

– Konieczne jest jednak pewne zastrzeżenie. Mieliśmy nieco skrzywioną próbę, którą stanowiły głównie osoby dość progresywne, które podkreślały wartość partnerstwa. Nie mamy porównania dla par konserwatywnych – zastrzega badaczka.

Wbrew stereotypom

Związek między zgodnością poglądów pary i jej gotowością do posiadania potomstwa wydaje się raczej oczywisty. Pewnym zaskoczeniem dla badaczy były jednak deklaracje osób, których wyobrażania o przyszłości stawiały nacisk na rozwój osobisty, finansowy czy zawodowy. Słowem – tych, którym stereotypowo przypisalibyśmy stawianie kariery ponad rodziną.

– Udało nam się też w pewnym sensie odkłamać stereotyp o tym, że w wizjach przyszłości osób, dla których ważny jest samorozwój, nie ma miejsca dla dzieci – mówi dr Agnieszka Wincewicz-Price. – Jest wręcz odwrotnie. Porównywaliśmy deklaracje osób, które wskazywały na potrzebę stabilizacji, i tych, które miały zapewnione bezpieczeństwo ekonomiczne, ale myślały o zmianie pracy na lepszą, kupnie domu, rozwoju zawodowym lub osobistym. I to one częściej od reszty badanych deklarowały zainteresowanie założeniem rodziny – wyjaśnia badaczka.

Innowacją, która wciąż nie jest oczywistością w badaniach nad dzietnością, jest pytanie o chęć posiadania dzieci obydwu stron w parze

Możliwości państwa są ograniczone

Choć badanie PIE rzuca nowe światło na decyzje młodych o zakładaniu rodziny, badacze studzą optymizm. Mimo że ich wnioski są niezwykle ciekawe, niekoniecznie przybliżają nas do poprawy sytuacji demograficznej. W dyskursie na temat roli państwa w zachęcaniu do rodzicielstwa doszliśmy do takiego punktu, w którym coraz więcej badaczy sceptycznie ocenia realny wpływ polityki publicznej na ożywienie dzietności.

Nie na wszystkie obszary życia państwo może mieć wpływ. Na dopasowanie młodych w parach nie ma żadnego. Co jednak może zrobić?

– Kluczowe jest ograniczanie niepewności związanej z rodzicielstwem. Świadczenia finansowe są na pewno ważne, ale niewystarczające. Niepewność nie ogranicza się bowiem tylko do bezpieczeństwa ekonomicznego, ale coraz częściej także do możliwości godzenia pracy zawodowej z wychowaniem dziecka. Państwo może wspierać młodych rodziców w tym obszarze, np. umożliwiając elastyczne formy świadczenia pracy, finansując dobrej jakości żłobki i przedszkola – mówi badaczka i dodaje: – Amerykańska noblistka Claudia Goldin zauważyła, że w państwach postkomunistycznych możliwości i preferencje kobiet w zakresie aktywności zawodowej i edukacyjnej zmieniają się szybciej niż poglądy mężczyzn na role płciowe, co dodatkowo komplikuje decyzje o rodzicielstwie i znajduje odzwierciedlenie w niskich wskaźnikach urodzeń w naszym regionie.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448294

W wieku 92 lat zmarła

Joanna Rawik-Petrusewicz

Wybitna piosenkarka, dziennikarka, znawczyni i popularyzatorka piosenki francuskiej, wieloletnia członkini władz Stowarzyszenia Artystów Wykonawców SAWP.

Przez dziesięciolecia zachwycała publiczność talentem, głosem, wrażliwością sceniczną, pozostając jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiej sceny muzycznej.

Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom i Wielbicielom Jej talentu

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Stowarzyszenia Artystów Wykonawców SAWP oraz Pracownicy Biura Stowarzyszenia Artystów Wykonawców SAWP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448291

Joanna Rawik

Joasiu, byłaś niebanalnym Człowiekiem i niebanalną Artystką.

Składam Ci hołd

Bożena Walter

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34448458

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

eprasa.pl 51fdad657e

Jesień i zima będą srogie dla portfeli

Polacy przygotowują się do najtrudniejszej jesieni i zimy od 2022 roku. Wygranymi mogą być posiadacze pomp ciepła, ale rośnie też sprzedaż kotłów na węgiel.

Ireneusz Sudak

Najtrudniejsza sytuacja jest na rynku pelletu. Dla wielu osób kocioł na pellet miał być bezpieczniejszą i tańszą (w zakupie) opcją niż pompa ciepła czy kocioł na gaz – tym bardziej, że w ostatnich latach można było dostać wysoką dotację na kocioł na pellet w ramach programu „Czyste Powietrze". Liczba gospodarstw domowych ogrzewających się pelletem osiągnęła 450 tys.

Pellet nadal drogi

W dodatku pellet był dostępny zawsze, wszędzie (w marketach budowlanych) i w każdych ilościach. Tak przynajmniej było do lutego ubiegłego roku, gdy z powodu mniejszej podaży pelletu (z Ukrainy i z Białorusi) i większego popytu (większa liczba kotłów i sroga zima), ceny wzrosły, a pelletu zaczęło fizycznie brakować.

Jesienią ubiegłego roku pellet kosztował 1,2 tys. zł za tonę, na przełomie roku 1,5 tys. zł, a lutym trudno było znaleźć ofertę poniżej 2 tys. zł za tonę. Sprzedawcy wprowadzali ograniczenia, np. tona pelletu na osobę. Eksperci radzili robić zapasy na kolejny sezon już latem, gdy zwykle ceny spadają. Ale w lipcu i sierpniu ceny ciągle utrzymują się na wysokim poziomie i obecnie wynoszą 2-2,5 tys. zł za tonę.

– Jeżeli chodzi o ceny pelletu, współpracujemy z Ministerstwem Klimatu i Ministerstwem Rozwoju. Mamy podjętych kilka działań, które będziemy realizować w najbliższym czasie. Na pewno chcemy zwiększyć ilość surowca w Polsce, to jest poprawić koordynację importu, ze względu na zwiększone zapotrzebowanie na ten surowiec – mówił na początku sierpnia minister energii Miłosz Motyka.

Ceny pelletu ciągle utrzymują się na wysokim poziomie i obecnie wynoszą 2-2,5 tys. zł za tonę

To dopiero przygrywka przed prawdziwymi chłodami. – Trzeci kwartał 2026 może być wyzwaniem dla kotłów na biomasę drzewną, a szczególnie dla kotłów pelletowych ze względu na utrzymującą się wysoką cenę pelletu w składach opału. Coraz większym problemem jest podaż pelletu. Rozdrobniona struktura rynku powoduje, że reaguje on bardzo szybko na wszelkie zawirowania w relacji podaż–popyt – tłumaczy Janusz Starościk, prezes Stowarzyszenia Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych (SPIUG).

Mały renesans węgla

Gdy brakuje pelletu, Polacy ponownie zwracają się ku węglowi – węgiel jest obecnie lepiej dostępny i tańszy niż pellet. Na efekt nie trzeba było długo czekać, bo – jak szacuje SPIUG – wzrost sprzedaży kotłów na węgiel jest szacowany w tym roku na poziomie 15-20 proc. Polacy po raz pierwszy od wielu lat ponownie ruszyli po zakupy kotłów na węgiel i to w dodatku ryzykując ogromne podwyżki za ogrzewanie w związku z wejściem systemu ETS2 w 2028 roku, w którym płaci się za spalanie paliw kopalnych – węgiel emituje najwięcej CO_2.

A Polska i tak ma wciąż 2–2,5 mln pospolitych „kopciuchów". – Niepokojące jest ożywienie zainteresowania kotłami węglowymi, które przez część osób są postrzegane jako tańsza alternatywa dla urządzeń na pellet. To może negatywnie wpływać na tempo transformacji energetycznej – ostrzega Starościk.

Tona tego podstawowego surowca opałowego dla większości gospodarstw domowych utrzymuje się na poziomie ok. 1-1,5 tys. zł. za tonę w zależności od wielkości i jakości granulatu.

Ceny gazu na razie nie szokują

Na razie stabilne, bo wyznaczone w taryfie Urzędu Regulacji Energetyki na cały rok, są ceny gazu – wynoszą ok. 0,23 brutto za kilowatogodzinę. To relatywnie bardzo niska stawka, z taką ceną gazu wchodziliśmy w 2022 rok, na krótko przed wybuchem wojny w Ukrainie. Ale to też poniżej ceny rynkowej (giełdowej) na Towarowej Giełdzie Energii, gdzie ceny w kontraktach na kolejne miesiące wynoszą 0,28 zł, ale netto.

Jednak ceny gazu na europejskim rynku wzrosły od ataku na Iran o 100 proc. – z ok. 30 do 60 euro za megawatogodzinę. W przeliczeniu na krajową miarę jest to ok. 0,26 zł za kilowatogodzinę. Orlen (przejął PGNiG) może być zmuszony do podwyżki taryfy.

Podobna sytuacja jest na rynku energii elektrycznej: ceny prądu na giełdach rosną, ale dla większości konsumentów są „zamrożone" do końca roku w taryfach URE.

W tej sytuacji wygranymi są na razie ci, którzy mają pompy ciepła (o ile są zamontowane zgodnie ze sztuką). Cena energii elektrycznej jest w taryfie i można zaryzykować tezę, że prądu w gniazdku nie zabraknie.

Pompy ciepła znów w centrum uwagi

Po kilku latach zastoju Polacy znów, być może w reakcji na konflikt w Iranie, zaczęli kupować pompy ciepła (tak jak po wybuchu wojny w Ukrainie w 2022 r.).

Prognoza Polskiej Organizacji Rozwoju Technologii Pomp Ciepła mówi o sprzedaż 71 tys. pomp ciepła typu powietrze-woda i 9,9 tys. gruntowych pomp ciepła w całym 2026 roku. Rynek rośnie więc w tempie 20 proc.

Według Porozumienia Branżowego Na Rzecz Efektywności Energetycznej (dane na kwiecień, aktualizowane co kilka miesięcy) najniższe koszty ogrzewania nawet w bardzo kiepsko ocieplonym 150-metrowym domu zapewnia gruntowa pompa ciepła z ogrzewaniem podłogowym – roczny koszt wynosi ok. 5,2 tys. zł. Niewiele droższa jest powietrzna pompa ciepła z podłogówką – 6,1 tys. zł rocznie. Nowoczesny kocioł na węgiel – 7,1 tys. zł. Z kolei ogrzewanie gazem ziemnym to koszt 9,9 tys. zł, a pelletem to prawie 12 tys. zł. ●

wyborcza.biz

• **Więcej czytaj na Wyborcza.biz**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448039

Sprawa: ZWRGN.6720.00001.2023.KM17
Identyfikator pisma: ZWRGN.ZD.00331.2026

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ORNONTOWICE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Ornontowice wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 i 9 w związku z art. 8h ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) a także art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust.1 pkt 1, art. 51 ust. 1, art. 54 ust 2 i 3 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 670 ze. zm.) Wójt Gminy Ornontowice **ogłasza o rozpoczęciu w dniu 20 sierpnia 2026 r. konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego Gminy Ornontowice, które potrwają do 25 września 2026 r.**

Projekt Planu ogólnego gminy Ornontowice wraz z uzasadnieniem oraz Prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony zostanie w Referacie Gospodarki Nieruchomościami (pokój 409) w siedzibie Urzędu Gminy Ornontowice przy ul. Zwycięstwa 26a 43-178 Ornontowice, w godzinach pracy Urzędu, a także na stronie internetowej tutejszego Urzędu www.ornontowice.pl, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ornontowice w zakładce Planowanie przestrzenne. Informacje na temat procedury oraz projektu dokumentu można uzyskać również telefonicznie pod numerem: (+48) 32 33 06 241 lub (+48) 32 33 06 229.

Konsultacje prowadzone są w formie: zbierania uwag, spotkania otwartego oraz dyżurów projektanta.

Spotkanie otwarte dotyczące przyjętych w projekcie planu ogólnego rozwiązań odbędzie się w dniu **7 września 2026 r. godzina 16:00-17:30** w Urzędzie Gminy Ornontowice z siedzibą w Ornontowicach (43-178) przy ul. Zwycięstwa 26a w sali 301.

Dyżury projektanta dotyczące przyjętych w projekcie planu ogólnego rozwiązań odbędą się:

- stacjonarnie **w dniu 7 września 2026 r. godzina 17:30-19:30** w Urzędzie Gminy Ornontowice z siedzibą w Ornontowicach (43-178) przy ul. Zwycięstwa 26a w sali 301.
- online **w dniu 9 września 2026 r. godzina 17:00-19:00** za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zapewniających jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku. Zainteresowani będą mieli możliwość zabierania głosu i zadawania pytań. Link do spotkania online https://meet.google.com/bot-xjvn-nso zostanie udostępniony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ornontowice w zakładce Planowanie przestrzenne z chwilą rozpoczęcia konsultacji.

Uwagi do projektu planu (zgodnie z art. 8 g ust. 1 i 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym) można składać do Wójta Gminy Ornontowice od **20 sierpnia 2026 r.** do **25 września 2026 r.** na piśmie w postaci papierowej w siedzibie tutejszego Urzędu lub w postaci elektronicznej na adres do e-doręczeń AE:PL-33554-18224-FHEAE-16 lub przez adres e-mail: ug@ornontowice.pl **(opatrzone podpisem elektronicznym).**

Uwagi należy składać wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) który dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ornontowice w zakładce Planowanie przestrzenne https://www.bip.ornontowice.pl, na stronie https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego oraz w Urzędzie Gminy Ornontowice (pokój 409).

Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości (nr ewidencyjny działki i obręb), której uwaga dotyczy, a także wskazanie, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **25 września 2026 r.**

Uwagi i wnioski dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ww. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie można składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **25 września 2026 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag jest Wójt Gminy Ornontowice.

Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Administratorem przekazanych danych osobowych jest Gmina Ornontowice z siedzibą w Ornontowicach, przy ul. Zwycięstwa 26a, 43-178 Ornontowice.

Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych zawarte są: pod adresem: https://www.bip.ornontowice.pl/bipkod/18498148, w Biurze Obsługi Stron w siedzibie Urzędu Gminy w Ornontowicach, przy ul. Zwycięstwa 26a

z up. Wójta Gminy Ornontowice
Zastępca Wójta Gminy Ornontowice
mgr Dariusz Spyra

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448399

Starosta Chrzanowski

ul. Partyzantów 2, 32-500 Chrzanów,
tel. (032) 625-79-00, (032) 625-79-80, fax (032) 625-79-55

OGŁOSZENIE z dnia 18 sierpnia 2026 r.

Działając na podstawie art. 113 ust. 6, art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124 ust. 1, 1a, art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

Starosta Chrzanowski wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania ws. ograniczenia w drodze decyzji administracyjnej sposobu korzystania z części nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym **jedn. ewid. Libiąż, obr. Libiąż Mały: działki nr 4202/9 o pow. 0,1460 ha**, **nr 4407/2 o pow. 0,3186 ha**, **nr 4200/32 o pow. 1,5522 ha**, **4360/2 o pow. 0,0355 ha**, **nr 4593/7 o pow. 0,0100 ha**, **nr 4590/3 o pow. 0,1388 ha**, **nr 4525/4 o pow. 0,1744 ha**, **nr 4231 o pow. 0,2740 ha**, **nr 4274 o pow. 0,1349 ha**, **nr 4362 o pow. 0,0511 ha**, **nr 4332 o pow. 0,0705 ha**, **nr 4269/2 o pow. 0,0748 ha**, **nr 4359/3 o pow. 0,0900 ha**, **nr 4235 o pow. 0,0550 ha**, **nr 4200/24 o pow. 0,1705 ha**, **nr 4593/8 o pow. 0,0050 ha**, **obręb Żarki: działka nr 315/6 o pow. 0,2029 ha**, **nr 310/1 o pow. 0,1705 ha**, **obręb Libiąż Wielki: działka nr 3072/70 o pow. 0,2305 ha**, **nr 3072/52 o pow. 0,3610 ha**, **nr 3072/53 o pow. 0,3012 ha**, **nr 3072/54 o pow. 0,3039 ha**, **nr 3072/55 o pow. 0,2802 ha**, **nr 4590/4 o pow. 0,1748 ha**, **nr 4407/3 o pow. 0,1593 ha**, **nr 4407/5 o pow. 3185 ha**, **nr 4529/12 o pow. 0,0088 ha**, **nr 3347/7 o pow. 0,0509 ha**, **nr 5667 o pow. 0,0380 ha**, **nr 4526/2 o pow. 0,2683 ha**, **nr 4526/3 o pow. 1,6003 ha**, **nr 5668 o pow. 0,0828 ha**, przez zezwolenie inwestorowi – Tauron Dystrybucja S.A., ul. Podgórska 25a, 31-035 Kraków, działającej przez pełnomocnika na wykonanie na przedmiotowej działce prac polegających na założeniu i przeprowadzeniu przewodów i urządzeń służących do przesyłania i dystrybucji energii, a także innych podziemnych, naziemnych i nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń – budowa napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji „Odczep z linii 110 kV Libiąż-Dwory do stacji 110/6kV Janina". Inwestycja zgodna jest z decyzja o lokalizacji celu publicznego wydaną przez Burmistrza Miasta Libiąża z dnia 27.04.2026 r., znak: AGGN.6733.16.2025.

Inwestycja obejmuje budowę jednotorowej linii napowietrznej o napięciu znamionowym 110 kV o średniej dł. ok. 4000 m (nie mniej niż 3500 m i nie więcej niż 4500 m) wraz z przestrzennymi konstrukcjami wsporczymi, jednotorowej linii kablowej o napięciu znamionowym 15 kV o średniej dł. ok. 175 m (nie mniej niż 150 m i nie więcej niż 200 m) wraz z konstrukcjami wsporczymi oraz złączem kablowym, jednotorowej linii napowietrznej o napięciu znamionowym 6 kV o średniej dł. ok. 2250 m (nie mniej niż 2000 m i nie więcej niż 2500 m) wraz z konstrukcjami wsporczymi. Realizacja opisanego przedsięwzięcia jest inwestycją celu publicznego w rozumieniu art. 6 pkt 2 ugn.

Z akt sprawy wynika, iż, działka **obr. Libiąż Mały: nr 4202/9**, zgodnie z KW stanowi własność Dariusza Starzyckiego, który zm. 21.12.2024, oraz w KW nie widnieją wpisy dot. postępowania spadkowego po ww., **nr 4407/2**, zgodnie z KW stanowi własność m.in. Józefa Cebuli, który zm. 27.09.2022, Sąd Rejonowy w Chrzanowie pismem z dn. 11.05.26 r., poinformował, iż nie zarejestrowano sprawy po ww., **nr 4200/32**, zgodnie z KW stanowi m.in. własność Marii Saternus, która zm. 13.05.2025, Sąd Rejonowy w Chrzanowie pismem z dn. 11.05.26 r., poinformował, iż nie zarejestrowano sprawy po ww., **nr 4360/2** zgodnie z KW stanowi własność Gminy Libiąż, Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chrzanowie. Gmina Libiąż poinformowała, iż działka ma nieuregulowany stan prawny, ponadto Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności nie ma żadnego prawnego ani faktycznego następcy prawnego, **nr 4593/7** zgodnie z LWH stanowi własność Józefy Ząbkówny c. Stanisława, która zm. 31.08.1991, Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż wykaz utracił moc prawną, ostatni wpis datowany jest na rok 1928 r, **nr 4590/3** zgodnie z LWH, stanowi własność Kaspra Dolegało, który zm. 13.10.1956 oraz Józefy Dolegały, zm. 11.12.1954 r., Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż wykaz utracił moc prawną, **nr 4525/4** zgodnie z LWH stanowi własność Julianny z Waligorów Kulig, która zm. 01.09.1947, Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż wykaz utracił moc prawną, **nr 4231**, **nr 4274** zgodnie z KW stanowi własność Marii Król c. Ignacego, która zm. 19.01.2001, Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż nie został przeprowadzony spadek po ww., **nr 4362** zgodnie z LWH stanowi własność Anieli Klamki, Zuzanny Klamki, Ludwiki Klamki, z akt sprawy wynika, iż Aniela Klamka zm. 31.05.1985, Ludwika Boroń z d. Klamka zm. 14.06.2018 r., Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż wykaz utracił moc prawną, **nr 4332** zgodnie z KW stanowi własność m.in. Zyty Staszczyk c. Pawła, z akt sprawy wnika, iż Zyta Staszczyk zm. 12.01.2008 r., Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż nie został przeprowadzony spadek po ww., **nr 4269/2** zgodnie z LWH stanowi własność Walerii Waligóry z d. Mikunda, która zm. 26.07.1986, brak postanowienia spadkowego, Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż wykaz utracił moc prawną, **nr 4359/3** zgodnie z LWH stanowi własność Marianny Pawłowskiej, która zm. 11.12.1988, brak postanowienia spadkowego, Szczepana Szumniaka, który zm. 26.03.1957 r., brak postanowienia spadkowego, Adelajdy Pawłowskiej, która zm. 20.08.2004 r., brak postanowienia spadkowego, **nr 4235** zgodnie z LWH stanowi własność Marii Norys c. Franciszka, która zm. 29.12.1994, brak postanowienia spadkowego, Marii Bębenek c. Bernarda, zm. 02.08.2013 r., Antoniny Trybuś c. Wojciecha, zm. 06.07.1945 r., Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż wykaz utracił moc prawną, **nr 4200/24** Sąd Rejonowy w Chrzanowie poinformował, iż działka nie ma założonej KW oraz wykazu hipotecznego LWH, ponadto Starosta Chrzanowski poinformował, iż stan prawny działki jest nieuregulowany, **nr 4593/8** działka ma nieuregulowany stan prawny z uwagi na fakt, iż nie ma założonej KW oraz wykazu hipotecznego LWH jak również podmiot wskazany, tj. Zakład Górniczo-Energetyczny Janina Sp. z o.o w chwili obecnej nie istnieje, **nr 4590/4** zgodnie z KW stanowi własność Marii Porady c. Tomasza, która zm. 31.07.1993 r., Reginy Majcherek c. Kaspra, która zm. 31.12.1959 r., po ww. nie przeprowadzono postępowania spadkowego, **nr 4407/3**, **nr 4407/5** zgodnie z KW stanowią własność Walerii Kani zm. 02.06.1973 r., Pawła Kani s. Józefa, zm. 02.08.1973 r., Augustyna Bętki s. Jana, zm. 03.02.1992 r., Genowefy Namysłowskiej c. Jana, zm. 09.04.2012 r., Stefanii Bigaj c. Jana, zm. 26.08.2001 r., po których nie zostało przeprowadzone postępowanie spadkowe, **nr 4529/12** zgodnie z KW stanowią własność Andrzeja Trybusia {Trybuś} s. Jana, zm. 01.04.2006 r., Ludwiki Fortuny z d. Dziwak, zm. 28.03.1958 r., Stanisława Księżarczyka s. Wojciecha, zm. 04.05.1950, po których nie przeprowadzono postępowań spadkowych, **nr 3347/7** zgodnie z LWH stanowi własność Marianny Rembiechy z d. Baran, zm. 29.03.1970 r., Franciszka Trybusia {Trybuś} s. Piotra, zm. 21.09.1945 r., Jana Bigaja s. Józefa, zm. 31.01.1945 r., po których nie odnaleziono postępowań spadkowych, **nr 5667** działka nie ma założonej KW ani nie objęta jest wykazem LWH, wskazany podmiot, tj. Zakład Górniczo-Energetyczny Janina Sp. z o.o., jako samoistny posiadacz nie istnieje, **nr 4526/2**, **nr 4526/3** zgodnie z KW stanowią własność m.in. Zofii Dziwak z d. Gąsiorowska, zm. 12.04.2005 r., Anieli Boroń z d. Wilczak, zm. 29.06.1966 r., Antoniny Łysak z d. Staszczyk, zm. 02.10.1961 r., Stefanii Łysak z d. Boroń, zm. 11.08.1994 r., po których nie przeprowadzono postępowania spadkowego, **nr 5668** działka nie ma założonej KW ani nie objęta jest wykazem LWH, wskazany podmiot, tj. Zakład Górniczo-Energetyczny Janina Sp. z o.o., jako samoistny posiadacz nie istnieje, **obręb Żarki: działka nr 315/6** zgodnie z KW stanowi własność Julii Jasuby c. Józefa, która zm. 20.01.2022, po której nie przeprowadzono postępowania spadkowego, **nr 310/1** zgodnie z KW stanowi własność Stanisława Lelito s. Michała, który zm. 31.08.1990 r., ponadto nie otrzymano postanowienia spadkowego po ww., **obręb Libiąż Wielki: działka nr 3072/70** zgodnie z LWH stanowi własność m.in. Ks. Adama Sapiechy, który zm. 23.07.1951, brak postanowienia spadkowego, ponadto Starosta Chrzanowski poinformował, iż nie jest właściwy do wyrażenia zgody na dysponowanie na cele budowlane, **nr 3072/52**, **nr 3072/53**, **nr 3072/54**, **nr 3072/55** zgodnie z LWH stanowi własność m.in. Ks. Adama Sapiechy, który zm. 23.07.1951, brak postanowienia spadkowego.

Mając na uwadze powyższe wynika, iż ww. działki mają nieuregulowany stan prawny. Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana przez Starostę Chrzanowskiego decyzja administracyjna o ograniczeniu sposobu korzystania z części ww. nieruchomości.

Niezgłoszenie osób legitymujących się prawami rzeczowymi do niniejszej nieruchomości skutkować będzie pominięciem ich, jako strony w postępowaniu o ograniczenie sposobu korzystania z przedmiotowych nieruchomości.

STAROSTA CHRZANOWSKI
Bartłomiej Gębala

Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie, ul. Partyzantów 2, 32-500 Chrzanów, pok. 013 oraz pod nr. tel. 32/ 625-79-28 pod znakiem sprawy AGN.6821.2.22-2.47.2026.PKK22.

eprasa.pl 51fdad657e

Województwo Śląskie

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO O DRUGIM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ SAMODZIELNEGO LOKALU MIESZKALNEGO WRAZ Z UDZIAŁEM W NIERUCHOMOŚCI WSPÓLNEJ

Zarząd Województwa Śląskiego informuje, iż zostało sporządzone ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 11, znajdującego się w budynku położonym w Katowicach przy ul. Tadeusza Kościuszki 3, wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, przeznaczonego do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Budynek posadowiony jest na nieruchomości, stanowiącej współwłasność Województwa Śląskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 295 o powierzchni 0,0530 ha.

Opis:

Lokal mieszkalny nr 11, o powierzchni użytkowej 100,08 m². Udział w nieruchomości wspólnej 0,0725.

Cena wywoławcza wynosi **425 000 zł** (słownie: czterysta dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100)

Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Wadium wynosi **42 500,00 zł** (słownie: czterdzieści dwa tysiące pięćset złotych 00/100).

Miejsce przeprowadzenia przetargu: siedziba Zarządu Województwa Śląskiego, Katowice ul. Ligonia 46, pokój nr 180.

Termin przeprowadzenia przetargu: dnia **23.09.2026 roku**, o godz. **10:00.**

Cenę, którą obowiązany będzie zapłacić nabywca lokalu mieszkalnego, ustala się w wysokości najwyższej ceny osiągniętej w przetargu.

Ogłoszenie zostało wywieszone w siedzibie Zarządu Województwa Śląskiego przy ul. Ligonia 46 w Katowicach (parter – tablica Departamentu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego), a także umieszczone na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego www.slaskie.pl (zakładka nieruchomości / sprzedaż).

Dodatkowe informacje dotyczące przetargu udzielane są w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego w Katowicach przy ul. Ligonia 46 w pokoju 187 (parter) lub telefonicznie pod nr (32) 20-78-187 (w godzinach od 8:00 do 15:00).

Katowice/34447916

Prezydent Miasta Będzina

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie przy ulicy 11 Listopada 20, 42-500 Będzin a także na stronie internetowej Urzędu www.bedzin.pl oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Będzin przeznaczonych do sprzedaży.

Wykazy stanowią załączniki do zarządzeń Prezydenta Miasta Będzina Nr 0050.329.2026, Nr 0050.330.2026 oraz Nr 0050.337.2026 z dnia 17.08.2026 r., którymi są objęte nieruchomości położone w Będzinie w rejonie ulicy Odrodzenia – działki numer: 1432 i 1433, w rejonie ulicy Juliana Ursyna Niemcewicza – działki numer: 9730, 9731/1, 9732/1, 9731/2 i 9732/2, przy ulicy Słonecznej – działka numer 7803.

Katowice/34448305

Prezydent Miasta Będzina

informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie przy ulicy 11 Listopada 20, 42-500 Będzin podane został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości komunalnej przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Wykaz jest załącznikiem do zarządzenia Prezydenta Miasta Będzina:

Nr 0050.322.2026 z dnia 13 sierpnia 2026 roku.

Katowice/34448158

Prezydent Miasta Będzina

informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie przy ulicy 11 Listopada 20, 42-500 Będzin podane został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości komunalnej przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Wykaz jest załącznikiem do zarządzenia Prezydenta Miasta Będzina:

Nr 0050.323.2026 z dnia 13 sierpnia 2026 roku.

Katowice/34448156

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia publiczne

Ogłoszenia
sądowe i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia

KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

Dofinansowane przez Unię Europejską

Świętokrzyska Wojewódzka Komenda OHP w Kielcach realizuje projekt pn: „Krok w przyszłość – praktyki zawodowe w Czechach"

Projekt realizowany w ramach przyznanej Akredytacji programu ERASMUS+ nr:
2022-1-PL01-KA120-VET-000104103 numer umowy o budżet: **2025-1-PL01-KA121-VET-000325692**

Cel główny projektu:

- poszerzanie kompetencji zawodowych uczniów poprzez praktyczną naukę zawodu z wykorzystaniem nowych narzędzi i metod,
- podniesienie umiejętności językowych i kompetencji kulturowych uczestników OHP i kadry OHP poprzez udział w międzynarodowym środowisku.
- podniesienie jakości nauczania przedmiotów zawodowych w placówkach OHP poprzez podniesienie kompetencji dydaktycznych nauczycieli w zakresie praktycznej nauki zawodu.

Działania w projekcie: w dniach 31.05.2026 r. -12.06.2026 r. 24 uczestników z Hufca Pracy w Kielcach i Ośrodka Szkolenia i Wychowania w Jędrzejowie odbyło praktyki zawodowe w Ostrawie w Republice Czeskiej. Praktyki nadzorowało 3 opiekunów z ŚWK OHP. Młodzież realizowała praktyki w zawodach: **kucharz, cukiernik, sprzedawca, fryzjer, ślusarz, mechanik pojazdów samochodowych.**

Uczestnicy przed mobilnością otrzymali wsparcie językowe - 30 godzin, wsparcie kulturowe -6 godzin, wsparcie pedagogiczne – 6 godzin.

Realizacja mobilności pozwoliła na:

- zwiększenie kompetencji zawodowych uczniów poprzez praktyczną naukę zawodu z wykorzystaniem nowoczesnych technik, narzędzi i metod,
- podniesienie umiejętności językowych uczestników OHP,
- zwiększenie mobilności zawodowej uczestników,
- nabycie kompetencji nawiązywania współpracy międzynarodowej, wymianę doświadczeń,
- zaistnienia na międzynarodowym rynku kształcenia zawodowego młodzieży,
- tworzenie europejskiego wymiaru instytucji poprzez współpracę i wymianę doświadczeń między OHP, a instytucjami zagranicznymi zajmującymi się kształceniem zawodowym młodzieży,
- wspieranie rozwoju osobistego młodzieży poprzez nabycie umiejętności społecznych, tj. tolerancji, radzenia sobie w sytuacjach trudnych, otwartość na inne kultury, obyczaje.

Wysokość dofinansowania: **63 390,00 EUR**
Okres realizacji projektu: **01.06.2025 r. – 31.08.2026 r.**
Projekt dofinansowany przez Unię Europejską, realizowany w ramach Akredytacji programu Erasmus+, sektor „Kształcenie i Szkolenia Zawodowe".

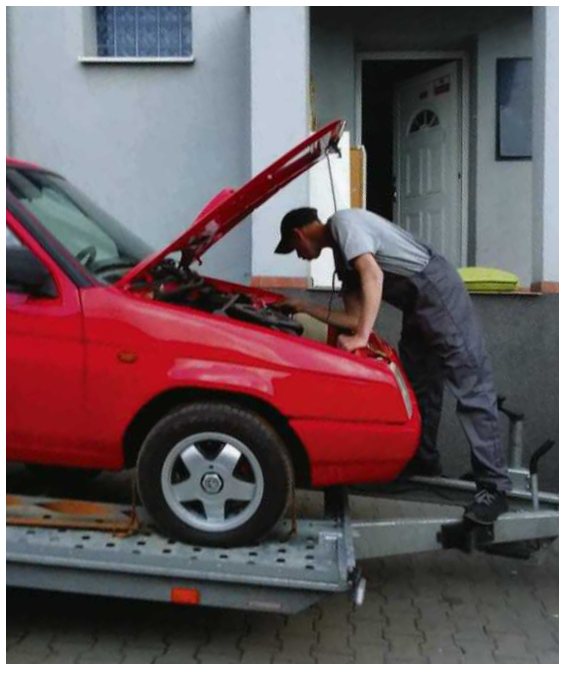

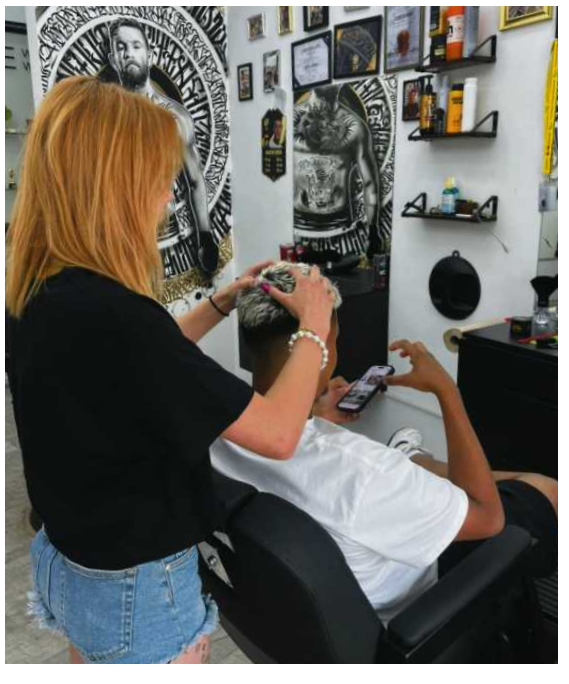

Kielce/34447993

Wałbrzych, 17.08.2026 r.

O G Ł O S Z E N I E O P R Z E T A R G U

Zamek Książ w Wałbrzychu Sp. z o. o. z siedzibą w Wałbrzychu (58-306) **przy ulicy Piastów Śląskich 1, ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na dzierżawę wydzielonych powierzchni, składających się z działek nr 41, 54/1 oraz 54/2, w obrębie Książ nr 51, zlokalizowanych na terenie kompleksu zamkowo – parkowego „Książ" w Wałbrzychu, stanowiących własność Gminy Wałbrzych, w celu prowadzenia strzeżonych parkingów i dozorowanych miejsc postojowych.**

I. Przedmiot przetargu:

Przedmiotem przetargu jest dzierżawa wydzielonych nieruchomości znajdujących się :

na terenie kompleksu zamkowo – parkowego „Książ" w Wałbrzychu o łącznej powierzchni parkingowej podlegającej dzierżawie **10 376 m²**, w tym:

a) **PARKING GŁÓWNY (P-1)** o powierzchni 8 346 m², na który składa się:

– płyta o nawierzchni asfaltowej o powierzchni 5 966 m²,
– płyta o nawierzchni wysypanej tłuczniem (kamieniem) o powierzchni 2 380 m²,

b) **PARKING ZAMKOWY (P-2)** o powierzchni 611 m²; zlokalizowany w zatoce parkingowej na terenie przedzamcza,

– płyta o nawierzchni wyłożonej kostką granitową;

c) **PARKING HOTELOWY (P-3)** o łącznej powierzchni 1 419 m², zlokalizowany pomiędzy budynkami nr 2, 4, 5, 7 i 8 (dolna i górna płyta parkingu hotelowego).

II. Okres dzierżawy

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas określony 2 (dwóch) lat **od dnia 01.10.2026 r. do dnia 30.09.2028 r.**

III. Miesięczny wywoławczy czynsz dzierżawy zł netto za przedmiotu dzierżawy (P-1, P-2, P-3) wynosi:

1. w wysokim sezonie turystycznym (od 1 kwietnia do 31 października) – **27 000,00 zł netto** + 23 % VAT (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy zł 00/100);

2. w niskim sezonie turystycznym (od 1 listopada do 31 marca) – **12 000,00 zł netto** + 23 % VAT (słownie: dwanaście tysięcy zł 00/100).

IV. Wadium przetargowe:

1. Warunkiem przyjęcia oferty będzie dokonanie przez Oferenta wpłaty wadium, co najmniej na 4 (cztery) dni przed terminem złożenia oferty, na konto Zamek Książ w Wałbrzychu Sp. z o. o., ul. Piastów Śląskich 1, 58-306 Wałbrzych, prowadzone przez mBank S. A. Oddział Wałbrzych **85 1140 2091 0000 2199 5000 1001,** w wysokości: **10 000,00 zł**.

2. Kserokopię dowodu wpłaty wadium należy dołączyć do oferty.

V. Termin i miejsce otwarcia ofert przetargowych:

1. Oferty należy składać w terminie: **17.09.2026 r. do godz. 12:00** w siedzibie Ogłaszającego: Zamek Książ w Wałbrzychu Sp. z o. o., 58-306 Wałbrzych, ul. Piastów Śląskich 1, w pokoju nr 22 (Sekretariat) osobiście lub przesłać pocztą lub kurierem. Oferta przesłana pocztą lub kurierem musi zostać doręczona do dnia **17.09.2026 r. do godz. 12:00.**

2. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Ogłaszającego: Zamek Książ w Wałbrzychu Sp. z o. o., 58-306 Wałbrzych, ul. Piastów Śląskich 1, w pokoju nr 21 (sala konferencyjna) w dniu **17.09.2026 r. o godz. 12:30.** Oferenci mogą uczestniczyć w jawnej części otwarcia ofert. Oferty złożone po terminie zostaną zwrócone Oferentowi bez ich otwierania.

VI. Informacje ogólne:

1. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Ogłaszającego przetarg (Zamek Książ w Wałbrzychu Sp. z o.o., przy ul. Piastów Śl. 1); e-mail: haslette@ksiaz.walbrzych.pl, tel. 74/ 66 43 851 (p. Agnieszka Haslette, Kierownik Działu Administracji).

2. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny lub jego odwołania w każdym czasie jego trwania.

3. Interesanci mogą zadawać pytania do przetargu pisemnie na adres e-mail: haslette@ksiaz.walbrzych.pl lub dokonać wizji lokalnej przedmiotu dzierżawy **do dnia 03.09.2026 r.** Umówienie terminu wizji lokalnej następuje poprzez adres e-mail: haslette@ksiaz.walbrzych.pl

4. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do udzielenia odpowiedzi na pytania interesantów opisane w pkt. 3 powyżej oraz do wprowadzenia zmian do postępowania przetargowego do dnia **10.09.2026 roku.**

5. Ogłaszający przetarg zastrzega, że podpisanie umowy z wybranym Oferentem, nastąpi pod warunkiem uzyskania pozytywnej opinii Rady Nadzorczej Spółki Zamek Książ w Wałbrzychu oraz zgody właściciela przedmiotu dzierżawy – Gminy Wałbrzych.

6. Ogłoszenie o przetargu, Warunki przetargu wraz z załącznikami i postanowieniami przyszłej umowy dzierżawy (wzór), dostępne są na stronie Ogłaszającego przetarg: www.ksiaz.walbrzych.pl w Biuletynie Informacji Publicznej, pod adresem: https://www.bip.ksiaz.walbrzych.pl/

Wrocław/34448273

eprasa.pl 51fdad657e

Prawo łowieckie

Oddaliśmy lasy i pola myśliwym

Łowiectwo powinno być chronione jako tradycja?
Sam fakt historycznego zakorzenienia danej praktyki nie przesądza o jej wartości.

Stasiak

Szkody wyrządzane przez dzikie zwierzęta w rolnictwie – tzw. szkody łowieckie – są wykorzystywane w przestrzeni publicznej jako argument dla istnienia obecnego systemu łowieckiego w Polsce. Prawie w ogóle się nie mówi jednak o ich prawdziwej skali.

W rzeczywistości roczne odszkodowania za szkody łowieckie stanowią praktycznie pomijalny ułamek wartości produkcji rolnej oraz stanowią marginalną sumę dla polskiej gospodarki. Natomiast społeczne koszty myślistwa w obecnej formie są ogromne: negatywny wpływ na środowisko, poczucie zagrożenia, etyczny sprzeciw oraz dziesiątki śmiertelnych ofiar. Analizując twarde dane, nie można racjonalnie usprawiedliwić obecnego systemu ekonomią.

Polska jest podzielona na obwody łowieckie, które są dzierżawione przez koła zrzeszone w Polskim Związku Łowieckim. Dzikie zwierzęta zgodnie z polskim prawem stanowią własność Skarbu Państwa, lecz w praktyce większość gatunków została oddana myśliwym. Zabiją oni w Polsce około 800 tysięcy zwierząt rocznie, handlują częściami ich ciał oraz prawem do ich zabijania, organizując tzw. polowania dewizowe dla myśliwych z całego świata.

Koła łowieckie ustawowo zobowiązane są do pokrywania strat wyrządzanych przez większość gatunków dzikich zwierzęta w rolnictwie. I to właśnie te szkody są przedstawiane jako ekonomiczne uzasadnienie myślistwa w obecnej formie. Ten argument powraca i jest często podnoszony przez myśliwych, choć z punktu widzenia ekonomii oraz dobra obywateli jest absurdalny.

Analizując dane GUS, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Ministerstwa Rolnictwa, koszt działalności dzikich zwierząt można dokładnie policzyć. Średnio w ciągu ostatnich dziesięciu lat powodowały straty około 90 mln zł rocznie. Jest to około 0,06 proc. całej produkcji rolnej.

Środowiska myśliwskie stworzyły mit zniszczonych setek tysięcy hektarów upraw, ale nie ma on podstaw w rzeczywistości. Oczywiście należy pamiętać, że dla pojedynczych gospodarstw straty są realnym i istotnym problemem, a rolnikom należy się uczciwa rekompensata. Jednak systemowo dla ogółu produkcji rolnej problem ten praktycznie nie istnieje.

Przyjmijmy średnio kwotę szkód na poziomie 90 mln zł, stanowi to około 0,01 proc. wydatków budżetu państwa z 2025 r. To znacznie mniej więcej 10 groszy na każde 1000 zł wydane przez państwo.

Masowe polowania z nagonką, na których opiera się łowiectwo w Polsce, nie są neutralnym narzędziem „regulacji". Powodują gwałtowne przemieszczanie się zwierząt, zmianę ich rytmu aktywności oraz opuszczanie dotychczasowych ostoi. Zwierzęta wypłaszane z lasu trafiają na pola, obrzeża miejscowości i do miast. Badania telemetryczne dzików potwierdzają wzrost ruchliwości i migrację pod wpływem polowań zbiorowych.

• **Polowania w Polsce wiążą się z dziesiątkami, nierzadko śmiertelnych, postrzeleń ludzi. Przykładów jest niestety wiele** FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Największą konsekwencją polowań jest rozregulowanie populacji zwierząt. Masowe odstrzały uruchamiają presję rozrodczą. Badania naukowe wskazują na silny związek między polowaniami a wcześniejszym dojrzewaniem oraz wyższą rozrodczością samic dzika. W praktyce intensywne zabijanie usuwa część osobników, ale jednocześnie przyspiesza odtwarzanie populacji.

Powstaje mechanizm błędnego koła: odstrzał, wzrost presji rozrodczej, migracja, nowe szkody i kolejny odstrzał.

Dlatego to brak masowych odstrzałów może prowadzić do spadku tempa rozrodu, stabilizacji grup rodzinnych i ograniczenia gwałtownych migracji. Mniej polowań oznacza mniej zwierząt wypłaszanych na pola oraz mniejszy wzrost populacji, co docelowo prowadziłoby do jej stabilnego poziomu bez ludzkiej ingerencji. Zatem w konsekwencji zaniechania masowych polowań byłoby też zmniejszenie strat w rolnictwie (wynikających z wyższej rozrodczości, a także wymuszania migracji). Stoi to oczywiście w sprzeczności z kolejnym mitem powielanym przez środowiska myśliwskie, jakoby zaprzestanie polowań prowadziło do nieograniczonego wzrostu populacji.

Polowania w Polsce wiążą się z dziesiątkami – w tym śmiertelnych – postrzeleń ludzi (często postronnych). Przykładów jest wiele: w 2016 roku zastrzelony został rowerzysta, w 2020 r. chłopiec podczas zabawy w sadzie w Kluczkowicach pod Opolem Lubelskim, rok temu życie stracił 60-letni mieszkaniec w miejscowości Młyniska na Lubelszczyźnie. Każdy przypadek ma własne okoliczności prawne, ale łączy je używanie broni palnej w przestrzeni, w której pracują i odpoczywają inni obywatele.

Dzisiejsze prawo faworyzuje myśliwych. Widać to zarówno w wyrokach (np. myśliwy, który zastrzelił dziecko podczas nielegalnego polowania, dostał karę zaledwie 4 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności), jak i w prawodawstwie – myśliwi są jedyną grupą z uprawnieniami do broni palnej która nie ma obowiązku przechodzenia okresowych badań. Dziś prawo dopuszcza, aby w polowaniach uczestniczyli 80-90-letni myśliwi, którzy z badaniami mieli do czynienia jeszcze w PRL. Dodatkowo osoby te mogą legalnie polować zaledwie 150 metrów od zabudowań.

Myśliwych w Polsce jest

130

TYS.,
• **przekłada się to na ok. 0,3 proc. społeczeństwa**

Przy tej okazji warto wspomnieć też o katastrofalnym wpływie łowiectwa na przyrodę. Nieuzasadnione naukowo polowania na ptaki przyczyniły się do redukcji populacji wielu gatunków – przykładowo liczebność głowienki w Polsce spadła o 75 proc. w ciągu 30 lat. Dodatkowy koszty dla przyrody stanowi ołów z amunicji. Jest on rozsiewany w glebie i wodzie, pozostaje w postrzelonych tuszach i zatruwa ptaki wodne oraz drapieżne. Europejskie analizy wskazują na śmierć około miliona ptaków wodnych rocznie wskutek zatrucia ołowiem z amunicji oraz na osłabienie kolejnych milionów osobników.

Wśród myśliwych często pojawia się argument, że łowiectwo powinno być chronione jako tradycja lub element kultury, ale sam fakt historycznego zakorzenienia danej praktyki nie przesądza o jej wartości. O tym, czy dana tradycja zasługuje na ochronę i kultywowanie, powinien decydować jej wpływ na społeczeństwo, środowisko naturalne, a także współczesne standardy kulturowe i moralne.

W 2015 roku Polski Związek Łowiecki wnioskował o wpisanie łowiectwa na listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Wniosek został odrzucony. Kolejny wniosek w 2019 roku wywołał ogólnopolską falę sprzeciwu – w ciągu jednej doby sprzeciw wobec wpisu wyraziło ponad 10 tys. osób, a protest wystosowały też liczne organizacje społeczne. Wniosek PZŁ został odrzucony. Sama reakcja społeczna na te ruchy już pokazuje, że uznanie łowiectwa za element tradycji budzi w polskim społeczeństwie poważny sprzeciw.

Moim zdaniem dla ogółu społeczeństwa i przyrody jedynym sensownym rozwiązaniem jest likwidacja myślistwa w obecnej formie. Szkody łowieckie są realne, ale w skali gospodarki znikome. Państwo może przejąć ich finansowanie bez zauważalnego wpływu na stabilność finansów publicznych. Likwidacja tego systemu spowoduje wzrost poczucia bezpieczeństwa, ustabilizowanie populacji dzikich zwierząt, eliminację konfliktów moralnych oraz że odszkodowania dla rolników będą uczciwie szacowane.

Przy obecnym poziomie urbanizacji całkowite wyeliminowanie wpływu człowieka na ekosystem nie jest możliwe. Należy jednak dążyć do tego, aby ta ingerencja była sprowadzona wyłącznie do sytuacji obiektywnie koniecznych i naukowo uzasadnionych.

Państwo powinno utrzymywać małą grupę myśliwych, z biologicznym wykształceniem oraz szkoleniami z zakresu etyki, którzy interweniowaliby w uzasadnionych przypadkach. Natomiast dzisiejszy model oparty na wydawaniu pozwoleń na zabijanie zwierząt słabo zweryfikowanej grupie osób powinien być jak najszybciej zlikwidowany.

Rozważając aktualny stan prawny dotyczący łowiectwa, warto spojrzeć na osoby, które od lat mają wpływ polityczny i tworzą prawo łowieckie. Myśliwych jest w Polsce około 130 tys., co przekłada się na ok 0,3 proc. społeczeństwa. Ale od lat ta mała grupa ma olbrzymi wpływ na kształtowanie prawa łowieckiego.

W ostatnich 25 latach przez osiem lat ministrami środowiska byli myśliwi (Jan Szyszko i Stanisław Żelichowski). W Sejmie przewodniczącą Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa jest Urszula Pasławska – myśliwa, aktywnie promująca łowiectwo. Nie da się dokładnie wskazać liczby posłów którzy są myśliwymi, według publicznych deklaracji można wskazać ok 10 osób, jednak niektóre źródła wskazują na 30-40 osób. Przytoczone dane mogą wskazywać, że przy podejmowaniu decyzji odnośnie łowiectwa interes bardzo nielicznej w skali kraju grupy może być przedkładany nad obiektywne czynniki i naukowe analizy.

Biorąc pod uwagę analizę gospodarczo-społeczną, trudno znaleźć najmniejsze racjonalne uzasadnienie dla obecnego modelu myślistwa w Polsce. Wraz ze wzrostem świadomości oraz kolejnymi zastrzelonymi osobami społeczeństwo mówi „stop".

Obecnie trwa zbiórka podpisów pod inicjatywą ustawodawczą „Uwaga Polowanie". Projekt zakłada ograniczenie negatywnych skutków łowiectwa, zmniejszenie zagrożenia dla bezpieczeństwa oraz umożliwienie właścicielom gruntów niewyrażenie zgody na włączenie ich nieruchomości do obwodu łowieckiego. W takim przypadku zachowaliby oni prawo do odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzęta. Proponowane rozwiązania mają podstawy merytoryczne i naukowe, a przyjęcie ustawy byłoby milowym krokiem w dobrą stronę dla całego społeczeństwa. ●

Michał Stasiak

Autor jest wykładowcą Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, doktorem nauk technicznych oraz doktorem nauk ekonomicznych.

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 51fdad657e

Zyta Rudzka dla „Wyborczej”

NIE WIERZĘ W PROSTE HAPPY ENDY

Dzięki Nike w moim życiu jako pisarki wydarzyło się bardzo dużo. Ale to również wyzwanie.

FOT. MACIEK JAZWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wojciech Szot

Zyta Rudzka do Nagrody Literackiej „Nike” została nominowana już po raz trzeci. W 2023 roku dostała tę prestiżową nagrodę za „Ten się śmieje, kto ma zęby”. Cztery lata wcześniej nominację miała jej „Krótka wymiana ognia”. W tym roku wśród 20 nominowanych książek do Nike znalazła się powieść „Tylko durnie żyją do końca”.

ROZMOWA Z
ZYTĄ RUDZKĄ
pisarką

WOJCIECH SZOT: Co przyniosła ci Nike?
ZYTA RUDZKA: To nagroda, która czyni książkę widoczną. Daje jej niejako drugie życie. Są nowi czytelnicy, są nowe odczytania. Dzięki Nike w moim życiu jako pisarki wydarzyło się bardzo dużo. Ale Nike to również wyzwanie.

„Tylko durnie...” zaczęłam pisać jeszcze przed finałem Nike w 2023 roku. Bałam się, że przez nagrodę i liczbę wydarzeń, które ona uruchamia, nie będę mogła dokończyć nowej powieści. Bałam się blokady pisarskiej, ale też tego, że postanowię ścigać się sama ze sobą. Na szczęście to nie nastąpiło.

Patrząc na twoje trzy ostatnie książki, można powiedzieć, że jesteś pisarką bardzo konsekwentną. Można znaleźć dla nich wspólne mianowniki.
– Z pewnością jestem konsekwentna w tym, że zajmuję się pisaniem historii bardzo intymnych, czułych na pojedynczy los. Nie obciążam swoich książek researchem, jak to się teraz mówi. Pracuję w języku, ale zależy mi też na opowieści. Język nie jest ramą ani popisem autorskim, lecz czymś, co opowiada historię. Ważny jest dobór słów, rytm – od tego zależy uroda powieści. Za każdym razem staram się znaleźć trochę inny język dla swoich bohaterów. Nie chcę, by był to język przezroczysty.

Umiałabyś takim pisać?
– Wydaje mi się, że tak. Kto zna moje książki, ten wie, że piszę portrety. Żeby wydobyć bogactwo postaci, stworzyć portret wieloznaczny, będący opisem jakiegoś doświadczenia egzystencjalnego, muszę sięgać po języki, które same przez się coś mówią. Język staje się czymś w rodzaju sygnatury moich postaci.

Lida z „Tylko durnie...” i Wera z „Ten się śmieje...” to postacie niezwykle wyraziste. Ale jednak różne od siebie.
– I całe szczęście. Chciałam, żeby były inne. Bohaterka „Ten się śmieje...” to Wera, która mówi Werą. Dałam jej język, który narzucał się mnie samej. Jak kończyłam pisać książkę, to cała mówiłam Werą. Wydobycie z siebie innego głosu, zbudowanie go tak, by nie był podobny, było zatem dla mnie wyzwaniem.

Jednocześnie wcale nie jestem przekonana, czy to są bardzo wyraziste postaci. Może każdy z nas jest wyrazisty, tylko tego nie umiemy dostrzec, póki nie zostaniemy osadzeni w centrum wydarzeń? Jako pisarce zależy mi na tym, by odsłonić swoją postać. Pokazać jej potrzeby, pożądliwość, dać jej dzieciństwo i zbudować życie. Być może dlatego piszę je radykalnie, ostro. Do tego dochodzą decyzje artystyczne, pisanie krótkimi zdaniami, podcinanie języka tak, by oddać to, jak przeżywają świat moje bohaterki.

Świat staje się miejscem coraz trudniejszym do życia. Dzisiaj o wszystko trzeba walczyć. Moi bohaterowie się z nim cały czas zmagają. Dlatego, gdybym dała im kwiecisty, rozbudowany język, ich doświadczenie egzystencjalne uległoby zafałszowaniu.

Przemysław Czapliński w rozmowie o nagrodzie Nike i zmianach w polskiej prozie ostatnich trzydziestu lat mówił, że polska proza ewoluowała od opisu rodzinnego piekła do próby znalezienia porozumienia w ramach tejże rodziny. „Tylko durnie...” czytałem właśnie jako opowieść o komunikacji w rodzinie zbudowanej przez Lidę na jej zasadach.
– To w pewnym stopniu książka o spotkaniu ojca i córki. Po latach, w dorosłym życiu. Ojciec czuje, że nadchodzi śmierć, szuka porozumienia. Ona, po ucieczce przed wygodnym, mieszczańskim życiem, jest wo-

OGŁOSZENIE Kraj/34448290

1 RP

eprasa.pl 51fdad657e

bec niego nieufna. Ale nie chcę pisać powieści psychologicznej, w której dwie strony będą przerzucać się racjami i zarzutami. Nie chcę skupiać się tylko na rodzinie. Interesuje mnie coś więcej.

Wspólnota?
– Tak. Wspólnota, którą człowiek może stworzyć poza rodziną. Tematem mojej powieści jest trud budowania tej wspólnoty. I jej rozpad.

Mam trójkę bohaterów. Lidę, Rocha i Ziuta. A właściwie czterech, bo jest jeszcze prosiak Elvis. Na marginesie: najchętniej bym mówiła, że to jest powieść o prosiaku. Ale wracając... Gdy umiera Elvis, trio postanawia go pochować. Po wszystkim siedzą obok siebie i Lida w monologu wewnętrznym mówi: „Nie mamy już sobie nic do powiedzenia, co nas bardzo zbliża". Jakbym pisała na przekór właśnie tym, którzy uważają, że zawsze trzeba szukać porozumienia. Dzisiaj chętnie używamy języka terapii, pseudonaukowego, przez który nie widać człowieka.

Kto zna moje książki, ten wie, że piszę portrety. Nie jestem jednak przekonana, czy to są bardzo wyraziste postaci. Może każdy z nas jest wyrazisty, tylko tego nie umiemy dostrzec?

Gdy pisałaś „Tylko durnie...", powiedziałaś mi, że to książka o miłości. I sprawdziło się. To dość nieoczywiste pisać dzisiaj o miłości.
– Miłość jest bardzo trudna do zapisania. Jak uniknąć kiczu, sentymentalizmu? Trzeba pisać czule, a ja czule nie lubię. Związki, które opisuję w swoich powieściach, są nieoczywiste. W „Durniach..." mamy do czynienia z trójkątem, ale nie jakimś bardzo eleganckim „ménage à trois". To nie jest też bardzo dramatyczny trójkąt. Po prostu pewna konfiguracja, w której wydarza się historia miłosna.

Fascynuje mnie trudny do uchwycenia i opisania moment wygaszania się miłości. Także miłości erotycznej.

Moment, gdy jeszcze coś się tli, ale już powoli się wytrąca. Pytam o to, w jaki sposób konfrontujemy się z tym momentem, który często jest początkiem starości, a zawsze świadectwem przemijania.

Piszesz o życiu, przed którym nie uciekniemy.
– Literatura nie powinna upraszczać świata. Nie wierzę w proste happy endy. A jednocześnie wydaje mi się, że „Durnie..." kończą się happy endem. „Całe lato pływałam, nie tracąc ani jednego dnia na sprawy ważne" – myśli Lida. Przyznaj, że to radosne zakończenie.

Może na inny „happy end" nas dzisiaj nie stać? Twoja nagrodzona Nike powieść „Ten się śmieje, kto ma zęby" ukazała się już w kilkunastu językach. Między innymi po angielsku, chorwacku, czesku, francusku, niemiecku, litewsku, serbsku, słowacku, ukraińsku, hiszpańsku... W tym roku na Światowym Kongresie Tłumaczy Literatury Polskiej spotkałaś się ze swoimi tłumaczami i tłumaczkami. Jakie to było doświadczenie?
– Niewiarygodne. Od razu wytworzył się między nami jakiś rodzaj bliskości, którego się zupełnie nie spodziewałam. To doświadczenie wspólnego nurkowania w polszczyźnie zbliża w niezwykły sposób. Tłumacze czytają inaczej. Mają inne oko, ucho i serce do literatury. Przed tłumaczem trudniej się ukryć.

Nie piszę autobiograficznych powieści, ale czasami coś przemycam ze swojego życia. Życie prywatne też się pisarce przydaje.

Okazuje się, że oni potrafią rozgryźć te momenty. Fascynuje mnie to, że moi tłumacze mają grupę w sieci, na której dyskutują między innymi o tym, co napisałam. Czasem się tam pojawiają pytania do mnie, ale oni sami się przepytują, czasem zapominając, że mam wgląd w to. Ile oni rzeczy znaleźli!

„Ten się śmieje..." ukazał się już w dziewiętnastu językach. To mnie naprawdę zaskakuje. Werę, bohaterkę książki, wymyśliłam na warszawskim bazarze. Patrzyłam na kobiety, które zapadają się w biedę. Samotne, biedne, ale pyskate. Próbowałam się wczuć w energię bazaru i tych kobiet, gdy lepiłam Werę. I nagle się okazuje, że ta warszawska Wera jest zrozumiała w Atenach czy Buenos Aires.

Tu opowiem ci ciekawostkę. Barbara Gill Żmichowska, tłumaczka argentyńskiego wydania „Ten się śmieje...", zdecydowała się sięgnąć po lunfardo, żargonowy hiszpański, który jest używany w Buenos Aires. Początkowo był to język biednych dzielnic – tych, w których powstawało tango. Dzięki temu Wera dostała język, którym stała się bliska czytelnikom na drugim końcu świata.

Pisarze i pisarki walczą o zapis w ustawie o książce, który zagwarantuje im tantiemy w minimalnej wysokości 10 procent od ceny okładkowej.
– Nie jestem członkinią Unii Literackiej, ale kto wie – może to się zmieni. Na pewno kibicuję. Bardzo mi się podoba kampania dotycząca 10 procent i uważam ją za bardzo słuszną. Mam jednego wydawcę od wielu lat. W.A.B. wydaje moje nowe książki, wznowiła też starsze tytuły. To, co najbardziej cenię we współpracy z nimi, to wolność. Niczego mi nie narzucają – wyjazdów, udziału w promocjach. Raczej dużo piszę i nie lubię wyjeżdżać, bo piszę tylko w domu. Długo się męczę nad tekstem: poprawiam, cyzeluję. Dzięki temu redakcja nie jest jakoś skomplikowana. Jestem z niej bardzo zadowolona, zwłaszcza że wiem, jak różne bywają relacje z redaktorami.

Pamiętam, jak przyszłam do W.A.B. z „Krótką wymianą ognia". Opowiedziałam, o czym ta powieść będzie. O starej kobiecie, która pewnego dnia zaczyna mówić do studni i opowiada swoje życie. Myślałam: kto to kupi, przecież to nikogo nie zainteresuje. A jednak. Sztuka uwodzi przewrotnie.

Pytałam „moich" tłumaczy, dlaczego zabrali się za moje książki, bo warto pamiętać, że to tłumacze często proponują tytuły wydawcom. Mówili: U nas tego nie ma. To jest dowód na to, że warto – na ile to możliwe – iść swoją ścieżką, nie gromadnie. ●

Rozmawiał Wojciech Szot

Nagroda Literacka „Nike"

- Nagroda Literacka „Nike" jest przyznawana za najlepszą książkę roku. Siedmioro finalistów i finalistek poznamy 4 września, a laureata lub laureatkę podczas uroczystej gali, która odbędzie się 4 października br. w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Transmisja gali będzie dostępna na żywo na antenie TVP2 i TVP Kultura o godz. 20.30 oraz na Wyborcza.pl.
- **Organizator:** Fundacja Nagrody Literackiej „Nike"
- **Współorganizator:** „Gazeta Wyborcza"
- **Współorganizator gali:** Telewizja Polska
- **Mecenasi strategiczni:** Fundacja Roberta Dobrzyckiego, Panattoni
- **Partner główny:** Totalizator Sportowy
- **Mecenasi:** Orlen, KRUK
- **Partner wydarzenia:** Grupa Agora
- **Patroni medialni:** Radio ZET, Radio TOK FM, Chilli Zet, Gazeta.pl, AMS

W kinach od piątku

Po co tworzymy iluzję?

• **Marielle niczym wszystkowiedzący bóg obserwuje i ocenia rodziców**
FOT. AURORA FILMS

Co się stanie, kiedy córka pozna intymne sekrety rodziców? Czy pełna szczerość na pewno nam służy? Film „O czym wie Marielle" pokazuje, że wychowanie dzieci to ciągłe lawirowanie między prawdą a kłamstwem.

Piotr Guszkowski

To nieprawda. Było inaczej, niż opowiedziałeś – wypala niespodziewanie nastoletnia Marielle, wprawiając rodziców w konsternację.

Widzowie wiedzą jednak, że ma rację. Wbrew temu, jak to przedstawił, Tobias wcale nie postawił się współpracownikowi przy wyborze okładki nowej książki. Ale skąd córka miałaby o tym wiedzieć?

– Widzę i słyszę wszystko, co robicie – wyznaje Marielle.

Pomysł na scenariusz „O czym wie Marielle" (film pokazywany był w konkursie głównym na Berlinale) zrodził się, zanim Frédéric Hambalek został ojcem. Zobaczył u znajomych elektroniczną nianię i naszła go refleksja, że coś jest w tym nie w porządku. – Poczułem, że to pewne naruszenie. Zacząłem się zastanawiać, jak funkcjonuje prywatność w rodzinie – wspomina reżyser.

POD FASADĄ

Hambalek zwraca uwagę, że rodzice tworzą przed dziećmi iluzję tego, jak należy się zachowywać. – Problem w tym, że dorośli najczęściej sami nie przestrzegają zasad. Zacząłem się zastanawiać, po co właściwie tworzymy tę iluzję i czy można wychowywać dzieci inaczej, pozostając wobec nich naprawdę szczerym – tłumaczy niemiecki reżyser. W filmie odwraca wspomniany stan: dziecko staje się moralnym autorytetem, który obserwuje i ocenia rodziców niczym wszystkowiedzący bóg.

Julia (w tej roli Julia Jentsch) i Tobias (Felix Kramer) początkowo są przekonani, że córka żartuje i tylko się z nimi droczy. Tyle że Marielle zaczyna ujawniać zaskakująco dużo szczegółów z ich życia – również wydarzeń, przy których nie mogła być obecna. Skąd miałaby o nich wiedzieć? Matka zaczyna jej wierzyć, a szybki rachunek sumienia sprawia, że jest pełna obaw. Ojciec wybiera drogę wyparcia. Ostrzega Marielle, że jeśli nie powie prawdy, będą musieli przejrzeć jej tablet. – Przecież już to robicie – słyszy w odpowiedzi.

Niespodziewanie dwoje dorosłych ludzi musi skonfrontować się z tym, co od lat ukrywali pod fasadą poukładanego i szczęśliwego związku: z kłamstwami oraz przemilczeniami, które na co dzień pozwalają im tę fasadę utrzymać.

ZDROWE GRANICE SZCZEROŚCI

Świadomość, że Marielle widzi i słyszy to, co robią, sprawia, że rodzice zaczynają zachowywać się inaczej. Ojciec próbuje udowodnić córce, że potrafi uniknąć kolejnego poniżenia i zawalczyć o swoje zdanie na zebraniu. Matka nie tylko ucina biurowy romans. Wie, że jest obserwowana, więc zaczyna odgrywać rolę.

Oczywiście to nie działa. Dziewczyna wyczuwa fałsz w jej zachowaniu. Dopiero z czasem w Julii rodzi się rodzaj buntu. Czuje, że jej prawa zostały naruszone. Postanawia żyć w zgodzie ze swoimi pragnieniami, otwarcie informując o tym rodzinę. Tylko czy całkowita szczerość rzeczywiście jest tym, czego potrzebujemy od najbliższych?

Według Hambaleka film w gruncie rzeczy tylko podkręca coś, co dzieje się w każdej rodzinie. Dzieci od zawsze widzą więcej, niż rodzicom się wydaje, a rodzice wiedzą o nich więcej, niż dzieci chciałyby przyznać. Telepatyczne zdolności Marielle jedynie podnoszą stawkę: odbierają obu stronom możliwość ukrywania czegokolwiek.

„Dar" – czy raczej należałoby powiedzieć przekleństwo córki, która zyskuje dostęp do intymnego świata rodziców – sprawia, że ci nie mają już gdzie się schować. Nieprzypadkowo „O czym wie Marielle" rozgrywa się w sterylnych, nowoczesnych wnętrzach z wielkimi oknami. Hambalek chciał, żeby otwartość tych przestrzeni była pozorna: wszędzie można zajrzeć, a jednak wciąż coś pozostaje ukryte.

„O czym wie Marielle" przypomina rodzinny eksperyment. Frédéric Hambalek porusza się między czarną komedią a bolesną psychodramą. Pokazuje, że wychowanie dzieci – a nawet szerzej: nasze funkcjonowanie w społeczeństwie – to ciągłe lawirowanie między prawdą a kłamstwem. Zastanawia się, czy pełna szczerość i otwartość na pewno uczyniłaby nasze życie lepszym. Ile prawdy jesteśmy w stanie znieść – i kiedy? To właśnie kłamstwa różnego kalibru pozwalają zachować prywatność, oszczędzić komuś bólu, uniknąć konfliktu. Bez nich trudno byłoby utrzymać nie tylko bliskie relacje, ale i społeczny porządek. ●

• „O czym wie Marielle" w kinach od 21 sierpnia

eprasa.pl 51fdad657e

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

POCIĄG DO WŁADZY

Nowy prezes i wiceprezeska spółki PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa z Zamościa robili kariery w czasie rządów PiS. A nowy dyrektor to „tłusty kot" tej partii. – Powiedzieć, że to jak cios z plaskacza, to nic nie powiedzieć – grzmią pracownicy.

JACEK BRZUSZKIEWICZ

Jednocześnie nowy prezes wycina pracowników, którzy przyszli do spółki po wygranych wyborach przez koalicję 15 października.

Tymczasem kolejowa spółka z miesiąca na miesiąc zwiększa straty i coraz bardziej się zadłuża. O ile w zeszłym roku miała niespełna 7,5-milionowy zysk, to w pierwszym półroczu 2026 – według informacji „Wyborczej" – zanotowała blisko 20 mln stratę.

– Spadają przewozy i wszystko rozłazi się w szwach. Interweniujemy w zarządzie PKP i Ministerstwie infrastruktury, ale decydenci tylko wzruszają ramionami i uciekają od nas wzrokiem. Tak jakby już dawno położyli na nas lagę. „Bo wy ze ściany wschodniej, daleko od stolicy, gdzie suweren zawsze wybierze PiS i Konfederację" – wypsnęło się ostatnio jednemu z kolejowych oficjeli związanemu z Koalicją Obywatelską – opowiadają „Wyborczej" pracownicy PKP LHS.

PROKURATURA ROZLICZA KSIĘSTWO TRACICHLEBA

Spółka PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa to największa firma na Zamojszczyźnie, która zatrudnia ponad 1,3 tys. osób. I największy pracodawca w 60-tysięcznym Zamościu, drugim pod względem wielkości mieście Lubelszczyzny.

Zarządza najdłuższym w kraju, 400-kilometrowym, szlakiem szerokotorowym, łączącym Hrubieszów na Lubelszczyźnie przy granicy z Ukrainą ze Sławkowem w Zagłębiu Dąbrowskim. Ponad połowa przewozów to sprowadzana z Ukrainy do Polski ruda żelaza.

Za czasów rządów PiS fotel prezesa PKP LHS był przypisany do Zbigniewa Tracichleba, w przeszłości maszynisty i związkowca „Solidarności", który został wyrzucony z firmy w czerwcu 2024 r. przez koalicję 15 października. To jeden z „tłustych kotów" PiS z zarobkami blisko 40 tys. zł miesięcznie. Dziś jego rządy w PKP LHS rozlicza zamojska prokuratura. Zarzutów w sprawie nikomu dotąd nie postawiono.

Tracichleba zastąpił Łukasz Górecki, fachowiec, który jeszcze za rządów PO-PSL zasiadał w radzie nadzorczej PKP LHS. Pod koniec lipca 2025 r. Górecki stracił posadę bez podania przyczyn. Co ciekawe, został odwołany przez radę nadzorczą po 11 miesiącach i 27 dniach. Pięć dni później otrzymałby pełną odprawę, a nie jej część (różnica to kwota ok. 40 tys. zł). Dymisja Góreckiego dziwiła, tym bardziej że w pierwszy półroczu 2025 r. spółka zarobiła na czysto prawie 23 mln zł.

Góreckiego zastąpił Marcin Protas, prawnik związany z PSL-em i eurodeputowanym Krzysztofem Hetmanem. W marcu 2026 r., ledwie po czterech miesiącach rządów, zrezygnował z funkcji prezesa. Zrobił to, jak mówi się nieoficjalnie, z powodu kiepskich wyników spółki (o szczegółach piszemy poniżej).

KIM JEST LESZEK BOROWIEC

Wraz z dymisją Protasa zakończyły się w spółce rządy ludzi związanych z koalicją 15 października.

W maju konkurs na stanowisko prezesa PKP LHS wygrał pochodzący spod Biłgoraja Leszek Borowiec. Dla porządku nie ma on nic wspólnego z Andrzejem Borowcem, za czasów PiS dyrektora Lasów Państwowych w Lublinie, który miał pomagać w ucieczce Marcina Romanowskiego do Budapesztu w grudniu 2024 r., a potem na Węgrzech go odwiedzał.

Z biogramu ze strony internetowej PKP LHS można się dowiedzieć, że Leszek Borowiec jest naukowcem, doktorem habilitowanym i pracownikiem naukowo-dydaktycznym Katedry Finansów i Rachunkowości Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.

„Pełnił funkcję dyrektora w biurze sprzedaży PKP PLK ds. finansowych i analiz. Wcześniej był członkiem zarządu ds. finansowych w PKP Cargo oraz ekspertem w Departamencie Regulacji Rynku Urzędu Transportu Kolejowego. Doświadczenie zdobywał również w spółkach Skarbu Państwa, gdzie pełnił funkcje zarządcze w obszarze finansów (Grupa Orlen, Grupa Poczta Polska)" – czytamy na stronie PKP LHS.

Przyjrzeliśmy się jednak bliżej karierze Leszka Borowca. W PKP Cargo do zarządu wszedł w marcu 2018 r. i tę funkcję sprawował przez ponad trzy i pół roku, do października 2021 r., czyli w samym środku rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Proszę mi wierzyć, w tamtych czasach nikt spoza ścisłego, pisowskiego, zaufanego układu absolutnie nie mógłby sprawować tak ważnej funkcji, w tak ważnej spółce skarbu państwa, jaką jest PKP Cargo

– tłumaczy „Wyborczej" kulisy tej nominacji polityk koalicji 15 października związany z grupą PKP.

I jeszcze kilka istotnych faktów. Borowiec w zarządzie PKP Cargo odpowiadał za finanse. Kiedy odejmował tę funkcję w 2018 r. PKP Cargo miało prawie 184 mln zł zysku, a gdy ze stanowiska ustępował – ponad 225 mln zł straty. Tak samo było z kursem akcji PKP Cargo na giełdzie. W marcu 2018 r. wynosił on średnio 60 zł, a w październiku 2021 r. – już tylko 19 zł.

ZWIĄZKI Z DUSZPASTERSTWEM KOLEJARZY

– Kiedy w maju 2026 r. prezes Borowiec wygrał konkurs na prezesa spółki PKP LHS, oświadczył nam na początek, że jest nie do ruszenia, bo nikt w centrali PKP nie pozwoli sobie ze względów wizerunkowych na kolejną wymianę. „Ja zostanę tutaj szefem co najmniej do wyborów jesienią 2027 r., obwieścił" – opowiadają „Wyborczej" pracownicy spółki z Zamościa.

Dziś zarząd spółki PKP LHS jest dwuosobowy. Jego członkinią ds. handlu i eksploatacji jest Aleksandra Adamska-Ziętek. Do zarządu weszła jeszcze pod koniec 2025 r., wraz z prezesem Marcinem Protasem. A po jego dymisji, do czasu wyboru Borowca w maju 2026 r. samodzielnie kierowała kolejową spółką.

Do PKP LHS weszła jeszcze w 2016 r. Osobiście ściągnął ją tam Tracichleb. W kolejowej spółce zrobiła błyskawiczną karierę, szybko zostając pełnomocniczką zarządu ds. przewozów intermodalnych (kontenery). Potem, mimo zmiany rządu i dojściu do władzy koalicji 15 października, swoją posadę niespodziewanie zdołała zachować.

Aleksandra Adamska-Ziętek jest córką Teresy Adamskiej, działaczki kolejowej „Solidarności" i ważnej persony w Katolickim Stowarzyszeniu Kolejarzy Polskich. Adamska seniorka jest tam prezeską ds. programowych oraz rzecznikiem prasowym.

Katolickim Stowarzyszeniem Kolejarzy Polskich, które ma siedzibę w Lublinie od ponad 20 lat, kieru-

W spółce PKP LHS awansują ostatnio ludzie kojarzeni jednoznacznie z PiS, a posady tracą menedżerowie zatrudniani po 2024 r., czyli kojarzeni z koalicją 15 października

1 RP

eprasa.pl 51fdad657e

• **Spółka PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa to największa firma na Zamojszczyźnie**
FOT. WOJCIECH PACEWICZ/PAP

je ks. Eugeniusz Zarębiński, krajowy duszpasterz kolejarzy. To także kapelan Związku Solidarności Polskich Kombatantów Regionu Środkowo-Wschodniego w Lublinie i proboszcz parafii pw. św. Stanisława z lubelskiej dzielnicy Sławinek. To jednak przede wszystkim przyjaciel Zbigniewa Tracichleba od czasów kolejarskiej „Solidarności". Panowie z przyjaźnią nigdy się nie kryli.

JAK „TŁUSTY KOT"

Ludzie kojarzeni z PiS odzyskali nie tylko zarząd spółki PKP LHS. Robią tam kariery na posadach menedżerskich. A trzeba wiedzieć, że fotel dyrektorski to pensja nawet ok. 20 tys. zł. Jak na mały, powiatowy Zamość, to uposażenie więcej niż przyzwoite.

Przykładem takiej kariery jest Zenon Drużyński. Na początku lipca tego roku ku zdumieniu niemal wszystkich został zastępcą dyrektora biura eksploatacji PKP LHS. Jak podkreślają pracownicy kolejowej spółki, tę posadę utworzono specjalnie dla Drużyńskiego. Mimo że siedziba biura spółki PKP LHS znajduje się w Zamościu, Drużyński pracuje w Sędziszowie, bo tam mieszka.

Drużyński to kolejny po Tracichlebie „tłusty kot" z PiS, który robił karierę w spółkach skarbu państwa. W 2019 r. został prezesem spółki – PMT Linie Kolejowe, w stu procentach należącej do koncernu miedziowego KGHM. W sprawozdaniu finansowym za 2022 r. spółka podała łączne wynagrodzenie jednoosobowego zarządu PMT Linie Kolejowe – ponad 539 tys. zł. A to oznacza, że Drużyński otrzymywał tam pensję w wysokości ok. 50 tys. zł. Z KGHM odszedł dopiero w 2024 r. po objęciu władzy w państwie przez koalicję 15 października.

To nie wszystko. Od lipca dyrektorem handlowym w PKP LHS został Adam Hałasa. To syn Edmunda Hałasy, byłego maszynisty, członka sekcji krajowej kolejowej „Solidarności", a przede wszystkim przyjaciela Tracichleba. Żoną Adama Hałasy jest Agnieszka Hałasa, w czasach rządów Tracichleba w PKP LHS była rzeczniczką kolejowej spółki. Zasłynęła tym, że brała udział w kampanii przed wyborami parlamentarnymi 2023 r. otwarcie promując kandydata PiS i rozdając na miejskim targowisku krówki z jego nazwiskiem.

Na tym nie koniec, bo po objęciu posady prezesa przez Leszka Borowca do sekretariatu PKP LHS dumnie powróciły dwie panie sekretarki, zatrudnione tam w czasach Tracichleba.

W spółce PKP LHS awansują ostatnio ludzie kojarzeni jednoznacznie z PiS, a posady tracą menedżerowie zatrudniani po 2024 r., czyli kojarzeni z koalicją 15 października.

– Z firmy musiał odejść m.in. dyrektor wydziału obsługi zarządu, rzecznik prasowy i pełnomocnik zarządu ds. korporacyjnych w jednym, ekspert z biura promocji, a dyrektorka wydziału kadr i płac po zmianie wewnętrznego regulaminu organizacyjnego została przeniesiona na inne pomniejsze stanowisko. Takich przypadków PKP LHS jest dużo więcej – wyliczają pracownicy spółki PKP LHS.

NOWA WŁADZA I MILIONOWE STRATY

Pracownicy spółki PKP LHS sytuacją w spółce od kilku tygodni starają się zainteresować posłów koalicji 15 października, władze ministerstwa infrastruktury i zarząd PKP, właściciela spółki PKP LHS. Za każdym razem odbijają się od ściany.

– Nie po to zdzieraliśmy podeszwy podczas marszów i demonstracji przeciwko rozkradaniu państwa przez ekipę PiS, by teraz bezczynnie patrzeć, jak ludzie z tej samej ekipy wracają do władzy w ważnej spółce skarbu państwa. I to za przyzwoleniem koalicji 15 października – argumentują pracownicy PKP LHS, którzy opowiadają „Wyborczej" o nowych porządkach w spółce.

Według nich ostatnią deską ratunku jest planowane wystosowanie listu otwartego do premiera Donalda Tuska.

Tymczasem wyniki finansowe PKP LHS lecą na łeb na szyję. Jeszcze kilka lat temu spółka w zasadzie pozbawiona na szerokich torach konkurencji, z roku na rok generowała dziesiątki milionów zysku. Złoty okres PKP LHS to końcówka rządów PiS, kiedy wybuchła wojna w Ukrainie i zdecydowana większość towarów jeździła tam właśnie po szerokich torach.

W ostatnich kilkunastu miesiącach koniunktura wyraźnie osłabła. Wystarczy powiedzieć, że PKP LHS w pierwszym półroczu 2025 r., jeszcze za rządów prezesa Góreckiego (kojarzony z PO), wypracowała 22,8 mln zł zysku netto, czyli prawie dwie trzecie planu rocznego. Jednak cały rok ubiegły PKP LHS zamknął jedynie 7,5-milionowym zyskiem. A to oznacza, że w drugiej połowie 2025 r. spółka zanotowała pokaźny zjazd.

O ile sytuacja finansowa spółki w roku 2025 była stosunkowo stabilna, o tyle w tym roku już jest bardzo zła. PKP LHS – według naszych informacji – zanotował prawie 19-milionową stratę. Ratując sytuację, władze spółki zaciągają kolejne milionowe kredyty, które trzeba będzie spłacać.

Eksperci rynku kolejowego alarmują, że spółka powinna się szybko restrukturyzować i przekształcić w nowoczesną firmę transportowo-logistyczną. Pracownicy PKP LHS przypominają, że taki plan chciał wdrażać odwołany przed rokiem prezes Górecki.

Tymczasem eksperci wskazują coraz większe zagrożenia globalne, jak otwarta w zeszłym roku ponad 20-kilometrowa linia kolejowa o rozstawie osi europejskiej między granicą ukraińsko-słowacką i miastem Użgorod w rejonie zakarpackim. Ukraińcy posiadają plany budowy kolejnych linii europejskich, m.in. do Lwowa czy Łucka na Wołyniu. A to oznacza, że linia szerokotorowa PKP LHS będzie coraz bardziej marginalizowana.

PYTAMY PREZESA BOROWCA O DRUŻYŃSKIEGO

O obecną politykę personalną i nominacje dyrektorskie dla ludzi związanych z PiS i Tracichlebem, osobą w zainteresowaniu prokuratury, „Wyborcza" zapytała zarząd PKP LHS.

– Pan Zenon Drużyński jest zatrudniony w branży kolejowej od roku 1997. W spółce PKP LHS rozpoczął pracę od momentu jej powołania w 2001 r. (...). Powierzenie tej funkcji [zastępcy dyrektora biura eksploatacji – red.] było wynikiem oceny kompetencji, wiedzy, doświadczenia, a także oceny przydatności dla tego obszaru działalności spółki – odpowiedziały władze spółki.

I dalej: – Przy obsadzie stanowisk oceniano doświadczenie i wiedzę pracowników oraz ich kwalifikacje dla poszczególnych obszarów funkcjonowania PKP LHS (...). Przed objęciem stanowiska dyrektora biura Handlu Adam Hałasa przez wiele lat pełnił funkcję zastępcy dyrektora wydziału handlu. W tym okresie uczestniczył w tworzeniu i realizacji polityki handlowej spółki, odpowiadając m.in. za rozwój usług spedycyjnych i celnych, realizację projektów przewozowych (...).

Zapytaliśmy prezesa Borowca także o pomysł zarządu spółki PKP LHS na dramatycznie pogarszające się wyniki finansowe?

„Ze względu na działania wojenne w Ukrainie, w ostatnim okresie nastąpił spadek przewozów rudy żelaza z rejonów Krzywego Rogu do huty w Dąbrowie Górniczej. Jest to czynnik o charakterze zewnętrznym, który ma wpływ na bieżącą sytuację finansową. W związku z powyższym Zarząd prowadzi działania o charakterze optymalizacyjnym po stronie kosztów jak i szereg inicjatyw w zakresie wzrostu przychodów (..)" – odpowiedział prezes Borowiec. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447581

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości R-TRANS sp. z o.o. w upadłości z siedzibą ul. Krakowska 60, 43-300 Bielsko-Biała ogłasza aukcję na sprzedaż:

Prawo własności nieruchomościl gruntowej niezabudowanej, objętej KW: GL1J/00010838/6 , składającej się z działek: 1188/13 i 1189/13 o pow. 1,0791 ha położonej w Jastrzębiu Zdroju przy ul. Powstańców Śląskich 210.

Minimalna cena wywoławcza sprzedaży w/w nieruchomości wynosi 293.400,00 zł *(dwieście dziewięćdziesiąt trzy tysiące czterysta zł).*

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT.

Warunkiem przystąpienia do aukcji jest:
- wpłata **wadium** w wysokości **10 %** ceny wywoławczej przedmiotu aukcji na rachunek bankowy upadłego: **ERSTE BANK: 17 1090 2590 0000 0001 6151 2257**
- oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i stanem prawnym przedmiotu przetargu i nie wnosi do niego zastrzeżeń oraz wyraża zgodę na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 § 1 kodeksu cywilnego.
- zobowiązanie się nabywcy do pokrycia wszelkich kosztów i ciężarów /podatki, opłaty/ związane z zawarciem umowy sprzedaży oraz z przeniesieniem praw,
- *złożenie oświadczenia, że oferent zapoznał się z warunkami i regulaminem aukcji.*

Aukcja odbędzie się w dniu **11 września 2026** r**.** godzina **10.00** w Sądzie Rejonowym Wydział VI Gospodarczy w Bielsku-Białej, ul. Bogusławskiego 24, sala nr 44.

Wpłata wadium musi być zaksięgowana na rachunku bankowym masy upadłości najpóźniej w dniu **9 września 2026 r.**

Syndyk zastrzega sobie możliwość zmiany warunków sprzedaży oraz odwołania aukcji w każdym czasie bez jakichkolwiek roszczeń wobec masy upadłości.

Regulamin aukcji oraz informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać pod nr telefonu *604 097 702, oraz pocztą elektroniczną: syndyk.piotr@gmail.com*

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448166

WM.6840.36.2026WM.6840.36.2026

Prezydent Miasta Gniezna

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Gniezna, położonej przy ulicy Marii Konopnickiej w Gnieźnie.

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:
Przedmiotem przetargu jest nieruchomość, stanowiącą własność Miasta Gniezna, oznaczona geodezyjnie jako działka nr 3482/6 (poprzednia numeracja arkuszowa dz. 38/6 ark. 64) o powierzchni 0.8731 ha, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem PO1G/00029516/4.
Nieruchomość usytuowana jest w głębi zabudowy, w bezpośrednim sąsiedztwie budynków wielolokalowych oraz dawnej zabudowy mieszkalnej kamienicznej i jednorodzinnej.
Nieruchomość znajduje się na terenie objętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy Konopnickiej w Gnieźnie, zatwierdzonego Uchwałą nr XXII/307/2020 Rady Miasta Gniezna z dnia 24.06.2020 r. Zgodnie z ustaleniami m. p. z. p. działka przeznaczona jest pod teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej - symbol planu – „**MW/U"** wraz z pasem zieleni izolacyjnej oraz występującą strefą o wysokim poziomie wód gruntowych**.**
Działka położona jest w granicach archeologicznej strefy ochrony konserwatorskiej.
Zgodnie z zapisami m. p. z. p. obsługę komunikacyjną terenu ustala się z terenu drogi publicznej klasy dojazdowej KD-D.
Dojazd do nieruchomości prowadzi od strony ścisłego centrum miasta poprzez ul. Wrzesińską – wylotowa droga w kierunku Wrześni. Dojazd do działki następuje drogą mieszanej konstrukcji, z kostki betonowej oraz szutrową na odcinku sąsiadującym z wyceniana działką. Wjazd do działki następuje z pasa drogowego o nieurządzonym charakterze.
Działka znajduje się w sąsiedztwie pełnego uzbrojenia sieci: energetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej gazowej. Niezbędną infrastrukturę techniczną nabywca wykona we własnym zakresie i na własny koszt, na warunkach określonych przez dysponentów poszczególnych sieci.
W dziale III księgi wieczystej (obciążenia i ograniczenia) i dziale IV księgi wieczystej (hipoteki) brak jest jakichkolwiek wpisów. Na przedmiotowej nieruchomości nie ciążą żadne ograniczenia ani ograniczone prawa rzeczowe ustanowione na rzecz osób trzecich.
Działka jest ogólnodostępna, niezabezpieczona przed dostępem osób nieuprawnionych do przebywania na terenie.
Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

II. Przetarg odbędzie się dnia 22 października 2026 roku o godz. 10:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ul. Lecha 6, parter, sala nr 9.
I przetarg odbył się w dniu 14 maja 2026 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

III. Cena wywoławcza, wadium :
Cena wywoławcza wynosi: **3 737 000,00 zł.**
Do ceny nieruchomości należy doliczyć obowiązujący podatek VAT.
Wadium: 740 000,00 zł.
Wadium w wysokości wyżej wskazanej należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, aby w dniu 19 października 2026 roku środki znajdowały się na tym koncie.
Na przelewie należy wpisać „Wadium - sprzedaż ul. Marii Konopnickiej dz. 3482/6". Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom zwraca się wadium na wskazany przez uczestnika rachunek bankowy nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

IV. Warunki przetargu:
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:
- w terminie wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości;
- przedłożą komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestrów aktualny wpis, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;
- przedłożą oświadczenie małżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków majątku wspólnego;
- oświadczą, że dokonały wizji lokalnej w terenie oraz zdobyły konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznały się z warunkami przetargu.
- Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:
Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 60 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie wyciągu z ogłoszenia w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

eprasa.pl 51fdad657e

Policja

Wielka obława na członków mafii śmieciowej

Śląscy policjanci zatrzymali pięć osób podejrzanych o udział w mafii śmieciowej, w której działali kibole GKS Katowice i Ruchu Chorzów. Znaleziono przy nich pieniądze i sztabki złota.

Marcin Pietraszewski

Śledztwo przeciwko mafii śmieciowej prowadzą członkowie specjalnej grupy operacyjnej utworzonej w wydziale do walki z przestępczością pseudokibiców Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Pracujący tam oficerowie zdobyli informacje, że w proceder nielegalnego porzucania poprzemysłowych odpadów w całym kraju zaangażowali się kibole Ruchu Chorzów oraz GKS Katowice. Na co dzień się biją na ulicach śląskich miast, dla pieniędzy zapomnieli jednak o animozjach.

– Kibole gangsterów zajmujących się odpadami poznali w aresztach. Początkowo byli przez nich wykorzystywani do ochrony transportów czy zastraszania ludzi, a po czasie wsiąknęli w struktury mafii. Pozakładali firmy i sami zajęli się tym interesem – tłumaczy jeden z oficerów śląskiej policji.

Śledztwo tak się rozrosło, że gen. Mariusz Krzystyniak, komendant wojewódzki w Katowicach, utworzył specjalny zespół do walki z gangsterami tworzącymi nielegalne składowiska odpadów. Oprócz oficerów tropiących pseudokibiców w jego skład weszli policjanci z wydziałów kryminalnego, zwalczania przestępczości gospodarczej, wywiadu kryminalnego, a także Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

Teraz członkowie tego zespołu wspierani przez mundurowych z kilku komend miejskich przeszukali 31 domów, magazynów oraz firm w Bytomiu, Jaworznie i kilku miejscowościach woj. małopolskiego. W związku z odkryciem tam składowisk odpadów w operację zaangażowano strażaków z grupy ratownictwa chemiczno-ekologicznego oraz pracowników Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

– Podczas akcji zatrzymaliśmy czterech mężczyzn oraz kobietę w wieku od 32 do 52 lat. Zabezpieczyliśmy dokumentację księgową prowadzonych przez nich firm, karty przekazania odpadów i umowy handlowe – wylicza Paweł Kasprzak z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono znalezione u podejrzanych 230 tys. zł oraz sześć sztabek złota.

Policjanci razem z żołnierzami z zespołu zajmującego się rozpoznawaniem zagrożeń chemicznych, biologicznych i radiologicznych przeprowadzili oględziny terenów zajmowanych przez spółki należące do zatrzymanych.

Zatrzymane osoby trafiły do Prokuratury Regionalnej w Katowicach, gdzie przedstawiono im zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, poświadczenia nieprawdy w dokumentacji oraz nielegalnego składowania niebezpiecznych odpadów. Dwaj mężczyźni w wieku 43 i 51 lat zostali aresztowani, pozostali podejrzani wpłacili poręczenie majątkowe, mają też zakaz kontaktowania się między sobą, a także opuszczania kraju.

W lutym do tej sprawy śląscy policjanci zatrzymali siedem osób powiązanych z kibolami porzucającymi odpady. To mężczyźni w wieku od 31 do 65 lat. Według śledczych rozwozili oni po całym kraju tak zwany kwas trawiący. To niebezpieczna dla zdrowia mieszanina chemiczna służąca do usuwania zanieczyszczeń, zgorzeliny i tlenków ze stali nierdzewnej po spawaniu.

Generał Mariusz Krzystyniak, komendant wojewódzki w Katowicach, utworzył specjalny zespół do walki z gangsterami tworzącymi nielegalne składowiska odpadów

Śląska policja zlokalizowała 56 miejsc utworzonych przez pseudokibiców, do których zwożono poprzemysłowe odpady. Niektóre przywieziono tam z krajów Unii Europejskiej. Oszacowano, że koszty ich utylizacji przekroczą miliard złotych.

Śledczym z Katowic udało się złamać zmowę milczenia i nakłonić kilku członków mafii śmieciowej do współpracy. W efekcie czterech z nich w nagrodę otrzymało status małych świadków koronnych i może liczyć na nadzwyczajne złagodzenie kary. Dzięki temu prokuratura zajęła się między innymi wątkami korupcyjnymi związanymi z odpadami.

Śledztwo w tej sprawie zaczęło się kilka lat temu, kiedy prokurator Konrad Rogowski, śląski koordynator do walki z mafią śmieciową, wziął pod lupę 444 prowadzonych w Katowicach, Gliwicach, Bielsku-Białej i Częstochowie postępowań w sprawie odpadów. I zauważył, że w wielu z nich pojawiały się te same firmy i osoby. Okazało się, że znalazł ludzi, którzy prawdopodobnie nadzorowali działalność mafii śmieciowej w całej Polsce.

Zaniepokojeni efektami pracy Rogowskiego szefowie gangów odpadowych postanowili się go pozbyć. Najpierw planowano zdyskredytować prokuratora, robiąc na jego konto bankowe przelew dużej kwoty. Za tym miała pójść informacja, że wziął łapówkę. Kiedy się to nie udało, gangsterzy postanowili wyeliminować prokuratora.

– Z relacji skruszonego członka mafii śmieciowej wynikało, że gangsterzy ustalili, iż prokurator na co dzień dojeżdża do pracy w Katowicach pociągiem. I zdecydowali, że trzeba znaleźć kogoś, kto go z niego wyrzuci w trakcie jazdy – mówi osoba znająca kulisy sprawy.

Zadanie zlecono pseudokibicom Ruchu Chorzów. Wyrzucenie prokuratora z pociągu miało stanowić „zacieśnienie" relacji z gangsterami zajmującymi się odpadami. Do zamachu nie doszło, ponieważ członek mafii śmieciowej powiadomił prokuraturę o tych planach.

Śledztwo w sprawie gróźb zamachu na Konrada Rogowskiego wszczęła prokuratura w Krakowie. Policjant z powołanej na Śląsku specjalnej grupy operacyjnej potwierdził w prokuraturze, że jeden z gangsterów przyznał w czasie rozmowy w komendzie, iż szefowie gangów rozpracowywali tropiących ich śledczych.

Krakowska prokuratura uznała, że rozmowy dotyczące ataku na Rogowskiego mogły mieć miejsce, ale nie ma możliwości potwierdzenia tego w sposób niebudzący wątpliwości. Z tego powodu śledztwo zostało umorzone. Konrad Rogowski nie pracuje już w prokuraturze w Katowicach. Odszedł na prokuratorską emeryturę. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34448194

Rybnik

PREZYDENT MIASTA RYBNIKA

Obwieszczenie
o wydaniu decyzji o zmianie decyzji zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę

Zgodnie z art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. w udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), zawiadamia się, że po rozpatrzeniu wniosku złożonego w dniu 1 grudnia 2025 r. przez PGE Nowy Rybnik Sp. z o.o., w imieniu którego działała pełnomocnik Pani Halina Latko, wydano decyzję nr 395/6740/2026 z dnia 6 sierpnia 2026 r., którą zmieniono decyzję o pozwoleniu na budowę nr 132/6740/2024 z dnia 12 marca 2024 r. (znak Ar-II.6740.374.2023), wydaną przez Prezydenta Miasta Rybnika dla inwestycji pn.: „Budowa nowego bloku gazowo-parowego wraz z infrastrukturą towarzyszącą" w Rybniku przy ulicy Podmiejskiej na działkach o numerach 638/62, 659/60, 631/63, 649/60, 653/60, 632/63, 630/63, 648/60, 650/60, obręb 0009 Chwałęcice, która została zmieniona decyzją nr 100/6740/2025 z dnia 19 marca 2025 r. (znak Ar-II.6740.463.2024), w związku z zamiarem istotnego odstąpienia od zatwierdzonego projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego oraz zatwierdzono projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany zmian istotnych dla ww. inwestycji.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

W związku z powyższym informuję, że treść decyzji została udostępniona w dniu 12 sierpnia 2026 r. w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rybnika (www.bip.um.rybnik.eu) w zakładce „Komunikaty i ogłoszenia" – „Ogłoszenia urzędowe". Dodatkowo z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Architektury Urzędu Miasta Rybnika, przy ul. Zamkowej 5, w pokoju 03.

Wskazanym jest by planowany termin na zapoznanie się z treścią ww. decyzji uzgodnić wcześniej telefonicznie (tel. 32 43 92 084).

Informacja na temat Administratora danych osobowych znajduje się w Kancelarii Urzędu oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Rybnika https://bip.um.rybnik.eu/rodo. Kontakt do Inspektora ochrony danych Urzędu Miasta Rybnika: iod@um.rybnik.pl.

RYBNIK.EU

1 S3

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34448259

BK-GN.6840.54.2025

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami

Burmistrz Miasta Czeladź ogłasza
V przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Czeladź

1. Do sprzedaży przeznacza się niezabudowaną działkę gruntu, stanowiącą własność Gminy Czeladź, położoną w Czeladzi przy ulicy Rumiankowej oznaczoną **numerem działki 11532** obręb Czeladź (dawny numer 121 arkusz mapy 15) o powierzchni 0,0700 ha, zapisaną w księdze wieczystej KA1B/00018597/3 wraz **z udziałem w wysokości 1/13** w prawie własności **działki gruntu numer 11540** obręb Czeladź (dawny numer 129 arkusz mapy 15) o powierzchni 0,3550 ha, stanowiącej wewnętrzną nieurządzoną drogę dojazdową, zapisanej w księdze wieczystej SO1C/00000120/0. Symbol użytków z ewidencji gruntów: RIVb.

   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego **„4MNz"** – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej zorganizowanej oraz **„1UO+z"** – tereny zabudowy usług oświaty i zieleni – w minimalnej części działki nr 11540, zgodnie z Uchwałą Nr LXI/1024/2009 Rady Miejskiej w Czeladzi z dnia 29 grudnia 2009 r.

   Dział III – Prawa, roszczenia i ograniczenia księgi wieczystej SO1C/00000120/0 wykazuje wpis ograniczonego prawa rzeczowego: służebności przesyłu na rzecz Tauron Dystrybucja S.A. dział III – Prawa, roszczenia i ograniczenia księgi wieczystej KA1B/00018597/3 nie wykazuje wpisów, dział IV – Hipoteki – obydwu ksiąg wieczystych nie wykazuje wpisów.
2. **Nieruchomości zostały przeznaczone do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.**
3. **Cena wywoławcza** łączna została określona w wysokości: **180.000,00 złotych netto** (słownie złotych: sto osiemdziesiąt tysięcy 00/100), do ceny netto sprzedaży nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.
4. **Kwota wadium** ustalona została w wysokości **35.000,00 złotych** (słownie złotych: trzydzieści pięć tysięcy 00/100), płatna do dnia **14 września 2026 r.**
5. **Termin i miejsce przetargu:** Urząd Miasta Czeladź, ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź**,** sala konferencyjna I piętro **w dniu 21 września 2026 r. o godzinie 12^{00}**.
   I przetarg wyznaczono w dniu 31 października 2025 r., II przetarg w dniu 8 grudnia 2025 r., III przetarg w dniu 27 marca 2026 r., IV przetarg w dniu 1 czerwca 2026 r.
6. **Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
   Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Czeladź pod adresem www.bip.czeladz.pl oraz wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Czeladź – ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź na II piętrze.
7. **Informacje dodatkowe dotyczące przetargu** można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Czeladź **lub pod numerem telefonu 32 76 37 980.**

eprasa.pl 51fdad657e

Konkurs na dotacje w starostwie

Przecież to nie prywata

Członek władz powiatu krakowskiego sam złożył wniosek o dotację dla OSP, którym kieruje. Potem zagłosował za jej przyznaniem.

Jarosław Sidorowicz

– Nie przesądzam, że doszło do naruszenia prawa, ale te okoliczności rodzą jednak istotne pytania o standardy bezstronności przy wydatkowaniu środków publicznych oraz o sposób postępowania w sytuacji, gdy członek organu przyznającego dotację jednocześnie reprezentuje organizację ubiegającą się o te środki – wskazuje nasz informator, który powiadomił „Wyborczą" o sytuacji związanej z członkiem zarządu powiatu krakowskiego ziemskiego Januszem Pasternakiem.

Janusz Pasternak związany jest ze środowiskiem PSL. W 2018 roku ubiegał się o mandat radnego w Sułoszowej z ramienia tej partii, ale bez skutku. W ostatnich wyborach parlamentarnych startował z listy Trzeciej Drogi (koalicja PSL z Polską 2050), deklarując poparcie PSL, ale też mandatu nie zdobył. Powetował to sobie w trakcie ostatnich wyborów samorządowych. Zdobył wtedy mandat radnego powiatu krakowskiego, a następnie wszedł do jego zarządu. Co prawda w powtórzonych częściowo wyborach (stwierdzono nieprawidłowości przy liczeniu głosów) Pasternak mandat stracił, ale pozostał we władzach starostwa. Jest też strażakiem ochotnikiem. I te dwa ostatnie fakty mają związek z przyznaniem dotacji.

W kwietniu starostwo rozstrzygało konkurs na dotacje dla orkiestr dętych z terenu powiatu krakowskiego. Do podziału było kilkaset tysięcy złotych. Jedną z ofert złożyła OSP Sułoszowa II, starając się o dotacje na rozwój działającej przy niej orkiestry dętej. Druhowie napisali, że chcą zakupić pięć instrumentów, co pozwoli im na rozwój orkiestry i „poszerzenie oferty kulturalnej dla mieszkańców gminy". Wnioskowali o 13 tys. zł dotacji. Prezesem tej OSP jest Janusz Pasternak.

I taką dotację też dostali. Oferta złożona przez OSP Sułoszowa II została w konkursie pozytywnie rozpatrzona. O tym, kto ostatecznie dostanie pieniądze, decydował zarząd powiatu. Decyzje podjął z początkiem kwietnia, głosując nad wynikami konkursu. Wśród zatwierdzonych przez zarząd starostwa ofert znalazła się również ta złożona przez OSP, którą kieruje Pasternak.

Próbowaliśmy zapytać Janusza Pasternaka, czy wyłączył się z tego głosowania, w którym decydowano m.in. o przyznaniu dotacji dla orkiestry działającej przy kierowanej przez niego jednostce. Nie zdecydował się na rozmowę z nami.

Tymczasem z protokołu posiedzenia zarządu powiatu wynika, że nie wyłączył się z głosowania zarządu powiatu. Wyniki konkursu zatwierdzono jednogłośnie – czyli za byli wszyscy członkowie zarządu powiatu, w tym Pasternak. Oznacza to, że głosował za przyznaniem dotacji swojej jednostce. Co ciekawe podpisał też w imieniu OSP Sułoszowa II ofertę konkursową.

Tak nie powinno być. Jest oczywiste, że w takiej sytuacji członek zarządu powiatu powinien się wyłączyć z głosowania

KATARZYNA BATKO-TOŁUĆ
Sieć Obywatelska Watchdog Polska

– Sam podpisał ofertę konkursową jako przedstawiciel OSP, a po przyznaniu dotacji również umowę z dnia 12 maja 2026 r. po stronie beneficjenta. Uważam całą tę sytuację za patologiczną – wskazuje nasz informator.

Nie ma obowiązku

Zapytaliśmy władze powiatu krakowskiego, dlaczego Janusz Pasternak nie wyłączył się z udziału w rozpatrywaniu sprawy dotyczącej OSP, której jest prezesem, i czy jego udział w głosowaniu nad przyznaniem dotacji organizacji, którą sam reprezentuje, był zgodny z obowiązującymi przepisami i zasadami unikania konfliktu interesów.

Władze starostwa nie widzą niczego zdrożnego w tym, że Janusz Pasternak głosował w sprawie dotacji dla orkiestry dętej przy swojej OSP. Anna Kwaśniak, zastępca dyrektora wydziału promocji krakowskiego starostwa wskazuje, że zgodnie z regulaminem zarządu „jego członkowie są zobowiązani do udziału w posiedzeniach i uczestniczenia w podejmowanych rozstrzygnięciach".

Jej zdaniem przepisy nie nakładają obowiązku na członków zarządu wyłączania się z głosowań w takich sytuacjach i nie ma mowy o konflikcie interesów. Dodaje, że uchwała zatwierdzająca przyznanie dotacji poszczególnym organizacjom na ich orkiestry była głosowana w całości, a nie każda dotacja indywidualnie.

– Pan Janusz Pasternak nie posiada w tej sprawie prywatnego interesu prawnego ani majątkowego. Udzielenie dotacji dotyczy organizacji, którą formalnie reprezentuje – podkreśla Anna Kwaśniak.

Konflikt interesów

Wątpliwości, że konflikt interesów jednak był, nie ma Katarzyna Batko-Tołuć z Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, niezależnej organizacji działającej na rzecz przejrzystości życia publicznego.

– W takiej sytuacji członek zarządu powiatu powinien wyłączyć się z głosowania, choćby ze względów etycznych – uważa Batko-Tołuć. – Oczywiście on sam nie ma w tym osobistego zysku, ale tu nie o to chodzi, gdyż zyskuje organizacja, którą kieruje.

– Już samo łączenie funkcji członka zarządu powiatu i prezesa OSP jest wątpliwie z punktu widzenia higieny życia publicznego. Cała ta sytuacja tylko zmniejsza zaufanie obywateli do instytucji publicznych, które już i tak jest niewielkie, a tylko utwierdza ludzi w przekonaniu, że reguły są tylko dla maluczkich – ocenia Batko-Tołuć.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34448160

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Oświecenia" w Krakowie
31-636 Kraków, os. Oświecenia 45
ogłasza przetargi na
sprzątanie budynków oraz terenów zew. Nieruchomości os. Oświecenia 3,4,5, os. Mistrzejowice 10 i 2 Pułku Lotniczego 49,50 w Krakowie.
Składanie ofert w sekretariacie SM Oświecenia do **27.08.2026 r. godz. 12⁰⁰**.
Informacja w sprawie przetargu znajduje się na stronie internetowej www.oswiecenia.pl
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w każdym czasie, bez podania przyczyny.

34448348

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery
wyborcza.pl

1 S3

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34448157

INFORMACJA

Wójt Gminy Czernichów informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Czernichów:

- w dniach od 13.08.2026 r. do 03.09.2026 r. zostały wywieszone następujące wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres trzech lat w drodze bezprzetargowej:
- część działki nr 615 o pow. 0,0393 ha w Czernichowie,
- część działki nr 750 o pow. 0,0137 ha w Czernichowie,
- część działki nr 615 o pow. 0,0066 ha w Czernichowie,
- część działki nr 750 o pow. 0,0105 ha w Czernichowie

- w dniach od 13.08.2026 r. do 03.09.2026 r. został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem lokalu użytkowego o pow. 221,44 m 2, w Wołowicach przy ul. Podedwór 8.

Szczegółowe informacje w sprawie dzierżawy i najmu można uzyskać w Urzędzie Gminy Czernichów, pokój 116 tel. 12 2702 104 lub 12 444 55 77 wew.113.

OGŁOSZENIE PŁATNE Częstochowa/34448295

Koniecpol, dnia 17.08.2026 r.

Urząd Miasta i Gminy Koniecpol
ul. Chrząstowska 6A 42-230 Koniecpol
GN.6845.42.2026

Informacja
Burmistrz Miasta i Gminy Koniecpol działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

informuje,
że został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy stanowiących mienie Gminy Koniecpol Zarządzeniem nr 0050.112.2026 z dnia 17.08.2026 roku.
Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie UMiG i zamieszczony na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta i Gminy Koniecpol. Wykaz obejmuje nieruchomości położone w obrębie miejscowości Luborcza.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34444699

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
CAŁĄ DOBĘ również w Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul.Bieżanowska 24 (8.00 - 20.00 - tel. całą dobę)	Tel.12 658 21 11	ul.Sieroszewskiego 5B (8.00 - 15.30 - tel. całą dobę)	Tel.12 686 61 45
ul.Rakowicka 26a (8.00 - 18.00 (XI-IV godz 8.00-16.00))	Tel.12 222 00 30	ul.Dolnych Młynów 3 (8.00 - 15.00)	Tel.12 632 11 22
ul.Rakowicka 33a (8.00 - 16.00)	Tel.12 412 89 83	ul.Reduta 3B (Cm. Batowice - 8.00 - 15.00)	Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice (ul. Powstańców - 8.00 - 15.30)	Tel.12 413 63 46	ul. Ćwiklińskiej 10 (8.00 - 15.00)	Tel. 606 793 279
Cm. Grębałów (8.00 - 15.30)	Tel.12 645 14 35	ul.Wrocławska 8 (8.00 - 16.00)	Tel.12 631 77 95

www.karawan.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448293

Z najgłębszym żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 15 sierpnia 2026 roku, po długiej i ciężkiej chorobie,
przeżywszy lat 78, odszedł od nas

ŚP

Marek Pomykalski

Kochany Mąż, Tato, Dziadek i Brat

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w czwartek, dnia 20 sierpnia 2026 roku o godz. 13.00
w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w żalu

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448115

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 sierpnia 2026 roku, przeżywszy lat 86,
zmarła Najukochańsza Mama, Babcia i Teściowa

Krystyna Pisiewicz

Nabożeństwo Żałobne zostanie odprawione
w Kaplicy Św. Józefa na Cmentarzu Katolickim
przy ulicy Francuskiej 26 w Katowicach
dnia 22 sierpnia 2026 roku (sobota) o godzinie 11:00.

Pogrążeni w żałobie

Syn z Rodziną

eprasa.pl 51fdad657e

Kontrole

NFZ ściga lekarzy za czas pracy

Miesiąc ma maksymalnie 744 godziny, a lekarze rekordziści mieli przepracować niemal 600 – wyszło NFZ-owi, gdy ruszył z masowymi kontrolami grafików. Medycy twierdzą, że system sprawozdawczy jest wadliwy.

Magda Nogaj

W lipcu szpitale z Dolnego Śląska zostały poproszone o zweryfikowanie harmonogramów pracy około tysiąca osób – przekazał Narodowy Fundusz Zdrowia we Wrocławiu.

Gdy sprawą zainteresował się branżowy portal Podyplomie.pl, NFZ wyjaśnił, że kontrole prowadzone są w przypadkach, gdy okazuje się, że łączny wymiar zatrudnienia poszczególnych lekarzy w dolnośląskich placówkach jest bardzo wysoki.

– Na początku wydawało się, że fundusz sprawdzał tylko wybranych lekarzy, ale teraz kontroluje już chyba wszystkich i to ogólnopolska akcja – mówi Wojciech Jerzy Florjański, prezes Dolnośląskiej Izby Lekarskiej.

Samorząd lekarski interweniował w tej sprawie, bo podczas kontroli część medyków odkryła, że pracuje w miejscach, w których nigdy nie postawiła stopy, lub tam, gdzie już dawno rozwiązała umowę. Tak przynajmniej wynikało z danych NFZ.

– W niektórych przypadkach wykazany czas pracy był znaczny – około 600 godzin, czyli niemal dwukrotnie wyższy od proponowanego obecnie przez resort zdrowia limitu 320 godzin miesięcznie – podaje Podyplomie.pl.

Kontrola czasu pracy w szpitalach

Także do Wielkopolskiej Izby Lekarskiej zgłaszają się lekarze, którzy odkrywają, że świadczeniodawcy wykazali harmonogramy niezgodne ze stanem faktycznym.

– Problem przekazywania do NFZ nieprawidłowych danych raczej nie dotyczy szpitali, gdzie jest do tego oddelegowany osoby pracownik – uważa Florjański. – Pomyłki mogły się zdarzyć w małych poradniach, gdzie pracuje jeden lekarz, który za wszystko odpowiada. Te błędy nie wynikają raczej ze złej woli. NFZ oczekuje, że wszyscy będą pracowali w stałych godzinach. W praktyce jest jednak zupełnie inaczej.

Jak tłumaczy prezes, grafiki pracy w szpitalach i poradniach często się zmieniają. – System informatyczny, gdzie się to zgłasza, jest trochę skomplikowany. Nie wystarczy raz zaznaczyć, że nie ma danego lekarza. Trzeba go wykreślić w kilku miejscach, by odnotować, że nie jest już pracownikiem – tłumaczy nasz rozmówca. – Do tego każda zmiana w grafiku lekarza musi przejść przez pracownika NFZ, który potwierdza, że to jest zgodne z umową, która została zawarta. Czasami to trwa tydzień albo dwa. W związku z tym dochodzi do różnego typu uproszczeń. Czasami lekarz na dyżur jest w stanie przyjść rano, a czasami po południu. Żeby bez przerwy nie robić aneksów, jest więc wykazany generalnie na cały dzień.

Z dokumentacji może więc wynikać, że lekarz pracuje dłużej niż w rzeczywistości i jego dyżur nakłada się np. na pracę w poradni, choć w rzeczywistości tak nie jest.

– NFZ stara się uporządkować te kwestie i nie jest to wymierzone w lekarzy. Jednak w systemie trudno wykazać, jak jest w rzeczywistości, zwłaszcza gdy zmiany w pracy są dynamiczne. Jest ich tak dużo, że szpital nie nadążyłby z ich wykazywaniem, a NFZ z ich weryfikacją – mówi prezes DIL.

FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

• **Dolnośląska Izba Lekarska otrzymała niepokojące sygnały od lekarzy zatrudnionych w szpitalnych oddziałach ratunkowych**

Lekarze muszą składać oświadczenia

Lekarze nie kwestionują prawa NFZ do kontroli rozliczeń ani zasady jawności wydatkowania publicznych pieniędzy. Sprzeciwiają się jednak temu, by lekarz musiał wyjaśniać nieprawidłowości w danych przekazywanych przez świadczeniodawcę.

Dolnośląska Izba Lekarska otrzymała niepokojące sygnały od lekarzy zatrudnionych w szpitalnych oddziałach ratunkowych.

– Narodowy Fundusz Zdrowia żąda od nich podpisywania oświadczeń i przekazywania szczegółowych danych na temat wypracowanych godzin pracy – informuje samorząd. – Nasze stanowisko jest jasne: żądanie podpisywania takich oświadczeń przez lekarzy jest zdaniem Izby niezgodne z obowiązującymi przepisami.

Prezes DIL wysłał w tej sprawie pismo do NFZ. Wskazał, że powoływanie się przez dyrektora oddziału wojewódzkiego NFZ na art. 107 ust. 5 pkt 8 lit. b ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych nie stanowi podstawy prawnej do bezpośredniego występowania do lekarzy o podpisanie takiego oświadczenia.

Takie samo stanowisko zajęła Wielkopolska Izba Lekarska. Podkreśliła, że lekarz nie jest stroną umowy między placówką a NFZ i fizycznie nie ma możliwości ingerencji w kwestionowane dane. Nie posiada on konta w Systemie Zarządzania Obiegiem Informacji (SZOI) ani w Portalu Świadczeniodawcy, przez co nie może usunąć ani skorygować błędnych wpisów. Odpowiedzialność za zgodność harmonogramu ze stanem faktycznym spoczywa w całości na świadczeniodawcy.

Według izby problem jest nie tylko błąd w dokumentacji placówki. Nieprawidłowe dane mogą mieć bezpośrednie konsekwencje dla lekarzy. Zawyżony harmonogram może kolidować z wykazaniem lekarza w innym podmiocie, a następnie prowadzić do wezwań i czynności wyjaśniających.

Na medykach może być też wywierana presja, by potwierdzali godziny faktycznie nieprzepracowane. „Lekarz jest stawiany w sytuacji, w której złożenie takiego oświadczenia może stanowić jego własny czyn zabroniony" – podkreśliła WIL.

Samorząd z Poznania domaga się wprowadzenia automatycznych powiadomień dla lekarzy o każdym zgłoszeniu ich do harmonogramu lub zmianie danych oraz umożliwienia im samodzielnego sprawdzania, w jakich umowach zostali wykazani. Proponuje także nakładanie kar umownych na placówki medyczne, które bezprawnie wykazują w swoich grafikach niezatrudniony u nich personel.

Zdaniem lekarzy planowane przez resort zdrowia wprowadzenie godzinowego raportowania rzeczywistej obecności personelu niczego nie zmieni, jeśli lekarze nadal będą pozbawieni wglądu we własne dane i możliwości ich korekty. Bez takiego mechanizmu nowe regulacje jedynie zwiększą skalę informacji, nad którymi lekarze nie mają żadnej kontroli, a za które mogą ponieść odpowiedzialność. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34448205

Wyciąg z ogłoszenia nr 91/2026
Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

JELENIA GÓRA STOLICA KARKONOSZY

o pierwszych przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami, stanowiących własność Gminy Jelenia Góra

Oznaczenie nieruchomości	**1) ul. Mroczna 1 – lokal użytkowy nr U13** o ogólnej pow. 38,60 m² składający się z 2 pom. usługowych i wc. Lokal położony jest na parterze budynku. Z lokalem związany jest udział 6,27% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 54/42 o pow. 0,0384 ha, obręb 28 NE, AM 58, KW nr JG1J/00030320/6. **2) ul. A. Grottgera 13 - lokal użytkowy (garaż)** o ogólnej pow. 14,80 m², położony na poziomie piwnic budynku. Z lokalem związany jest udział wynoszący 2,81% w elementach wspólnych budynków i prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 174 o pow. 0,1151 ha, obręb 0032, 32, KW nr JG1J/00045535/4.		
Cena wywoławcza	**1) 110.000,00 zł** **2) 27.000,00 zł**	Wysokość wadium	**1) 11.000,00 zł** **2) 2.700,00 zł**
Termin wniesienia wadium	Wadium należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank Millennium S.A. nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia **17 września 2026 roku.** Datą dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.		
Termin i miejsce przetargów	**23 września 2026 roku, godz. 10⁰⁰**, Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13		
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości		

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 110; tel.: 75-75-49-893 lub 75-75-49-879 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

Urząd Miasta Jelenia Góra **www.jeleniagora.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34448221

Burmistrz Siechnic

ogłasza na dzień 25 września 2026 r. I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż następującej nieruchomości

Działka **nr 216/3,** obręb **Siechnice** o pow. 0,0021 ha, KW 18041 i
Działka **nr 609/1,** obręb **Siechnice** o pow. 0,0429 ha, KW 18041

Cena wywoławcza netto: 53.562,00 zł
Wadium: 5 356,20 zł
Postąpienie: 540,00 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium najpóźniej do 18 września 2026 r. na konto gminy Siechnice ul. Jana Pawła II 12, 55-011 Siechnice nr 44 1020 4027 0000 1702 2096 3711 (data wpływu kwoty na konto gminy jest datą uznania wpłaty wadium). Na dowodzie wpłaty wadium za daną działkę należy podać jej numer ewidencyjny i miejscowość, w której działka jest położona. Wadium powinno być wpłacone z rachunku bankowego osoby, która zamierza przystąpić do przetargu.

MPZP: teren zabudowy usługowej, składów, magazynów i nieuciążliwych obiektów produkcyjnych
Sprzedaż nieruchomości w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych – dz. nr 215/10, 912/10.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Siechnicach na tablicy ogłoszeń oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Siechnice i stronie internetowej Gminy Siechnice. Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. nr 213 Urzędu Miejskiego w Siechnicach, ul. Jana Pawła II 12, tel. +48 71 786 09 37.

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34448213

Piechowice, dnia 12 sierpnia 2026r.

OGŁOSZENIE NR 27/2026 BURMISTRZA MISTA PIECHOWICE

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu:

zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach nr 0001, nr 0002 oraz nr 0005 miasta Piechowice – edycja 2022 r.

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), w związku z uchwałą Nr 137/XXIII/2026 Rady Miasta Piechowice z dnia 26 marca 2026 r.

zawiadamiam

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu:

zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach nr 0001, nr 0002 oraz nr 0005 miasta Piechowice – edycja 2022 r.

Projekt będzie dostępny w siedzibie Urzędu Miasta w Piechowicach, ul. Kryształowa 49, 58-573 Piechowice (pok. nr 17), w godzinach pracy Urzędu, oraz na stronie internetowej pod adresem: https://www.piechowice.eu w terminie **od 25 sierpnia 2026 r. do 24 września 2026 r.**

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

1) zbierania uwag do projektu zmiany planu,
2) spotkania otwartego,
3) dyżurów projektanta.

Spotkanie otwarte dotyczące rozwiązań przyjętych w projekcie zmiany planu odbędzie się dnia 7 września 2026 r. 2026 r. w godzinach 16:00 – 17:00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Piechowice.

Dyżury projektanta odbędą się:

– w dniu 7 września 2026 r., w godzinach 17:00 – 17:30,

– w dniu 8 września 2026 r., w godzinach 16:00 – 16:30,

w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Piechowicach.

Interesariusze, kwestionujący ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu mogą wnosić uwagi

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Piechowice, na adres Urzędu Miasta w Piechowicach, ul. Kryształowa 49, 58-573 Piechowice, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 24 września 2026r**. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (email sekretariat@piechowice.pl) lub elektronicznej skrzynki podawczej: (http://epuap.gov.pl adres skrytki: 0f2p38rvf5) oraz adresu do e-doręczeń: AE:PL-38913-64281-WRCGW-11, na formularzu zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Piechowice.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozp. Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. oraz art. 8a ust. 1 i 17a ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że:

1. *Administratorem danych osobowych osób fizycznych lub prawnych składających wnioski jest Burmistrz Miasta Piechowice, 58-573 Piechowice, ul. Kryształowa 49, nr telefonu 75 75 48 900. e-mail: sekretariat@piechowice.pl,*
2. *Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach nr 0001, nr 0002 oraz nr 0005 miasta Piechowice – edycja 2022 r., na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.*
3. *We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony danych (IOD) przez adres iodo@piechowice.pl oraz nr telefonu 782 661 551.*
4. *Pełen zakres informacji nt przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu informacji publicznej Urzędu Miasta Piechowice w zakładce RODO oraz w siedzibie Administratora.*

1 S3

eprasa.pl 51fdad657e

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

POMOC W ORGANIZOWANIU POGRZEBÓW

ul. Murckowska 9
40-266 Katowice

CAŁODOBOWE USŁUGI
tel.: 32 255 21 32,
32 255 15 51, 607 399 321

mail: kck@kck.katowice.pl

Katowice/34414054

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl,
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Wyrazy szczerego żalu i współczucia

Panu Prokuratorowi

Dariuszowi Sulikowskiemu

z powodu śmierci

Matki

składają

prokuratorzy i pracownicy

Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448136

Z ogromnym smutkiem żegnamy

dr hab. Joannę Grygiel

prof. Uniwersytetu SWPS

Znakomitą matematyczkę, filozofkę i dydaktyczkę,
ale przede wszystkim wspaniałą, mądrą i ciepłą Osobę.

Rodzinie, Bliskim i Współpracownikom
Pani Profesor

składamy najszczersze wyrazy współczucia.

Dziekan, Prodziekani oraz społeczność akademicka
Wydziału Projektowania w Warszawie
Uniwersytetu SWPS

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448095

" Nie ma już Ciebie wśród nas,
jednak w sercach naszych pozostaniesz..."

Z najgłębszym żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 15 sierpnia 2026 roku,
przeżywszy lat 79, odeszła od nas na zawsze

ŚP

Dr inż. Ewa Zięba

Najukochańsza Żona, Mama, Babcia i Siostra

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie
w czwartek, dnia 20 sierpnia 2026 roku o godzinie 12:00
w kaplicy na Cmentarzu w Węgrzcach,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w żalu

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448439

Pani

Joannie Zaborskiej

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Matki

składają

Prezydent Miasta Opola
oraz pracownicy Urzędu Miasta Opola

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448181

Agnieszce Oryńskiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

Dyrekcja i Zespół Teatru Muzycznego Capitol

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448242

Mój Najukochańszy Mąż i Przyjaciel

ŚP

Mariusz Sorkowski

odszedł 19 sierpnia 2023 roku
po trudnej i cierpliwej walce z poważną chorobą.

Był człowiekiem wielu zalet i wspaniałych cech.

Pożegnaliśmy Go z bólem i tęsknotą, w Krakowie.

Bardzo brakuje Jego mądrej, uważnej obecności
i życzliwego uśmiechu.

Renata Sorkowska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448360

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 sierpnia 2026 roku zmarła

dr hab. inż.
Irena Jacukowicz-Sobala,
prof. UEW

od 2002 roku związana z Katedrą Technologii Chemicznej
na Wydziale Inżynierii Produkcji.
Żegnamy cenioną naukowczynię, która przez lata działalności
akademickiej z oddaniem poświęcała się pracy naukowej i dydaktycznej,
zyskując szacunek współpracowników oraz uznanie środowiska akademickiego.

Jej wiedza, profesjonalizm i życzliwość pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rektor, Senat i Społeczność Akademicka
Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448393

nekrologi.wyborcza.pl ODESZLI.pl

Zamieść:

nekrolog
kondolencje
wspomnienie

nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

eprasa.pl 51fdad657e

CTBS

OGŁOSZENIE

Zarząd Czeladzkiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego – ZBK Spółka z o. o, ul. Wojkowicka 2, 41-250 Czeladź, zawiadamia o posiadaniu wolnego lokalu na wynajem.

Spółka dysponuje lokalem mieszkalnym **przy ul. KOŚCIUSZKI 18 w Czeladzi.**

KONDYGNACJA	LOKAL MIESZKALNY	ILOŚĆ POKOI	POW. UŻYTKOWA LOKALU MIESZKALNEGO (m²)
I PIĘTRO	Nr 6	2	39,35 m²

KAUCJA: 12-krotność czynszu,

PARTYCYPACJA: od 10-30% wartości odtworzeniowej lokalu mieszkalnego,

AKTUALNA STAWKA CZYNSZOWA: 12,20 zł/1m² pow. uż.

Mieszkanie posiada:
– instalację wodno-kanalizacyjną,
– instalację centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej.

Termin składania wniosków do **14.09.2026r.** w siedzibie CTBS Sp. z o.o.

Wzory dokumentów oraz wszelkie informacje można uzyskać:
- na stronie internetowej **www.tbsczeladz.pl,**
- pod numerem telefonu: **728-419-313,**
- oraz w siedzibie Spółki.

Osoby zainteresowane wynajmem mogą składać kompletne i wypełnione wnioski w siedzibie Spółki przy ul. Wojkowickiej 2 w Czeladzi, I piętro, pok. 206 od godziny 9.00 – 14.00.

PLANOWANY TERMIN ZASIEDLENIA 01.10.2026r.

Katowice/34448283

Wójt Gminy Lelów informuje, że w Urzędzie Gminy Lelów

przy ul. Szczekocińskiej 18
wywieszono do publicznej wiadomości:

- ogłoszenie o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości składającej się z działek o nr ewid. 237/1 oraz 237/2 o łącznej pow. 0,3700 ha obręb Mełchów,
- wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy- część działki o pow. około 0,1200 ha o nr ewid. 1354 położonej w obrębie Lelów;
- wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy składającej się z działek o nr ewid. 1158, 1161, 1152, 1274, 1272 o łącznej pow. 9,3911 ha obręb Ślęzany oraz 4118, 3996, 4840 o łącznej pow. 2,4456 ha obręb Nakło
- wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy – lokal użytkowy nr 1 o pow. 344,50 m² oraz lokal użytkowy nr 2 o pow. 90,35 m² znajdujące się w suterenach budynku Urzędu Gminy Lelów przy ul. Szczekocińskiej 18 usytuowanego na działkach o nr ewid. 911, 910, 902 obręb Lelów,

Wykazy i ogłoszenie dostępne na stronie www.biplelow.pl oraz na tablicy ogłoszeń w budynku UG Lelów.

Częstochowa/34448292

WÓJT GMINY ŁĄCKO

informuje, że w dniach od 19 sierpnia 2026 r. do 10 września 2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łącko został wywieszony

wykaz części nieruchomości położonej w miejscowości:

– Kadcza

(cz. dz. ewid. nr 51), która to została przeznaczona do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat.

Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej www.lacko.pl i BIP oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łącko.

Z up. Wójta
Wojciech Jamro
Sekretarz Gminy

Kraków/34448159

Prezydent Wrocławia

informuje

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.

że w budynku Urzędu Miejskiego Wrocławia, al. Marcina Kromera 44 oraz na stronie internetowej **www.bip.um.wroc.pl** zostały podane do publicznej wiadomości **w trybie bezprzetargowym** wykaz gruntu stanowiącego własność Gminy Wrocław przeznaczonego do oddania w części w:

a) dzierżawy:
– **ul.Legnicka, ul.Starograniczna obr.Popowice AM 12 dz.2/22,2/20,**
b) użyczenie:
– ul.Skwerowa 14 obr.Południe AM 16 dz.16,
c) sprzedaży:
– **obr.Zalesie AM 15 dz.36.**

Wykazy ogłasza się na okres 21 dni **od 04.08.2026r. do 25.08.2026r.** oraz **Od 11.08.2026r. do 01.09.2026r.**

Wrocław/34448047

Wójt Gminy Trzciana

informuje,
że na tablicy ogłoszeń
w Urzędzie Gminy Trzciana,
na stronie internetowej oraz w BIP Gminy Trzciana został wywieszony
w dniach: **17.08.2026 r. do 08.09.2026 r.**
wykaz nieruchomości w sprawie
zawarcia umowy dzierżawy
działki nr 897/28 m. Trzciana
z przeznaczeniem na cele rolnicze.
Dodatkowe informacje - **Urząd Gminy Trzciana, pok. 1.20, tel: 14 648 44 34**

Kraków/34448286

Prezydent Wrocławia

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670)

zawiadamiam

o przyjęciu przez Radę Miejską Wrocławia wymienionych poniżej uchwał w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

Lp.	Uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (m.p.z.p.)*	Dz. Urz. Woj. Dolnośląskiego
1.	m.p.z.p. Bastionu Sakwowego we Wrocławiu - uchwała nr XXVII/630/26 z dnia 22 stycznia 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego 2026 r. poz. 591 [Data ogłoszenia: 3 lutego 2026 r.
2.	m.p.z.p. w rejonie placu Dominikańskiego, ulicy Oławskiej i promenady Staromiejskiej we Wrocławiu - uchwała nr XXVII/631/26 z dnia 22 stycznia 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2026 r. poz. 592 [Data ogłoszenia: 3 lutego 2026 r.]
3.	m.p.z.p. w rejonie ulic Bardzkiej, Owocowej oraz linii kolejowej we Wrocławiu - uchwała nr XXVII/632/26 z dnia 22 stycznia 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2026 r. poz. 593 [Data ogłoszenia: 3 lutego 2026 r.]
4.	m.p.z.p. w rejonie ulic: Ignacego Mościckiego, Wiaduktowej i Topolowej we Wrocławiu - uchwała nr XXVIII/673/26 z dnia 26 lutego 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2026 r. poz. 1301 [Data ogłoszenia: 10 marca 2026 r.]
5.	m.p.z.p. w rejonie ulicy św. Doroty we Wrocławiu - uchwała nr XXVIII/672/26 z dnia 26 lutego 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2026 r. poz. 1300 [Data ogłoszenia: 10 marca 2026 r.]
6.	m.p.z.p. w rejonie ulic Podhalańskiej i 11 Listopada we Wrocławiu - uchwała nr XXVIII/671/26 z dnia 26 lutego 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2026 r. poz. 1299 [Data ogłoszenia: 10 marca 2026 r.]
7.	m.p.z.p. dla treningowego toru żużlowego położonego w północnej części zespołu terenów olimpijskich we Wrocławiu - uchwała XXIX/719/26 z dnia 19 marca 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2026 r. poz. 1489 [Data ogłoszenia: 20 marca 2026 r.]
8.	m.p.z.p. w rejonie ulic Podwale i gen. Romualda Traugutta we Wrocławiu - uchwała nr XXIX/720/26 z dnia 19 marca 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2026 r. poz. 1563 [Data ogłoszenia: 26 marca 2026 r.]
9.	m.p.z.p. w rejonie północnej części parku Popowickiego oraz rzeki Odry i linii kolejowej we Wrocławiu - uchwała nr XXX/747/26 z dnia 23 kwietnia 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2026 r. poz. 2179 [Data ogłoszenia: 5 maja 2026 r.]
10.	m.p.z.p. w rejonie ulic Bernardyńskiej i św. Jana we Wrocławiu - uchwała nr XXX/748/26 z dnia 23 kwietnia 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2026 r. poz. 2198 [Data ogłoszenia: 5 maja 2026 r.]
11.	m.p.z.p. w rejonie ulicy Ignacego Chrzanowskiego i Parku Marii Dąbrowskiej we Wrocławiu - uchwała nr XXXII/791/26 z dnia 14 maja 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2026 r. poz. 2509 [Data ogłoszenia: 25 maja 2026 r.]
12.	m.p.z.p. w rejonie ulic Kowalskiej i Chłopskiej we Wrocławiu - uchwała nr XXXIII/817/26 z dnia 18 czerwca 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2026 r. poz. 3067 [Data ogłoszenia: 1 lipca 2026 r.]
13.	m.p.z.p. w rejonie ulic Topolowej, Cedrowej, Wileńskiej, Węgierskiej, Centralnej oraz linii kolejowej we Wrocławiu - uchwała nr XXXIII/816/26 z dnia 18 czerwca 2026 r.	Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2026 r. poz. 3066 [Data ogłoszenia: 1 lipca 2026 r.]

*Treść uchwał wraz ze zmianami jest dostępna na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego Wrocławia: http://bip.um.wroc.pl/ oraz w portalu Systemu Informacji Przestrzennej Wrocławia: http://geoportal.wroclaw.pl/mpzp/.

Dokumentacja strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. planów jest dostępna w siedzibie Wydziału Planowania Przestrzennego (w godzinach urzędowania UM Wrocławia), przy ul. Świdnickiej 53, 50-030 Wrocław.

Z up. Prezydenta Wrocławia
Wiceprezydent Wrocławia
Grzegorz Roman

Wrocław/34447768

Znak: AiPP.6721.1.2025

Bochnia, dnia 19 sierpnia 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA BOCHNIA

o ponownych konsultacjach społecznych

dotyczących projektu Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego obszaru w rejonie ul. Storynka w Bochni

Zawiadamiam o ponownych (drugich) konsultacji społecznych dotyczących projektu **Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego obszaru w rejonie ul. Storynka w Bochni**, który jest sporządzany na podstawie uchwały nr XXV/259/26 Rady Miasta Bochnia z dnia 29 stycznia 2026 r. w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego oraz uchwały nr XXVII/300/26 Rady Miasta Bochnia z dnia 26 marca2026 r. zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały nr XXV/259/26 Rady Miasta Bochnia z dnia 29 stycznia 2026 r. w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego. Projekt planu ZPI podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem udziału społeczeństwa w jego opracowywaniu.

Projekt **Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego obszaru w rejonie ul. Storynka w Bochni**, którego dotyczą konsultacje społeczne, ma postać elektroniczną oraz postać wydruku papierowego udostępnionego w Referacie Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Bochnia (ul. Kazimierza Wielkiego 2, parter, pokój 04-05).

Projekt planu ZPI prezentowany jest wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko, lecz brak **wniosków do planu**, o których mowa w art. 13 i ust. 3 pkt1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym; zamieszczono wykaz wniosków instytucji i organów właściwych do uzgadniania i opiniowania projektu w terminach dla nich wyznaczonych.

Projekt Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego obszaru w rejonie ul. Storynka w Bochni jest dostępny:
- w Biuletynie Informacji Publicznej, pod katalogiem ZINTEGROWANY PLAN INWESTYCYJNY https://bip.malopolska.pl/umbochnia,m,478026,zintegrowany-plan-inwestycyjny.html od 19 sierpnia 2026 r.,
- na stronie internetowej Miasta, ZINTEGROWANY PLAN INWESTYCYJNY https://bochnia.eu/mieszkaniec/planowanie-przestrzenne/zintegrowany-plan-inwestycyjny/ – od 19 sierpnia 2026 r.,
- w Referacie Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Bochnia -wersja papierowa (ul. Kazimierza Wielkiego 2, wejście od strony ul. Rzeźnickiej, parter, pokój 04-05) – w dni pracy urzędu od 19 sierpnia 2026 r. do 9 września 2026 r., (w godzinach pracy urzędu).

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w terminie od 19 sierpnia 2026 r. do 9 września 2026 r.**, i obejmą: zbieranie uwag, spotkanie otwarte. Uwagi mogą składać wszyscy zainteresowani.

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Bochnia, **w terminie od 19 sierpnia 2026 r. do 9 września 2026 r.**, na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego.

Formularz uwagi dotyczącej ZPI jest dostępny w postaci elektronicznej do pobrania ze strony https://bip.malopolska.pl/umbochnia,m,478026,zintegrowany-plan-inwestycyjny.html, a także w postaci papierowej w Referacie Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Bochnia. Składający uwagę jest zobowiązany podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi można składać w następujący sposób:
1. **w formie elektronicznej** poprzez uzupełnienie Formularza uwagi dotyczącej ZPI dostępnego tutaj: https://bip.malopolska.pl/umbochnia,m,478026,zintegrowany-plan-inwestycyjny.html i przesłanie:
   - na adres email: *umb@um.bochnia.pl* lub
   - na adres do doręczeń elektronicznych UMB - PURDE: AE:PL-38922-12792-hhddj-15 i
   - na adres skrytki domyślnej Urzędu Miasta Bochnia *ePUAP: /vd9t56g0bk/skrytka*

   Wysyłając uwagę na adres email, na adres do doręczeń elektronicznych lub na adres skrytki domyślnej ePUAP, należy załączyć wypełniony formularz elektroniczny lub skan wypełnionego formularza papierowego.
2. **w formie papierowej:**
   (składając uwagę w formie papierowej, należy wypełnić formularz papierowy lub wypełnić i wydrukować formularz elektroniczny)
   - zostawić osobiście w siedzibie Urzędu Miasta Bochnia – Dziennik Podawczy UMB ul. Kazimierza Wielkiego 2, lub
   - listownie na adres Referatu Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Bochnia, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 2.
3. **na spotkaniu otwartym:**
   - w formie papierowej na spotkaniu stacjonarnym 26 sierpnia 2026 r. (środa)

   Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Bochnia.

Spotkanie otwarte odbędzie się:
- **26 sierpnia 2026 r. (środa) o godz. 16:00 w pokoju 02-03 (parter) Urzędu Miasta Bochnia**, ul. Kazimierza Wielkiego 2, Bochnia.

W czasie spotkania będzie możliwość wypowiadania się, zadawania pytań i zgłaszania uwag.

Procedurę sporządzania planu ZPI Storynka prowadzi Referat Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Bochnia, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 2 (tel. 14 6149131, 14 6149132).

Burmistrz Miasta Bochnia

Klauzula RODO
Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Miasto Bochnia, reprezentowane przez Burmistrza Miasta Bochnia z siedzibą pod adresem: ul. Kazimierza Wielkiego 2, 32-700 Bochnia, kontakt mailowy: umb@um.bochnia.pl kontakt za pomocą poczty tradycyjnej: Urząd Miasta Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 2, 32-700 Bochnia, z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych można kontaktować się pod adresem e-mail: iod@um.bochnia.pl lub listownie na adres Administratora.
W przypadku zebrania danych nie od osoby której dotyczą, przysługuje prawo informacji o źródle danych, jeśli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby od której dane pozyskano.
1. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji czynności o których mowa w art. 17 pkt 4, 9 i 12-14 oraz art. 17 pkt 1 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
2. Odbiorcą Pana danych może być/ będzie projektant sporządzający projekt planu na podstawie stosownej umowy.
3. Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego ani organizacji międzynarodowej.
4. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane bezterminowo jako wartość archiwalna.
5. Posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych i ich sprostowania.
6. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym w Polsce jest: Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, adres siedziby: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia wskazanego na wstępie.
7. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest wymogiem ustawowym.

Decyzje podejmowane wobec Pani/ Pana i Pani/Pana danych osobowych nie będą podejmowanie w sposób zautomatyzowany, w tym nie zastosujemy wobec nich profilowania.

Kraków/34448327

eprasa.pl 51fdad657e

Infantino ma asa w rękawie. Zdrada w UEFA

Jeśli ktoś sądzi, że Gianni Infantino szykuje kartony na osobiste rzeczy w swoim biurze, to może się srogo przeliczyć. Prezydent FIFA dostaje coraz więcej dowodów, że sojusz, który miał go pozbawić stanowiska, ma coraz więcej słabych punktów.

Michał Kiedrowski

• **Gianni Infantino chce kusić małe federacje propozycją powiększenia mistrzostw świata do 64 uczestników** FOT. REUTERS / DYLAN MARTINEZ

„W erze wymagającej przywództwa opartego na zasadach, prezydent Infantino jawi się jak niewzruszony champion sprawiedliwej równości, zapewniający małe narody takie jak nasz, że nie są już peryferyjnymi obserwatorami, ale aktywnymi, wartościowymi uczestnikami wspaniałej piłkarskiej mozaiki.

Jego transformacyjne inicjatywy, od przełomowych inwestycji w bazową infrastrukturę po historyczne rozszerzenie dostępu do mistrzostw świata, spowodowały, że aspiracje rozwijających się narodów piłkarskich stały się czymś realnym do osiągnięcia. Słuchając z prawdziwą pokorą i działając z mocnym przekonaniem, stworzył dziedzictwo inkluzji, które wykracza poza sam sport, potwierdzając, że każdy naród, niezależnie od wielkości, zasługuje na równy głos i uczciwe szanse na arenie światowej”.

Kolejne kraje popierają Infantino

Ten długi cytat pochodzi z najnowszego oświadczenia Piłkarskiego Związku Antiguy i Barbudy, który w poniedziałek postanowił w tym kwiecistym i pełnym niezwykłej poetyki stylu poprzeć prezydenta FIFA w trudnym dla niego czasie. ABFA wyraża pełne poparcie dla Infantino i chce, żeby on dalej stał na czele Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej. Również po wyborach, które mają się odbyć w marcu 2027 roku.

Oczywiście można wzruszać ramionami i mówić sobie: kogo obchodzi malutki wyspiarski kraik na Morzu Karaibskim? Tu jednak warto sobie uświadomić, że ten kraik ma w wyborach na szefa FIFA taką samą siłę głosu jak Anglia czy Francja. To po pierwsze. A po drugie: jest to państewko ze strefy CONCACAF, czyli Ameryki Północnej, Środkowej i Morza Karaibskiego. Właśnie ta piłkarska konfederacja miała być ważnym sojusznikiem dla UEFA, walczącej o usunięcie Infantino z fotela szefa FIFA. A tymczasem to już kolejny związek piłkarski z tej strefy, który wygłasza swoje bezwarunkowe poparcie dla Szwajcara. Wcześniej zrobiły to St. Kitts i Nevis oraz Grenada. Te trzy krajowe federacje poszły w ślady Meksyku, który był jednym z pierwszych związków piłkarskich, który potwierdził, że Infantino – mimo poważnych kontrowersji wokół jego ostatnich posunięć – może liczyć na jego głos.

Te przykłady pokazują, że UEFA, która stoi na czele buntu wobec obecnego szefa FIFA, wcale nie musi reprezentować większości krajów zrzeszonych w FIFA, choć wydawałoby się jeszcze niedawno, że głosy w Europie, Azji i CONCACAF wystarczą, by zmienić władzę jeszcze przed wyborami.

Infantino ma asa w rękawie

Infantino ma jednak w zanadrzu propozycję, która skłania ku niemu wiele krajowych związków, a której nie mogą przebić buntownicy. Chodzi o powiększenie mistrzostw świata do 64 uczestników. Taki monstrualnie rozdęty turniej ma wielu przeciwników w Europie, ale mnóstwo zwolenników na innych kontynentach. Cała Ameryka Południowa i cała Afryka gotowe są temu przyklasnąć.

Tu warto wrócić do tego, co napisał związek z Antigui i Barbudy. Takie rozdęcie mundialu do tego stopnia, że będzie na nim grać niemal co trzeci członek FIFA, spowoduje, że nawet tak małe państwa będą miały realne szanse na awans. Wystarczy tylko zrobić to, co Curacao, Haiti albo Wyspy Zielonego Przylądka. Trzeba poszukać zawodników w bardziej rozwiniętych piłkarsko krajach z odpowiednim pochodzeniem, dać im paszporty i można realnie zawalczyć o to, co dotąd wydawało się nierealne. Wtedy otwierają się nowe możliwości. Nie chodzi tylko o to, że FIFA płaci za udział w mundialu tak gigantyczne premie, że mniejszym federacjom zapewnia finansowanie na wiele lat do przodu, ale również daje możliwość pozyskania sponsorów, sprzedaży koszulek itp.

Syta Europa, która ma rozwinięty przemysł piłkarski oparty głównie na klubach i ich rywalizacji w pucharach UEFA i w krajowych ligach, nie bardzo rozumie, że cała masa innych piłkarskich narodów okazję do zrobienia dużych pieniędzy ma właściwie raz na cztery lata. Utyskiwanie tradycyjnych fanów futbolu, że 64-drużynowego mundialu nie da się oglądać, nie bardzo je interesuje. Tak samo, jak załamywanie rąk nad Lamine Yamalem czy Erlingiem Haalandem, że większe rozgrywki FIFA zabierają im czas na odpoczynek. To są problemy pierwszego świata.

Debiut wiejskiego idioty

Kwintesencją europejskiego sposobu myślenia jest felieton Paula Nicholsona z portalu InsideWorldFootball, który wyśmiewa ABFA pisząc m.in.: „Oświadczenie mówi o »transformacyjnych inicjatywach«, takich jak «przełomowe inwestycje bazowe», ale to pieniądze, które były rozdzielane na długo przed objęciem urzędu przez Infantino i nie są pieniędzmi, o które trzeba prosić, lecz należą do federacji – w tym do ABFA Robertsa [Ickford Roberts to wybrany w maju szef ABFA – red.] – z mocy prawa. Czyż to nie jest właściwie, jak wychwalanie bogów słońca za to, że codziennie wschodzą? Chociaż oświadczenie nie zostało podpisane, to jest to pierwsze publiczne wystąpienie Robertsa w międzynarodowej polityce piłkarskiej i jest to prawdziwa porażka. Wygląda to jak debiut wiejskiego idioty, który desperacko próbuje zadowolić swojego pana i dziękuje mu za okruchy, które mu rzuca”.

Otóż można wiele zarzucić Infantino, ale gigantycznego wzrostu przychodów z mundialu i innych imprez piłkarskich nie byłoby, gdyby nie jego odwołanie do starożytnej zasady cesarza Wespazjana: pieniądz nie śmierdzi. Rozszerzenie mundialu do 48 drużyn, organizacja klubowych mistrzostw świata, to jego autorskie pomysły. Zaangażowanie do organizacji drugiej z tych imprez kapitału z Arabii Saudyjskiej, to też jego inicjatywa. Gdyby na jego miejscu zasiadał któryś z działaczy preferujących ochronę europejskich interesów i tradycyjnego podejścia do piłki nożnej, to ani rozszerzenia mundialu by nie było, ani klubowych mistrzostw świata.

Zdrada w UEFA

W Europie kraje, które już oficjalnie już wycofały swoje poparcie dla Infantino to: Norwegia, Anglia, Walia, Finlandia, Serbia, Szwecja, Chorwacja, Albania, Grecja, Irlandia, Holandia, Niemcy i Dania. Wciąż daleko do większości kontynentu.

I tu ciekawa jest postawa Francji. Szef miejscowej federacji (FFF) Philippe Diallo zabrał głos w kwestii Infantino dopiero wtedy, gdy osobiście wymógł to na nim prezydent Francji, Emmanuel Macron. Oświadczenie FFF zawiera wiele zarzutów pod adresem szefa FIFA za jego inicjatywę powołania oddzielnej spółki do handlowania komercyjnymi prawami do mundiali, ale brak w nim odwołania poparcia dla Szwajcara w kolejnych wyborach. Komentatorzy uważają, że Diallo – w przeciwieństwie do stanowiska UEFA – opowiada się za kontynuacją, a nie rewolucją w FIFA, choć chciałby „większej przejrzystości, demokracji i odpowiedzialności w nadchodzących tygodniach”. Zdaniem znanego francuskiego dziennikarza śledczego, Romaina Moliny, podwójną grę prowadzi również Macron, a pośrednim dowodem na „zdradę Francji” ma być fakt, że francuskie terytorium zamorskie Nowa Kaledonia, które jest osobnym członkiem FIFA, wydało oświadczenie, w którym wsparło Infantino. ●

SPORT.PL

- **Ekstraklasa na kroplówkach z samorządu? To się zmienia**
- **Sędziowskie błędy na polskich boiskach – dlaczego jest ich tak dużo**
- **Iga Świątek gra w Cincinnati – dziś mecz z Diane Parry**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na SPORT.PL

Zapraszamy na **Sport.pl+.** Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448223

Prezydent Miasta Legnicy
ogłasza przetarg ustny nieograniczony dotyczący sprzedaży nieruchomości gruntowej

Przedmiotem oferty przetargowej jest nieruchomość położona w Legnicy przy: ul. Franklina Roosevelta nr 2, działka nr 427/4 o powierzchni 0, 0,0596 ha. Obręb Ochota LE1L00103384/3.

Cena wywoławcza 450.000,00 zł + pod. VAT. Wadium 90.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się 19.10.2026 r. o godz.12.30 w lokalu Wydziału Aktywności Lokalnej i Promocji Miasta Legnica, Rynek 19

Szczegółowych informacji na temat ww. nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami – Ewa Zając, tel. 767212-300, pokój 314 oraz organizacji przetargu - Wioletta Mazur, tel.767212-301, pokój 313. Ogłoszenie zamieszczono na www.legnica.eu w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Legnica.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448145

OGŁOSZENIE
Spółdzielnia Mieszkaniowa
ul. J. Śniadeckiego 3B/13 27-300 Lipsko

ogłasza
przetarg nieograniczony na wymianę wodomierzy obejmującą dostawę i montaż nowych fabrycznie wodomierzy w ilości 950 szt. z modułem radiowym

w lokalach mieszkalnych i użytkowych stanowiących zasoby Spółdzielni Mieszkaniowej. Wymagany termin realizacji zamówienia: 26.02.2027r. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie zamawiającego w terminie do dnia 18.09.2026. do godz. 12^{00}. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.09.2026 r. o godzinie 12^{00}. Zapytania o SIWZ można kierować wyłącznie pisemnie droga mailową: smlipsko@interia.eu lub tel. 48 3780297 Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub zmniejszenia zakresu robót bez podania przyczyny.

34446574

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 51fdad657e

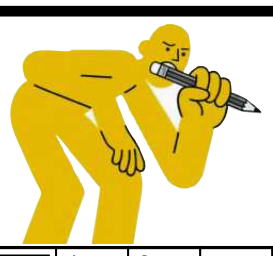

krzyżówka

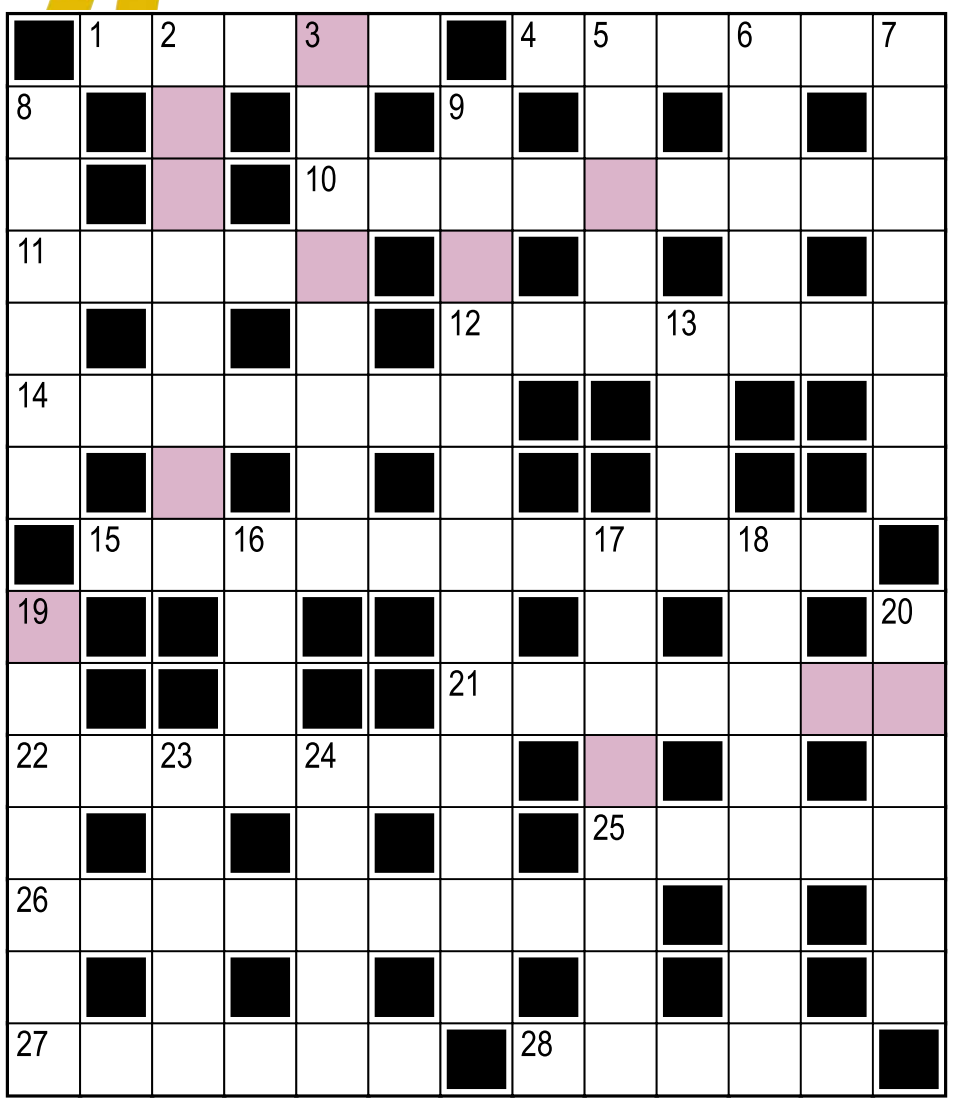

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) Jerzy, zagrał główną rolę w filmie „Duże zwierzę”
4) Pepé Le Swąd z kreskówek wytwórni Warner Bros
10) święto studentów; żakinada
11) mityczny myśliwy lub jeden z gwiazdozbiorów
12) Jan Ewangelista lub Szymon Kananejczyk
14) przestarzale: gagatek, nicpoń
15) jest nim np. złomowisko
21) krótka i gwałtowna sprzeczka
22) w wyścigach: koń typowany na zwycięzcę
25) reżyser Jan ... Kolski
26) wierzchnie ubranie dawnych chłopów; sukmana
27) banderola na pliku banknotów
28) „Pułapka na ...”, kryminał Agathy Christie

Pionowo:
2) roślina stosowana jako przyprawa lub jako środek pomagający w odkrztuszaniu
3) miasto na zachodnim krańcu Puszczy Białowieskiej
5) największa rzeka Afryki Środkowej
6) patyna na przedmiotach z miedzi
7) roślina zielna z liter wyrazu „strzała”
8) monsieur – Francja, signor – ?
9) nadwrażliwość oka na bodźce świetlne, objawiająca się odruchowym mrużeniem powiek
13) sterta, zwał
16) przenieść się na ... Abrahama, czyli zakończyć żywot
17) autora wiersza „Lokomotywa” – J.T.
18) myśliwy tropiący cyranki, krzyżówki
19) kusiciel z opowieści o Fauście
20) z Nowym Sadem i Belgradem
23) krzywa – w Ząbkowicach Śląskich, Pizie
24) chudy harcerz z komiksów Papcia Chmiela

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 98 z 18.08:
Poziomo: 1) slajd **4)** trapez **10)** snowboard **11)** Turek **12)** gęśliki **14)** Antonio **15)** rowery wodne **21)** zniczek **22)** pępkowe **25)** klify **26)** żaglowiec **27)** Idziak **28)** tenor
Pionowo: 2) libretto **3)** jaskinie **5)** rabuś **6)** ptaki **7)** zadzior **8)** hetman **9)** rozgoryczenie **13)** lord **16)** wiek **17)** obiekcje **18)** nazwisko **19)** papużki **20)** aktywa **23)** Pegaz **24)** opona
Hasło: Szalona noc.

sudoku

		9	4	5		2		
	1	2	9			7	4	5
		8	7	2				1
6		1	5	8		4		9
2					9	5	1	
9			1		2	3		7
8	2	4			5	1		
5	7		8	1	4			
1				7	6	8		

	2			5	7			
		4	6	1				9
		3	4	2		5	6	
						6	4	
	8			6	1			
	5		2					
						8		3
						9		
	3	9			6	2	1	

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

R	A	L	A	R	O	L
P	H	E	S	O	K	Ę
U	N	Ż	T	W	N	I
C	H	R	B	Y	R	E
R	E	A	U	D	O	W
A	O	G	S	A	T	O
H	L	Z	I	R	A	L
C	O	G	S	E	P	N
E	P	N	A	Y	C	I

harpun, żelastwo, lęk, niewolnicy, pech, archeolog, garbus, separatory

Hasło z 18.08: obwoluta

skojarzenia

Ryba	Koral	Cienki	Rex
Wędka	Kudłaty	Kociak	Siara
Lokaj	Ukwiał	Wąski	Szampon
Pan Bulwa	Chudy	Parzydełkowiec	Gąbka

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 18.08:
W kształcie przypominającym literę C: Croissant, Banan, Sierp księżyca, Bumerang. **Zagrajmy w baseball!:** Rękawica, Baza, Kij, Piłka. **Rzeczy z wosku:** Świeca, Pieczęć, Kredka, Plaster miodu. **W nazwach popularnych pozycji w jodze:** Trójkąt, Góra, Lotos, Pies z głową w dół

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 51fdad657e